

Gazeta Polska

codziennie

Sześć lat TV Republika

Sobota-Niedziela
11-12/05/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#109 (2326)
NAKŁAD 50 139
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Już dziś
„Niecodzienna
Gazeta Polska”

To był niezapomniany wieczór w Galerii Porczyńskich w Warszawie. Wasza ulubiona stacja skończyła sześć lat i świętowała w rytm hitów zespołu Zakopower. Na gali zjawiły się tłumy zaproszonych gości, wśród których nie brakowało twarzy znanych z sejmowych korytarzy i ekranów telewizorów.

s.4



REKLAMA



**PULA
GWARANTOWANA
10 000 000 zł**

Putin otumania Europeę



fot. POOL/Reuters

s.7

POLITYKA

s.3

Lodowata atmosfera w Wiośnie

Przemysław Stefaniak, działacz młodzieżówki partii Wiosna, oskarżył Monikę Pawłowską o mobbing. Koordynatorka regionalna partii w Lubelskim miała poniżyć i wyzywać młodego polityka, a także pogardliwie i obelżywie wypowiadać się o młodzieżówce ugrupowania.

TRAGEDIA

s.5

Nastolatek zabił nożem kolegę w szkole

W szkole w warszawskim Wawrze uczeń zaatakował kolegę niebezpiecznym narzędziem. Mimo reanimacji chłopiec zmarł. Prokuratura bada okoliczności tragedii. Społeczność szkolna została objęta opieką. Kondolencje bliskim ofiary złożył premier Mateusz Morawiecki.

SKANDAL

s.5

Ohydny atak na premiera

Były współpracownik Mateusza Morawieckiego ujawnił w książce, że dwójka dzieci obecnego premiera jest adoptowana. „Upublicznianie wrażliwych szczegółów z życia rodziny to zwyczajne łajdactwo” – skomentował Michał Dworczyk. Głosów wsparcia dla premiera nie brakuje.

W PONIEDZIAŁKOWYM WYDANIU CODZIENNEJ

PARTNERZY WYDANIA



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**



Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

KGHM
POLSKA MIEDŹ



CZARNECKI \ Prezydent Gdańska nie podoba się Muzeum Westerplatte. Jej zastępca mówi o odpowiedzialności Polski za wybuch wojny. Co dzieje się w Gdańsku, w którym obrońcy Poczty Polskiej i Westerplatte ginęli także za nas?

s.2



WOŁODŹKO \ Adopcja dzieci zasługuje tylko na ogromny szacunek i wsparcie. Także dlatego, że miłość do dzieci nie przychodzi przez geny, „nie przez ciało i krew”, ale jest wyborem duchowym i egzystencjalnym. To wielkie dobro.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@11_05 kod 20837119_06_19 issn



fot. Igor Śmirnow/Gazeta Polska

Piotr Libera

(ur. 1951) biskup płocki, doktor literatury klasycznej i starożytnej

\\ Patriotyzm to osobista odpowiedzialność za kraj, naród i rodaków. Prawdziwego patriotyzmu nie da się zbudować bez Boga – na bazie ludzkich postaw odrzucających wiarę. \\



Marcin Wolski

Pomnik w Nowosybirsku

Był przebiegłym zbrodniarzem,
co wspaniale niszczył,
ma na rękach krew ofiar,
w tym ludzi najbliższych.
Za życia w wielkiej sławie
i szacunku chodził,
uwodził swych rozmówców.
I nadal uwodzi.
Zamiast wiecznej pogardy
i piętna Kaina
nadal są odsłaniane
popiersia Stalina.
Gruzińskiego żulika,
tchórza, konfidenta,
wiarołomcy, pyszałka,
ćwierćinteligenta...
Świat nie jest sprawiedliwy.
Dla symetrii, twierdzą,
czas monument Hitlera stawiać
– w Norymberdze!



fot. Alexander Natushkin/Reuters



POGODA

Sobota 11.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:48 ZACHÓD słońca 20:16
Imieniny obchodzą: Adalbert, Adalberta, Albert, Alojzy, Benedykt, Berta, Fabiusz, Filip, Franciszek, Iga, Ignacy, Jakub, Maksym, Mira, Miranda, Tadea, Tadeusz, Walbert, Zuzanna

Gdańsk 14°C 8°C	Lublin 19°C 10°C
Katowice 20°C 12°C	Kraków 21°C 12°C
Łódź 18°C 11°C	Poznań 18°C 11°C
Warszawa 19°C 10°C	Wrocław 19°C 11°C

Niedziela 12.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:46 ZACHÓD słońca 20:17
Imieniny obchodzą: Achilles, Domicela, Domicjan, Domicjana, Dominik, Flawia, German, Imelda, Jan, Jazon, Joanna, Nawoja, Pankracy, Plautylla, Salvina, Teodora

Gdańsk 10°C 7°C	Lublin 21°C 12°C
Katowice 19°C 7°C	Kraków 21°C 9°C
Łódź 19°C 6°C	Poznań 11°C 6°C
Warszawa 21°C 9°C	Wrocław 12°C 7°C

JERZY LUBACH

Kaukaz bliżej Europy

Wizyta w Polsce nowej prezydent Gruzji Salome Zurbiszwili – choć w jej programie nie było niczego nadzwyczajnego, żadnych wielkich umów do podpisania, żadnych gromkich oświadczeń – była jednak znacząca. Polska jest bowiem pierwszym krajem Zachodu, który odwiedziła ta niegdyś bliska współpracownica prezydenta Micheila Saakaszwilego, dziś liderka własnej partii. A więc mimo różnych zmian Polska pozostaje istotnym dla Gruzji partnerem, nie tylko z powodu wzajemnej sympatii obu narodów, lecz także dlatego, że nasz kraj jeszcze za czasów prezydentury Lecha Kaczyńskiego położył największe zasługi na polu wprowadzania Gruzji do NATO i do Unii Europejskiej. Starania Gruzji znalazły wreszcie wsparcie decydującego członka Sojuszu – Stanów Zjednoczonych, ale Gruzini nie zapominają o wkładzie Polski.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Obrażanie uczuć czy znieważanie symboli?

Dość powszechnie mówi się o obrażaniu uczuć religijnych katolików przez ludzi i środowiska odnoszące się do nich wrogo. Niestety sformułowanie to nie jest adekwatne do charakteru tych czynów. Dlatego powinno się mówić o braku szacunku dla symboli religijnych i o ich znieważaniu. Symbole religijne wyrażają bowiem w sposób metaforyczny prawdy i wartości, które są cenne dla katolików (ale przecież nie tylko dla nich!) i są istotnym elementem ich tożsamości. W przeciwieństwie do uczuć religijnych, które mają charakter subiektywny, symbole religijne niosą obiektywną treść. Z tego powodu ocena znieważenia symboli jest prosta i jednoznaczna, zupełnie inaczej niż ocena uczuć, które są reakcją na znieważenie symboli. Zachodzi zatem ścisły związek między szacunkiem dla symboli religijnych a szacunkiem dla osób wierzących i tych, którzy cenią rolę, jaką odgrywa katolicyzm w polskiej kulturze: jedną z istotnych form szacunku dla nich jest szacunek dla ich symboli.

Ryszard
Czarnecki

W polskim Gdańsku

Prezydent Gdańska nie podołał się państwowemu Muzeum Westerplatte, które ma być ważnym elementem naszej polityki historycznej nastawionej na obronę dobrego imienia Polski. Na miejscu pani prezydent skupiłbym się na czymś innym – zadbałbym o to, aby w polskim Gdańsku nie organizować pokazów pruskiej (sic!) musztry, co zrobiono w rocznicę Konstytucji 3 maja! A przecież Prusy brały udział we wszystkich rozbiorach Polski – trzeci nastąpił już po uchwaleniu pierwszej w Europie, a drugiej na świecie ustawy zasadniczej. Zadbałbym też o lepszą edukację wiceprezydenta Piotra Grzelaka, który właśnie w kontekście 74. rocznicy zakończenia II wojny światowej – rozpoczętej agresją Niemiec na Polskę – zrównał odpowiedzialność III Rzeszy i Polski! Ten wysoki urzędnik z bastionu PO, mówiąc o tym, że na początku, przed wybuchem wojny było „złe słowo Polaka” i „złe słowo Niemca”, dopuścił się haniebnego obrażenia naszych rodaków, którzy zginęli w latach 1939–1945 tylko dlatego, że byli Polakami i obywatelami RP. Jakim cymbałem trzeba być, żeby w ten sposób zbezcześcić pamięć 6 mln ludzi? Co dzieje się w Gdańsku, w którym obrońcy Poczty Polskiej i żołnierze na Westerplatte ginęli także za nas?

Krzysztof
Wołodźko

Miłość nie przez ciało i krew

Redaktorzy tabloidów bardzo nie lubią, gdy ich media nazywać brukowcami. Krytykownicy przekonują, że pełnią one ważne funkcje społeczne i że „tak już dziś jest”. Prawda jest jednak taka, że chodzi o słupki sprzedaży i klikalność. Tylko to się już liczy dla pewnego typu środków przekazu. Każdy pretekst jest dobry, żeby odrzeć ludzi z resztek prywatności – również wtedy, gdy na tę prywatność, także jako osoby publiczne, w pełni zasługują. Nie ma nic politycznego ani publicznego w fakcie adopcji dzieci i gorszych niż magiel pytań, czy one o tym wiedzą. Informacje na temat rodziny premiera Mateusza Morawieckiego, które podał jeden z tabloidów za pewną sensacyjną książką, nie powinny ukazać się drukiem. A jeśli już niestety tak się stało? Adopcja dzieci zasługuje tylko na ogromny szacunek i wsparcie. Także dlatego, że miłość do dzieci nie przychodzi przez geny, ale jest wyborem duchowym i egzystencjalnym. To wielkie dobro. I – niejako wbrew całej tej sytuacji – premier może się stać w Polsce ambasadorem tego dobra. Tym bardziej że wiele dzieci samotnych, odrzuconych, poronionych, najmniejszych i najbardziej niewinnych wciąż czeka na miłość, która przyjdzie „nie przez ciało i krew”.



30. ROCZNICA WYBORÓW

PREZYDENT W SENACIE \ Prezydent Andrzej Duda 4 czerwca weźmie udział w uroczystym posiedzeniu Senatu, zorganizowanym z okazji 30. rocznicy częściowo wolnych wyborów do parlamentu – poinformował w piątek w Radiu Zet wiceszef kancelarii prezydenta Paweł Mucha.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 11-12 MAJA 2019

3

POLITYKA \ Afera mobbingowa pod nosem Biedronia

Lodowata atmosfera w Wiośnie

Przemysław Stefaniak, działacz młodzieżówki partii Wiosna, oskarżył Monikę Pawłowską o mobbing. Koordynatorka regionalna partii w województwie lubelskim miała poniżać i wyzywać młodego polityka, a także pogardliwie i obelżywie wypowiadać się o młodzieżówce, nazywając ją „pier...oną dzieciarnią”. Liderzy Wiosny zapewniają, że wyjaśnią sytuację.

Jacek Liziniewicz

Przemysław Stefaniak opisał swoje doświadczenia na profilu na Facebooku. Jako działacz młodzieżówki Wiosny miał się stać obiektem ataków Moniki Pawłowskiej. „Jechaliśmy tego dnia na pierwsze zbieranie podpisów. Monika zaatakowała mnie przy trzech osobach, że »jakim cudem ona, ku...a, nie wie, że pier...ona dzieciarnia organizuje jakieś, k...a, malowanie tęczy«. Tamtego dnia poczułem, że wszystko, co robię, kompletnie nie ma sensu, bo wszystko jest na pokaz. Monika po wszystkim do dała, że »jak już, ku...a, coś takiego robia, to chociaż ona ma być na zdjęciach«” – napisał działacz. Zdaniem młodego polityka wiele działań



Krzysztof Śmiszek wiedział o sprawie, ale nie zareagował | fot. Maciej Kulczyński/PAP

Wiosny jest robionych pod publiczność. „Każde działanie Moniki było i jest podszyte tylko chęcią pokazania się, podlizywania się. Nie wiem, czy w partii dla ludzi powinny być osoby, które są prze-

ciwko ludziom” – pisze działacz, który ostatecznie wycofał się z uczestnictwa w Wiośnie.

Podobnych zdarzeń było więcej, a Stefaniak chciał zgłosić sprawę do wyższych

instancji. Okazało się jednak, że nie został potraktowany poważnie. – Dwa tygodnie temu pisałem w tej sprawie do Krzysztofa Śmiszka. Powiedział mi, że z tego, co wie, to nie ma w Wio-

śnie procedur antymobbingowych, i skierował mnie do mojej koordynatorki. Odpisałem mu, że sprawa dotyczy właśnie tej koordynatorki. Poradził mi, bym napisał więc do koordynatora młodzieżówki Wiosny. Ta odpisała mi z kolei, że nie może się tym zająć – powiedział Stefaniak.

Krzysztof Śmiszek najpierw udawał, że o niczym nie wie, ale gdy działacz młodzieżówki pokazał korespondencję, ten stwierdził, że... chciał się zająć sprawą. Zapowiedział również, że jest ona teraz wyjaśniana.

Na pomoc młodym mobbingowanemu działaczowi przyszli działacze innych młodzieżówek. Przedstawiciele Młodej Prawicy i Nowoczesnej apelują do Roberta Biedronia, aby przeprosił Przemysława Stefaniaka. Jak na razie lider Wiosny tego nie uczynił. Wiceszef partii zapewnił jednak, że w Wiośnie nie ma tolerancji wobec takich zachowań. Głosu nie zabrała Monika Pawłowska, która w przeszłości zajmowała się wyrównywaniem szans i walką o prawa kobiet. W piątek polityk była dla nas nieuchwytna. Wiosna to według najnowszych sondaży trzecia siła w polskiej polityce.

Śledztwo ws. bombowych matur

EDUKACJA \ Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie fałszywych zawiadomień o podłożeniu ładunków wybuchowych w szkołach podczas trwających egzaminów maturalnych.

„Postanowieniem z dnia 8 maja 2019 r. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie zawiadomień w dniach 6–7 maja 2019 r. w Warszawie i innych miastach na terenie kraju o nieistniejących zdarzeniach, mających zagrażać życiu i zdrowiu wielu osób w postaci podłożenia ładunków wybuchowych w szkołach” – poinformował w komunikacie przesłanym „Gazecie Polskiej Codziennie” prokurator Łukasz Łapczyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Powodem wszczęcia śledztwa była seria zawiadomień podczas egzaminów maturalnych o nieistniejącym zagrożeniu podłożenia ładunków wybuchów w szkołach. – Prowadzimy postępowanie obejmujące alarmy, które były zgłaszane na terenie całej Polski – powiedział nam rzecznik

prokuratury. Poinformował także, że śledztwo wszczęto na podstawie materiałów przekazanych przez Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji.

W poniedziałek do 122 szkół trafiły informacje o podłożeniu ładunków wybuchowych. We wtorek doszło do 663 tego typu zdarzeń. Wszystkie alarmy okazały się fałszywe. – Z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa prokuratura nie informuje o zrealizowanych, realizowanych oraz planowanych czynnościach ani poczynionych na tym etapie postępowania ustaleniach – poinformował prokurator Łukasz Łapczyński.

– Jesteśmy wdzięczni policji za informacje i za to, że razem z nami się przygotowała. Nie tylko poinformowaliśmy dyrektorów, ale mamy też wdrożone różnego rodzaju procedury – powiedziała na

antenie TVP Info Anna Zalewska, szefowa MEN. Poinformowała także, że egzamin został przerwany w dwóch szkołach. – Były podejmowane nadzwyczajne środki. Duże siły policji, plombowanie sal – po to, żeby wyeliminować podejrzenie, że mogłoby się coś stać. Dzieci muszą się czuć bezpiecznie. Rodzice oddali dzieci do szkoły, egzamin mają przebiegać bezpiecznie, więc nad wszystkim musieliśmy czuwać – zaznaczyła minister.

Przestępstwo, którego dotyczy śledztwo, zagrożone jest karą 8 lat pozbawienia wolności. Ponadto oprócz sankcji karnych sprawcy muszą liczyć się także z konsekwencjami w postaci odszkodowania za straty finansowe związane z przerwaniem funkcjonowania obiektów.

.....
Adrian Siwek

Zakłócono obchody miesięcznicy smoleńskiej

PAMIĘTAMY \ W piątek, w kolejną miesięcznicę katastrofy smoleńskiej, w warszawskim kościele seminaryjnym odprawiona została msza św. w intencji ofiar tragedii. Wśród uczestników byli m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz premier Mateusz Morawiecki.

W mszy św. wzięli także udział: minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, szef MSWiA Joachim Brudziński, były szef MON Antoni Macierewicz, szef gabinetu politycznego premiera Marek Suski oraz wicepremier i minister kultury Piotr Gliński. Po uroczystej celebrze złożono kwiaty przed pomnikami prezydenta Lecha Kaczyńskiego i ofiar katastrofy smoleńskiej na placu marsz. Józefa Piłsudskiego. W czasie składania kwiatów przy drugim pomniku wszedł na niego mężczyzna, krzycząc: „Kiedy wreszcie skończysz tę szopkę? Dziewięć lat, kiedy przestaniesz oszukiwać ludzi, gdzie jest wrak?”. Trzymał także transparent z obraźliwym napisem.

Został on zidentyfikowany jako Arkadiusz Szczurek, aktywista kojarzony ze środowiskiem KOD i PO, znany z za-

klócania spotkań wyborczych polityków obozu rządzącego. Na pomnik weszło dwóch funkcjonariuszy policji, którzy sprowadzili go na dół. Mężczyzna został przewieziony na komisariat. Czynności prowadzone przez policję dotyczyły zakłócania porządku publicznego.

10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem doszło do katastrofy samolotu Tu-154M, w której zginęło 96 osób – przedstawicieli najwyższych władz państwowych, dowódców wojskowych, parlamentarzystów, wśród nich prezydent RP Lech Kaczyński i jego małżonka Maria oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Powodem wyjazdu polskiej delegacji do Smoleńska były obchody związane z 70. rocznicą zbrodni katyńskiej.

.....
(pt)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fort. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZYBERTOWICZ BEZ PROFESURY

UPADEK STANDARDÓW \ Nie znam motywów środowiska, ale myślę, że jest to upadek standardów – powiedział w piątek dr hab. Andrzej Zybertowicz, socjolog i doradca prezydenta Andrzeja Dudy, pytany o to, dlaczego odmówiono przyznania mu tytułu profesorskiego.

FOTORELACJA \ Za nami gala, której długo nie zapomnimy



Sześć lat Telewizji Republika

To był niezapomniany wieczór w Galerii Porczyńskich w Warszawie. Wasza ulubiona stacja skończyła już sześć lat i świętowała w rytm hitów zespołu Zakopower. Na gali Telewizji Republika zjawiły się tłumy zaproszonych gości, wśród których nie brakowało twarzy znanych z sejmowych korytarzy i ekranów telewizorów.

Laureaci wyróżnień Telewizji Republika. Od prawej: Artur Soboń, Leszek Sosnowski, Elżbieta Rafalska, Maks Kraczkowski (w imieniu Zbigniewa Jagiełły), Zofia Klepacka | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Dorota Kania i Tomasz Sakiewicz przedstawili flagowe programy Republiki | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Galę prowadził duet Dominika Chorościńska i Piotr Gociek | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Na gali pojawiła się m.in. Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Atmosferę rozgrzewał zespół Zakopower | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



SUSZ BEZ AKCYZY

DWA MILIONY STRAT \ Policjanci z Gostynia (wielkopolskie) przejęli blisko 5 ton suszu tytoniowego bez polskich znaków akcyzy. Według ustaleń śledczych sprawca naraził skarb państwa na straty sięgające 2 mln zł.

fot. Pixabay/d



fot. Pixabay/d

WIÓŻŁ ŚMIERĆ

NARKOTYKI \ Prokuratura w Kartuzach oskarżyła 19-latkę o spowodowanie wypadku, w którym zginęły dwie osoby. Kierowca, będąc pod wpływem amfetaminy, doprowadził do zderzenia z innym pojazdem.

„Nie ma w słowniku ludzi kulturalnych słów, które mogłyby dostatecznie obelżywie określić pańskie postępowanie” – ta kwestia z filmu „C.K. Dezerterzy” nasuwa się w związku z zachowaniem byłego współpracownika Mateusza Morawieckiego, który w swojej książce zdecydował się ujawnić, że dwójka dzieci obecnego premiera jest adoptowana. One same najprawdopodobniej o tym nie wiedziały.

Jan Przemyski

Redakcja „Codziennej” długo zastanawiała się, czy zajmować się tym tematem, gdyż nie chcieliśmy go eksponować. W końcu zdecydowaliśmy, że trzeba dać odpór skandalicznemu i obrzydliwemu atakowi już nie na samego premiera Morawieckiego, ale na jego małoletnie dzieci.

Niejaki Piotr Gajdziński, były rzecznik banku BZ WBK (obecny szef polskiego rządu przez kilka lat był jego prezesem), wydał niedawno książ-

SKANDAL \ Były współpracownik premiera Morawieckiego dopuścił się ohydny ataku na jego rodzinę

Ohydny atak na premiera



W obliczu wyjątkowego draństwa i prymitywizmu ze strony autora książki „Delfin. Mateusz Morawiecki” i jej wydawcy redakcja „Codziennej” chce wyrazić wsparcie dla premiera polskiego rządu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

kę pt. „Delfin. Mateusz Morawiecki”, w której zdecydował się opisać życie prywatne szefa polskiego rządu. Sama publikacja nie wzbudziła by wielkiej sensacji, gdyby nie fakt, że domorosły autor ujawnił, iż dwójka dzieci premiera Morawieckiego jest adoptowana.

W obliczu wyjątkowego draństwa i prymitywizmu ze strony autora książki i jej

wydawcy redakcja „Codziennej” chce wyrazić wsparcie dla premiera polskiego rządu. Podobne głosy płyną od dziennikarzy różnych mediów oraz polityków obozu rządzącego.

„Atak na dzieci Morawieckiego rozwiewa wszelkie wątpliwości. Znajdujemy się w stanie wojny informacyjnej, a nawet hybrydowej, którą to wojnę prowadzi przeciw polskiemu rządowi »ktoś»,

kto nie ma żadnych moralnych zahamowań” – ogłosił serwis Żelazna Logika, zajmujący się sprawami politycznymi.

„Przekroczono w polityce wiele granic, ale są takie nieprzekraczalne – upublicznianie wrażliwych szczegółów z życia rodziny to zwyczajne łajdactwo” – napisał na Twitterze szef kancelarii premiera Michał Dworczyk.

Z kolei Adam Andruszkiewicz, wiceminister cyfryzacji, zwrócił uwagę, że przed wyborami mamy do czynienia ze zmasowanym atakiem na premiera Morawieckiego. „Skoro robienie z premiera »człowieka Kremla« okazało się dla wszystkich kuriozalne, to wytoczono najcięższe armaty. Zaatakowano... dzieci. Niczym nie różnicie się od komunistycznej bezpieki” – przekazał za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Poparcie dla szefa polskiego rządu wyrazili niektórzy przedstawiciele opozycji. „Możemy się ze sobą ostro spierać, taka jest polityka i tego z dnia na dzień nie zmienimy. Ale jest granica, której nikt nie ma prawa przekroczyć. Wciąganie w politykę dzieci zasługuje tylko na potępienie. Mateuszu Morawiecki, jesteśmy dziś z Wami. Paulina, Zosia, Włodek Kosiniak-Kamysz” – napisał w mediach społecznościowych prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

Prezydent poleci do Stanów

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE \ Szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski poinformował, że prezydent Andrzej Duda oraz pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda otrzymali oficjalne zaproszenie do złożenia w czerwcu wizyty w Białym Domu. Jak mówił, datę poda Biały Dom, ale zapewne będzie to po 10 czerwca.

Polsko-amerykańska współpraca gospodarcza, zaangażowanie USA w inicjatywę Trójmorza, zwiększona obecność wojskowa w Polsce – to tematy, które prezydent Andrzej Duda będzie chciał poruszyć podczas rozmowy z prezydentem Donaldem Trumpem – poinformował Szczerski. Szef gabinetu prezydenta zaznaczył, że szczegóły co do terminu i programu wizyty w Waszyngtonie przedstawi strona amerykańska, która będzie gospodarzem. Wyraził nadzieję, że spotkanie uda się połączyć z planowaną na czerwiec wizytą gospodarczą prezydenta w USA dotyczącą energetyki i biznesu.

Szczerski poinformował dziennikarzy, że pod koniec maja udaje się do Waszyngtonu, aby ustalić merytoryczną i polityczną treść rozmów.

Jak podkreślił, oczywistym tematem jest także kwestia obecności wojsk amerykańskich w Polsce. – Te rozmowy się toczą, chcielibyśmy, żeby je skonkludować w ciągu kilku najbliższych miesięcy tak, aby można było ogłosić model zwiększonej amerykańskiej (wojskowej) obecności w Polsce i harmonogram wdrażania – poinformował Szczerski. Dodał, że prezydenci będą też zapewne rozmawiali o zakupie amerykańskiego uzbrojenia dla Polski.

Szczerski był też pytany o to, czy rozmowy mogą dotyczyć przyjętej przez Kongres i podpisanej w maju 2018 r. przez prezydenta Donalda Trumpa ustawy o sprawiedliwości dla ofiar, którym nie zadośćuczyniono (Justice for Uncompensated Survivors Today – JUST Act, potocznie

zwana ustawą 447). Ustawa dotyczy zwrotu mienia ofiar Holokaustu ich prawowitym właścicielom bądź ich spadkobiercom, ale jej zapisy mają głównie symboliczny, deklaratywny charakter.

– Jeśli padną takie pytania, to będziemy spokojnie wyjaśniali stanowisko polskie, że ta kwestia jest w polskim rozumieniu zamknięta – podkreślił szef gabinetu prezydenta. Jak wskazał, wizyta będzie dotyczyła też problematyki międzynarodowej. Szczerski podkreślił, że podczas wizyty w Białym Domu Andrzej Duda potwierdzi również zaproszenie dla prezydenta USA do udziału we wrześniu w krajowych obchodach rocznicy wybuchu II wojny światowej.

.....
(iggys, PAP)

Tragedia w Wawrze

SZKOŁA \ W piątek w Szkole Podstawowej nr 195 na warszawskim Wawrze jeden z uczniów zaatakował ostrym narzędziem kolegę. Ten zmarł w wyniku poniesionych ran. – Bardzo współczuję rodzicom, bliskim tego zamordowanego dziecka – powiedział w piątek premier Mateusz Morawiecki. Trwa śledztwo mające na celu wyjaśnienie okoliczności tragedii.

„Policjanci z Wawra interweniowali w jednej ze szkół, w której doszło do tragicznej w skutkach kłótni pomiędzy dwójką nastolatków. W jej trakcie jedno z dzieci miało zaatakować drugie niebezpiecznym narzędziem. Czynności w sprawie prowadzone są pod ścisłym nadzorem prokuratora” – podała w piątek po południu na Twitterze Komenda Stołeczna Policji.

„Potwierdzamy, że o 10.30 mieliśmy zgłoszenie, że doszło do kłótni pomiędzy dwoma chłopakami. Jeden z nich miał wyciągnąć niebezpieczny przedmiot, zaatakować drugiego. Niestety pomimo reanimacji nie udało się uratować tego chłopaka” – powiedział w rozmowie z PAP rzecznik KSP kom. Sylwester Marczak. W szkole, w której

uczeń dźgnął nożem kolegę, powołano sztab kryzysowy. – Śmierć nastolatka w szkole mrozi i budzi smutek. To tragedia, bo zginął młody człowiek; okoliczności tej sprawy wymagają zbadania, śledztwo jest prowadzone bardzo intensywnie – oświadczył wczoraj minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro. – Jest to wielka tragedia i straszna rzecz, że młody człowiek może chcieć zamordować innego młodego człowieka – dodał.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak wystąpił w piątek do Ministerstwa Edukacji Narodowej o zobowiązanie organów prowadzących do przeprowadzenia we wszystkich szkołach w trybie pilnym kontroli bezpieczeństwa.

.....
(iggys, PAP)



DO POROZUMIENIA WCIĄŻ DALEKO

KREML \ Rosja i Japonia wciąż mają znaczące różnice zdań w sprawie układu pokojowego – powiedział szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow w czasie piątkowego spotkania ze swoim japońskim odpowiednikiem Tarō Kōno. To już trzecia w tym roku runda rosyjsko-japońskich rozmów dotyczących układu pokojowego.

WILNO \ Po wyborach Polska pozostanie najważniejszym sojusznikiem

Litwini wybierają prezydenta

W niedzielę na Litwie odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich. – Niezależnie od tego, kto okaże się zwycięzcą, nie należy oczekiwać zmiany kierunku polityki zagranicznej Litwy. Wszyscy liderzy rankingów akcentowali potrzebę dobrych relacji z Polską – mówi „Codziennej” dr Andrzej Pukszo, politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

Ilona Lewandowska

W wyborach prezydenckich na Litwie bierze udział dziewięciu kandydatów. Niemal od początku sondaże wyborcze wskazują na troje polityków, którzy mają największe szanse na znalezienie się w drugiej turze. Są to ekonomista Gitanas Nausėda, obecny premier Saulius Skvernelis i kandydatka konserwatystów, posłanka Ingrida Šimonytė.

Liderzy rankingów w czasie kampanii wyborczej nie raz mówili o tym, jak wyobrażają sobie relacje Litwy i Polski w przyszłości. – Niezależnie od wyników wyborów prezydenckich polityka

zagraniczna Litwy nie powinna się zmienić. Kandydaci, którzy mają największe szanse na znalezienie się w drugiej turze, akcentowali potrzebę dobrych relacji z Polską. Zadeklarowali nawet, że udadzą się tam z pierwszą wizytą zagraniczną. Tak w kwestii polityki zagranicznej, jak i bezpieczeństwa, w którym Polska jest dla Litwy najważniejszym partnerem, czeka nas więc kontynuacja dotychczasowej linii – zauważa w rozmowie z „Codzienną” dr Andrzej Pukszo, politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

Nie oznacza to jednak, że wszystkich dziewięciokandydatów prezentuje ta-



W tym roku z pierwszą turą wyborów prezydenckich zostały połączone dwa referenda dotyczące podwójnego obywatelstwa i zmniejszenia liczby posłów | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

kie samo stanowisko jak liderzy rankingów. Waldemar Tomaszewski, jedyny Polak w stawce, kandydat Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, w czasie jednej z debat zapowiedział, że z pierwszą wizytą jako prezydent Litwy udałby się... do Mińska. – W czasie kampanii wyborczej Waldemar Tomaszewski dużo mówił o potrzebie dobrych relacji ze wszystki-

mi sąsiadami, w tym także z Polską i Rosją. Nie akcentował znaczenia współpracy euroatlantyckiej. Wskazanie Mińska jako celu pierwszej podróży mogło być sposobem na przyciągnięcie głosów mniejszości rosyjskiej i białoruskiej – uważa politolog.

W tym roku z pierwszą turą wyborów prezydenckich zostały połączone dwa referenda. Obywatele Litwy mogą się w nich wypowiedzieć

w sprawie podwójnego obywatelstwa, które w tej chwili jest możliwe do uzyskania tylko w wyjątkowych przypadkach, oraz w sprawie zmniejszenia liczby posłów ze 141 do 121. Druga tura wyborów prezydenckich planowana jest na 26 maja – razem z wyborami do Parlamentu Europejskiego.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurier Wileńskiego”, partnera „Codziennej”.

May spróbuje po raz czwarty

LONDYN \ Theresa May planuje przeprowadzenie czwartego głosowania nad wynegocjowaną z Brukselą umową dotyczącą wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. Szefowa brytyjskiego rządu chce zdążyć z głosowaniem przed wyborami do europarlamentu.

Umowa regulująca stosunki Wielkiej Brytanii z UE po brexicie jest dużym problemem dla premier May. Krytykują ją bowiem zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy pozostania we Wspólnocie. Parlament głosował nad jej przyjęciem już trzykrotnie. Za każdym razem Theresa May poniosła kompromitującą porażkę. Brytyjska prasa donosi, że May niedługo spróbuje po raz czwarty. Według „Financial Timesa” premier powiedziała wysoko postawionym politykom Partii Konserwatywnej, że głosowanie odbędzie się w ciągu najbliższych dwóch tygodni. – Jak rozumiem, intencją rządu jest doprowadzenie do czytania ustawy, za-

nim będą miały miejsce wybory do europarlamentu – powiedział Graham Brady, przewodniczący Komitetu 1922, zrzeszającego szeregowych posłów torysów.

Theresa May tym razem pokłada nadzieję w tym, że jej umowę poprze lewica. Od jakiegoś czasu prowadzi ona bowiem w tej sprawie negocjacje z Partią Pracy. To z kolei wywołało gniew zarówno bardziej konserwatywnych członków jej partii, jak i radykalnych lewicowców. W środę człowiek przedstawiciele obu partii spotkali się w kolejnej rundzie rozmów. Oficjalnie z obu ugrupowań twierdzą jednak, że daleko jest do jakiegokolwiek porozumienia i rozmowy mogą zo-

stać zerwane w ciągu najbliższych dni.

Dla 62-letniej polityk powstrzymanie Wielkiej Brytanii przed udziałem w eurowyborach jest bardzo ważne. Wszystko wskazuje bowiem na to, że po kompromitującej porażce w niedawnych wyborach samorządowych, w których torysi stracili 1300 stanowisk, partię czeka kolejna kompromitacja. Sondaże wieszczą miazdzące zwycięstwo brexitu, czyli nowej partii Nigela Farage’a. W notowaniach torysi są dopiero na trzecim miejscu z 13-proc. poparciem i realną wizją przegranej nawet z partią Zielonych.

Kolejna porażka wyborcza sprawiłaby, że przeciwnicy May dostaliby do ręki potężny argument za odwołaniem jej ze stanowiska. Dla Wielkiej Brytanii konsekwencje mogą być jednak poważniejsze. Zwycięstwo antyunijnej partii Farage’a zachwieje bowiem europejskim układem sił, a to może skłonić Brukselę do odmówienia Londynowi kolejnego przedłużenia terminu brexitu i w efekcie doprowadzić do wyjścia Zjednoczonego Królestwa bez żadnej umowy.

.....
Wiktor Młynarz

UE z odświeżoną strategią

SYBIN \ Podczas szczytu w Rumunii unijni liderzy przyjęli deklarację w sprawie przyszłości i kierunków rozwoju Unii Europejskiej. Strategię opracowano na najbliższe pięć lat.

W rumuńskim mieście Sybin liderzy 27 krajów UE, bez przedstawiciela Wielkiej Brytanii, rozmawiali o przyszłości Wspólnoty i strategii na kolejne lata. Na zakończeniu szczytu przyjęta została deklaracja z dziesięcioma zobowiązaniami. W dokumencie unijni liderzy przekonują, że zjednoczona UE ma „większą siłę w coraz bardziej niespokojnym i pełnym wyzwań świecie”, zaś Europa jest „odpowiedzialnym i globalnym liderem”.

W deklaracji zobowiązano się m.in. do obrony idei jednej Europy – „od wschodu do zachodu, z północy na południe”. Wskazano, że we Wspólnocie nie ma miejsca na podziały, godzące we wspólny interes. Zapewniono również, że w UE zawsze będzie przestrzegana zasada sprawiedliwości m.in. na rynku pracy, w opiece społecznej, gospodarce i że będą podejmowa-

ne starania mające na celu zmniejszanie dysproporcji.

Pozytywnie przyjęty w Sybinie dokument ocenił premier RP Mateusz Morawiecki. Szef polskiego rządu poinformował również, że podczas rozmów poruszył ważne dla Polski tematy, m.in. obronę granic zewnętrznych, wspólny rynek, swobodę świadczenia usług, a także kwestie związane z polityką przemysłową i gospodarczą.

Tymczasem po zakończeniu szczytu UE przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk poinformował, że 28 maja, po wyborach do Parlamentu Europejskiego, odbędzie się unijny szczyt, który zapoczątkuje proces nominacji na najważniejsze stanowiska polityczne UE. Chodzi m.in. o członków Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej oraz liderów unijnej dyplomacji.

.....
Aleksander Klos



KOŚCIOŁY ZNÓW OTWARTE

SRI LANKA \ Przewodniczący Konferencji Episkopatu Sri Lanki kard. Malcolm Ranjith ogłosił wznowienie niedzielnych mszy św. w kościołach w kraju. Zostały one zawieszone po serii zamachów na świątynie i hotele w Niedzielę Wielkanocną.

fot. Dinuka Liyanawatte/Reuters



SCHWYTANO SZPIEGA

USA \ Były analityk służb wywiadowczych, 31-letni Daniel Everette Hale, został aresztowany i oskarżony o nielegalne pozyskanie i ujawnienie tajnych informacji dotyczących obronności Stanów Zjednoczonych – podają amerykańskie media.

fot. Kacper Pempel/Reuters

DEZINFORMACJA \ Blisko ćwierć miliarda ludzi pod wpływem rosyjskiej propagandy

Putin otumania Europę

Według raportu przygotowanego przez amerykańską firmę SafeGuard Cyber, zajmującą się cyberbezpieczeństwem, aż 241 mln Europejczyków jest wystawionych na działanie rosyjskiej propagandy w internecie. Działania Kremla mogą nie tylko wpłynąć na wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, ale także zwiększyć podziały w zachodnim społeczeństwie.

Paweł Kryszczak

A amerykańska firma poddała analizie 3,5 mln postów opublikowanych między listopadem 2018 r. a marcem br. w mediach społecznościowych przez podejrzane konta. Okazuje się, że za działania dezinformacyjne, na które narażone było 241 mln Europejczyków, tylko pomiędzy 1 a 10 marca br. odpowiedzialnych jest 6700 tzw. złych aktorów powiązanych z Rosją. Chodzi o boty i trolle internetowe oraz konta hybrydowe, w wypadku których jeden użytkownik kontroluje wiele kont jednocześnie.

Autorzy raportu zauważyli, że działania związane z rosyjską dezinformacją w sieci zmieniły strategię w porównaniu m.in. do wyborów prezydenckich w USA w 2016 r. Zamiast tworzyć od początku fałszywe informacje i je powielać wspomniani „zli aktorzy” zdecydowali się na zwiększanie zasięgu postów publikowanych przez skrajne siły polityczne. Jednym z takich przypadków jest udostępnianie informacji publikowanych na Twitterze przez antyimigrancką Alternatywę dla Niemiec (AfD). Niektórzy ze „złych aktorów” publikują materiały dotyczące terroryzmu i islamu, oznaczając w nich następnie rządzącą w Niem-



Tuby propagandowe Kremla robią wszystko, by zakrzywiony obraz rzeczywistości dotarł do jak największej liczby odbiorców w Europie | fot. Maxim Shemetov/Reuters

zech Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną (CDU). Są oni zaangażowani również w kwestie związane z brexitem oraz ruchem żółtych kamizelek we Francji.

W dokumencie wskazano, że najbardziej narażone na rosyjskie działania dezinformacyjne są Niemcy, Wielka Brytania oraz Francja. Ożywienie działalności rosyjskich trolli tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w dniach 23–26 maja, jest zauważalne również w państwach bałtyckich i Holandii. Celem takich działań jest zwiększenie podziałów w zachodnim społeczeństwie oraz zmniejszenie zaufania do instytucji państwowych i demokracji. – Walkę z rosyjską dezinformacją utrudnia brak wiedzy społeczeństwa – mówi „Codziennej” dr Rafał Brzeski, ekspert ds. służb specjalnych. – W takich sytuacjach mszczą się wieloletnie zaniedbania w programach edukacyjnych oraz świadome ograniczanie nauczania w imię dobrostanu uczniów. W konsekwencji coraz większej liczbie odbiorców brakuje umiejętności odróżnienia prawdy od bzdur – dodaje ekspert.

Ostra krytyka irańskiej samowolki

PAKT NUKLEARNY \ Odrzucamy każde ultimatum i ocenimy wypełnianie przez Iran jego zobowiązań, wynikających z umowy – tak na irańską groźbę zerwania paktu nuklearnego z 2015 r. odpowiedzieli wspólnie europejscy politycy. Tymczasem USA nakładają kolejne sankcje na Teheran, strasząc wznowieniem produkcji wysoko wzbogaconego uranu.

Wysoka przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Federica Mogherini wraz z szefami dyplomacji Francji i Niemiec Jeanem-Yves'em Le Drianem i Heiko Maasem oraz szefem brytyjskiego MSZ Jeremym Hunttem przyznali, że z wielkim zaniepokojeniem przyjęli oświadczenie irańskiego rządu, który w środę wycofał się z części zobowiązań wynikających z międzynarodowego porozumienia dotyczącego kontroli irańskiego programu rozwoju broni jądrowej. – Przypominamy nasze własne zobowiązania wynikające z umowy, w tym warunki zniesienia sankcji

dla dobra narodu irańskiego – podkreślili politycy we wspólnym oświadczeniu, dodając, że liczą na zmianę stanowiska Teheranu w sprawie umowy. Jednocześnie europejscy dyplomaci zadeklarowali dalsze prace nad usprawnieniem wolnej od amerykańskich restrykcji legalnej wymiany handlowej z Iranem.

Do groźby Iranu odniósł się również Biały Dom, który wycofał się z paktu 8 maja ub.r. Kilka godzin po doniesieniach z Teheranu prezydent Donald Trump wydał rozporządzenie wykonawcze nakładające na bliskowschodni kraj kolejne sankcje,

tym razem na eksport irańskich metali. Trump zadeklarował, że będzie wywierał na Iran dużą presję, i zaznaczył, że restrykcje mają być ostrzeżeniem dla krajów importujących metale z Iranu. Amerykańskie ograniczenia mają pozostać w mocy, dopóki Teheran nie zacznie respektować umowy i nie wstrzyma działań destabilizujących region.

Jak informowaliśmy na łamach „Codziennej”, w środę ambasadorowie Chin, Francji, Niemiec, Rosji i Wielkiej Brytanii otrzymali od prezydenta Hasana Rouhaniego list, w którym głowa irańskiego państwa poinformowała o wycofaniu się z części zobowiązań podpisanego przed czterema laty w Wiedniu porozumienia nuklearnego. Od teraz Teheran będzie zatrzymywał nadwyżkę wzbogaconego uranu i tzw. ciężkiej wody zamiast sprzedawać ją zgodnie z ustaleniami paktu. Jednocześnie w telewizyjnym przemówieniu Rouhani ostrzegł sygnatariuszy porozumienia, że jeśli w ciągu kolejnych 60 dni kraje nie wypracują nowych warunków umowy, to Teheran wznowi produkcję wysoko wzbogaconego uranu.

Joanna Kowalkowska

Nieszczelne granice strefy Schengen

SZTOKHOLM \ W obawie przed atakami terrorystycznymi szwedzki rząd przedłużył o sześć miesięcy wzmoczoną kontrolę graniczną. Politycy skarżą się na słabe zabezpieczenie granic strefy Schengen.

Rząd w Sztokholmie poinformował w czwartek o kolejnym przedłużeniu kontroli na granicach kraju w związku ze stałym ryzykiem zagrożenia terrorystycznego. W opublikowanym w prasie oświadczeniu szef szwedzkiego resortu spraw wewnętrznych Mikael Damberg stwierdził, że bez dodatkowych wysiłków ze strony rządu poważne zagrożenie ze strony religijnych ekstremistów mogłoby dotyczyć wszystkich sygnatariuszy układu z Schengen. – Szwecja jest jednym z kilku krajów, które zmuszone były wprowadzić kontrole graniczne z uwagi na niedostateczną ochronę zewnętrznych granic strefy Schengen – wskazał polityk.

Choć, jak podkreślił Damberg, co miesiąc nawet kilkaset osób starających się wjechać do Szwecji nie zostaje wpuszczonych przez funkcjonariuszy straży granicz-

nej, to zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców wciąż jest realne. – Zmniejszyła się liczba azylantów, ale niebezpieczeństwo wciąż istnieje. Zwłaszcza teraz, po upadku islamskiego kalifatu – napisał szwedzki minister.

Decyzją rządzących wzmocniona kontrola na granicach potrwa przynajmniej do 11 listopada br., kiedy to rząd w Sztokholmie ponownie przeanalizuje stan zagrożenia terrorystycznego i zdecyduje o dalszej formie ochrony granic. Szwedzkie media sugerują, że najprawdopodobniej jesienią rząd po raz kolejny przesądzi o utrzymaniu dokładniejszej kontroli osób przekraczających szwedzką granicę. Stan utrzymuje się bowiem od 2015 r., czyli od czasu, gdy do kraju masowo zaczęli napływać imigranci z Afryki i Bliskiego Wschodu.

(jk)



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

POWOŁANO PREZYDENCKĄ RADĘ DS. PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

BIZNES \ Andrzej Duda powołał w piątek prezydencką Radę ds. Przedsiębiorczości, która ma pomóc w zapewnieniu firmom warunków stabilnego rozwoju. – Małe i średnie przedsiębiorstwa to 40 proc. naszego PKB, to 70 proc. miejsc pracy w Polsce – podkreślił prezydent.

DEMOGRAFIA \ Rząd i największe polskie firmy chcą ściągać rodaków z emigracji

Targi pracy dla Polaków w Londynie

Rząd zachęca Polaków do powrotu z emigracji. W tym celu organizuje w niedzielę w Londynie skierowane do rodaków targi pracy, na których największe firmy przedstawią swoje oferty zatrudnienia w kraju. Rodzimy rynek pracy ma przyciągać m.in. jedną z najniższych stóp bezrobocia w UE. Nie bez znaczenia dla podejmujących decyzje o powrocie mogą się też okazać programy socjalne rządu.

Paweł Woźniak

Według GUS na emigracji jest ponad 2,5 mln rodaków. Eksperci twierdzą, że jednym ze sposobów, aby przeciwdziałać negatywnemu wpływowi demografii na rynek pracy i gospodarkę, jest ściągnięcie ich do kraju. Takim celu właśnie służyć mają organizowane w niedzielę w Londynie targi pracy skierowane do Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Wezmą w nich udział duże polskie przedsiębiorstwa, w tym spółki skarbu państwa oraz międzynarodowe korporacje.

W londyńskim Queen Elizabeth II Centre będzie można zapoznać się z ofertami takich firm, jak: Orlen, Budimex, Polpharma, Adamed, Asseco, Credit Suisse, Goldman Sachs, John-

son & Johnson, LG Chem czy IBM. Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz twierdzi, że teraz jest dobry czas na rozważenie powrotu do rodzinnego kraju, a w decyzji mogą pomóc organizowane przez resort targi pracy. – Wciąż jest wiele niewiadomych związanych z brexitem. Polacy mieszkający na Wyspach mogą więc czuć się zaniepokojeni tym, jak będą wyglądały warunki ich pracy i życia. Tymczasem sytuacja na polskim rynku pracy jest najlepsza od lat, a polska gospodarka rozwija się najszybciej w Europie – wskazuje Emilewicz.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska zauważa, że polski rynek pracy w wielu zawodach należy dziś do pracownika. Jej zdaniem zatrudnieni w Polsce mają coraz większy wpływ na



Polacy wracający do kraju nie zostaną pozostawieni sami sobie – zapewnia minister Elżbieta Rafalska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

warunki, w jakich przychodzi im pracować. Rafalska wskazuje też na programy uruchomione przez rząd w ostatnich latach. – Przywiązujemy dużą wagę do wspierania rodzin. Dzięki takim programom, jak: Rodzina 500+, Dobry Start, Karta Dużej Rodziny czy Maluch+, rodzina stanęła w centrum polityki społecznej państwa. To wszystko sprawia, że decyzja o powrocie do Polski może być łatwiejsza, choć zdaję sobie sprawę, że powrót po latach z emigracji może napawać niepewnością. Bez względu na wiek i sytuację rodzinną Polacy powracający do kraju nie zostaną jednak pozostawieni sami sobie – zapewnia minister rodziny. W targach udział wezmą też instytucje związane z krajowym rynkiem pracy. Swoje oferty pracy przedstawi administracja publiczna.

Rekordowy ruch promów między Polską a Ystad

TRANSPORT \ Ze względu na rosnący ruch do i z Polski w szwedzkim porcie Ystad rozpoczęto budowę nowych przystani promowych. Według prognoz ruch ten będzie się jeszcze zwiększał. Budowa dwóch nabrzeży i falochronu ma się zakończyć przed końcem 2020 r.

Oprócz budowy dwóch nowych przystani promowych przedsięwzięcie obejmuje statek napędzany skroplonym gazem ziemnym dla polskiego przedsiębiorstwa żeglugowego Polferries oraz statek do tankowania skroplonego gazu ziemnego dla portu w Słasku. Rozbudowa portu została wymuszona przez rosnący ruch do i z Polski. – Prognozy wskazują, że liczby te będą tylko rosły. Dlatego tak ważne jest, abyśmy mogli zwiększyć przepustowość portu. Będziemy teraz kontynuowali prace nad poprawą dostępu do portu w głębi ładu. Modernizacja drogi E65 między Malmö a Ystad to jeden z naszych najwyższych priorytetów – powiedział prezes portu w Ystad Bjorn Bostrom.

Port of Ystad jest największym szwedzkim portem

obsługującym codzienne rejsy promowe do Polski i na Bornholm, trzecim największym portem dla promów pasażerskich, piątym pod względem liczby obsługiwanych jednostek i jedynastym pod względem ogólnej liczby transferowanych towarów.

Podsumowanie danych dotyczących transportu towarów oraz ruchu pasażerskiego za ubiegły rok w Port of Ystad wyraźnie pokazuje, że był to pod wieloma względami rok rekordowy. Po raz kolejny – bo od 2015 r. każdy rok odcina następnymi rekordami. Tym razem są one związane z liczbą przewiezionych transportów cargo, a także ciężarówek, samochodów oraz pasażerów.

.....
(lus, PAP)

Polska gospodarka coraz bardziej liczy się w Europie

EKG 2019 \ Niezwykle ciekawie zapowiada się tegoroczny Europejski Kongres Gospodarczy, który w poniedziałek rozpocznie się w Katowicach pod patronatem m.in. „Gazety Polskiej Codziennie”. Pojawia się tu nie tylko przedstawiciele biznesu, eksperci i naukowcy, lecz także polscy oraz europejscy politycy.

Zainteresowanie kongresem jest w tym roku bardzo duże – liczba zgłoszeń jest większa o 20 proc. w porównaniu z latami poprzednimi. Zdaniem wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego jest to dowód na to, że gospodarka Śląska i całego kraju nadal dynamicznie się rozwija. – Doświadczenia, które udało się nabyć w minionych latach, spowodowały, że w naszym regionie zrealizowano wiele przedsięwzięć o niebagatelnym znaczeniu, takich jak ustawa metropolitalna, Program dla Śląska czy Szczyt Klimatyczny COP24 – zaznacza Tobiszowski.

Mówił też o tym niedawno w Katowicach premier Mateusz Morawiecki. Jego zdaniem produktywność polskich przedsiębiorców szybko rośnie – w ostatnich trzech latach zanotowa-

no w tym zakresie 11-proc. wzrost (dla porównania we Francji czy Niemczech było to ok. 2 proc.). Nasza gospodarka zyskuje też wysokie oceny inwestorów i agencji ratingowych.

EKG przyciąga też liderów biznesu z całego świata. Tak jest również w tym roku. – Do Katowic przybędzie jeden z najważniejszych globalnych liderów zajmujących się przyszłością rynku pracy Chip Espinoza, specjalista od zarządzania, uznany badacz pokolenia milenialsów – informuje Marta Stach z biura organizatora. W sumie w 150 sesjach tematycznych tegorocznego EKG swoją wiedzę i doświadczeniem podzielili się aż kilkuset prelegentów.

W tym roku ta największa impreza biznesowa Europy Centralnej zostanie jeszcze bardziej zintegrowana

z towarzyszącymi wydarzeniami European Start-up Days – dwudniowym wydarzeniem stanowiącym przestrzeń otwartego dialogu pomiędzy nowymi firmami, inwestorami i organizacjami wsparcia biznesu.

– Na scenach prezentacyjnych w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach oraz przed uczestnikami European Start-up Days w Hali Widowiskowo-Sportowej Spodek zaprezentuje się 18 wybranych start-upów – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, która organizuje Kongres. – Z roku na rok zaskakują nas rozwiązania, z którymi zgłaszają się uczestnicy naszego konkursu. Z satysfakcją obserwujemy ilościowy, i, co ważne, jakościowy wzrost – dodaje.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

ROLNICTWO \ Minister Ardanowski zapowiada pomoc dla rolników

Zagrozenie susza jest powazne

Od wielu tygodni opady deszczu są znikome. W kwietniu były kilkanaście razy mniejsze niż średnia dla tego miesiąca. Dla upraw polowych kluczowa będzie pogoda w maju. – Jeżeli susza się utrzyma i dotknie rolników, to otrzymają oni od państwa pomoc, podobnie jak w ubiegłym roku – zapewnia minister Jan Krzysztof Ardanowski.

Jan Kamieniecki

Zagrozenie susza w Polsce jest powazne, monitorujemy sytuacje – poinformował w piątek minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Dodał, że zagrozenie nie jest jednakowe. – Lepsza sytuacja panuje na poludniu kraju, gdzie padał deszcz. Na niektórych obszarach Polski opady były jednak bardzo niewielkie – stwierdził szef resortu.

Ardanowski zapewnił, że rolnicy nie zostaną bez pomocy. – Jeżeli problemy suszowe będą się utrzymywały, to Rada Ministrów podejmie decyzję o uruchomieniu środków pomocowych – zapewnił w piątek na wspólnej konferencji z ministrem środowiska Henrykiem Kowal-

czykiem. Ardanowski dodał, że ma zapewnienie od premiera Mateusza Morawieckiego i rządu, że gdyby susza wystąpiła, tak jak w 2018 r., rolnicy również nie zostaną pozbawieni pomocy. – Otrzymają oni pomoc publiczną – zapewnił szef resortu.

Zdaniem Ardanowskiego susza prawdopodobnie wynika ze zmian klimatycznych, co budzi obawy. – Dlatego chcemy działać – stwierdził minister rolnictwa. – Udało mi się uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na przesunięcie w ramach obecnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich ok. 1 mld zł na małą retencję na obszarach wiejskich i na system nawodnień. Jeszcze w 2019 r. taki program ruszy – zapowiedział Ardanowski.



Jeżeli susza się utrzyma i dotknie rolników, to otrzymają oni pomoc od państwa | fot. Pixabay/d

Dr Bożena Nosecka z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zwraca uwagę, że w tym roku susza przyszła o wiele wcześniej niż w ubiegłym roku. Wówczas zjawisko to pojawiło się dopiero w lipcu. – Sytuacja pogodowa w maju będzie kluczowa dla upraw polowych. Jeśli susza się utrzyma, to zbiory będą

mniejsze, mogą też wzrosnąć ceny żywności – uważa ekspertka. Dodaje jednak, że jest zbyt wcześnie na jakiegokolwiek prognozy, ponieważ na razie nie ma danych co do skali suszy.

Według Noseckiej mimo obaw o plony i zbiory w tym roku ceny warzyw nie wzrosną w drastyczny sposób. – W ub.r. z powodu suszy ce-

ny były wysokie, podniosły się też na wiosnę, ale tego lata nie spodziewam się podnoszenia cen, nawet jeśli zbiory będą równie słabe. Raczej spadnie spożycie. Ponieważ mięso, zwłaszcza kurczaki, jest tanie, konsument będzie wybierał drób kosztem warzyw – twierdzi ekspertka IERiGŻ.

(PAP)

Rzecznik MŚP chce dobrowolności składek ZUS

EMERYTURY \ Dobrowolność płacenia składki ZUS przez samozatrudnionego – to rewolucyjny pomysł Adama Abramowicza, rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Jego zdaniem to długo wyczekiwana przez firmy zmiana, która nie spowoduje zapaści w państwowych finansach.

Według Abramowicza wysokość składek społecznych, które muszą odprowadzać w każdym miesiącu właściciele mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, jest jedną z najpoważniejszych barier w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Średnia składka społeczna w Polsce wynosi ponad 1,3 tys. zł. – Przedsiębiorcy wielokrotnie zwracali uwagę, że jednako- wa stawka dla wszystkich jest przeszkodą dla firm o niskich dochodach, a w skrajnych przypadkach może prowadzić do straty finansowej – tłumaczy rzecznik.

Proponowany przez niego wybór dotyczyłby sytuacji, w której samozatrudniony miałby prawo zdecydować, czy chce pozostać w systemie powszechnym i odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne do ZUS, czy wybrać inną, np. rynkową formę ubezpieczenia czy

oszczędzania. W zamyśle Abramowicza obowiązkowe dla przedsiębiorców pozostałoby jedynie ubezpieczenie zdrowotne, które wynosi obecnie 342,32 zł.

– Obecny system jest niesprawiedliwy i nieefektywny, dlatego musi zostać zmieniony. W ramach przedstawionej propozycji przedsiębiorcy w Polsce zyskają swobodę wyboru i będą mogli sami zdecydować o odpowiadającej im formie ubezpieczenia lub oszczędzania. Wierzę w mądrość i rozsądek właścicieli firm i w to, że sami najlepiej zaplanują swoją przyszłość – wskazuje Abramowicz.

Proponowane zmiany dotyczyłyby ok. 1,5 mln podmiotów. Z badań zrealizowanych przez Instytut IPC wynika, że według 2/3 badanych wysokość należnych składek na ubezpieczenia społeczne jest zbyt wysoka. Nieco ponad 45 proc. badanych zadekla-

rowało chęć zrezygnowania z opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, gdyby istniała taka możliwość. Z kolei 43 proc. respondentów, nawet przy istnieniu takiej możliwości, nie skorzystałoby z niej.

– Warto podkreślić, że brak opłacania składek na ubezpieczenia społeczne wiązałby się z brakiem świadczeń z systemu powszechnego. Oznacza to, że w długim terminie wprowadzenie dobrowolności jest neutralne dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – mówi Antoni Kolek, prezes Instytutu Emerytalnego. – Liczymy na konstruktywną debatę rządu i przedsiębiorców na temat proponowanych zmian. Zniesienie ryczałtowego ZUS będzie stanowiło potężne ułatwienie dla przedsiębiorców – dodaje Abramowicz.

Paweł Woźniak

Utrzymanie złotego jest bardzo potrzebne

STREFA EURO \ To byłby ryzykowny eksperyment – tak premier Mateusz Morawiecki ocenił szybkie wejście Polski do eurolandu. Jednocześnie dodał, że nie można wykluczyć integracji w ramach wspólnej waluty w przyszłości.

Strefa euro wciąż zмага się z wieloma problemami. Do starych, takich jak deficyty strukturalne, powiększające się długi publiczne czy przeciągający się rozwód z Wielką Brytanią, dołączyły nowe wyzwania – potencjalna wojna celna ze Stanami Zjednoczonymi czy kłopoty z gospodarkami dużych państw strefy, jak choćby Włoch.

Tymczasem w Polsce w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego perspektywa wejścia naszego kraju do strefy euro stała się jednym z najważniejszych tematów. Nie inaczej było podczas debaty pt. „Zwrotnice modernizacji”. Kwestię ewentualnego wstąpienia Polski do eurolandu poruszył premier Morawiecki. – W przypadku takich dużych różnic rozwojowych, jak pomiędzy Polską a Niemcami, naszym największym partnerem handlowym i go-

spodarczym, dzisiaj na pewno trudno jest zalecać integrację w ramach waluty euro, ponieważ byłby to eksperyment ryzykowny – podkreślił szef rządu.

Morawiecki zauważa pewne korzyści z integracji walutowej, takie jak eliminacja niektórych kosztów transakcyjnych, likwidacja ryzyka kursowego czy brak konkurencji na obniżanie kursu walut pomiędzy państwami, ale jednocześnie stwierdza, że dzisiaj nie jesteśmy gotowi na integrację z obszarem wspólnej waluty. Szef rządu nie wyklucza wejścia Polski do strefy euro w przyszłości. Jak jednak podkreśla, w tym momencie utrzymanie własnej waluty jest bardzo potrzebne, ponieważ w latach kryzysu da nam to możliwość reagowania we właściwy sposób.

(p.woz)

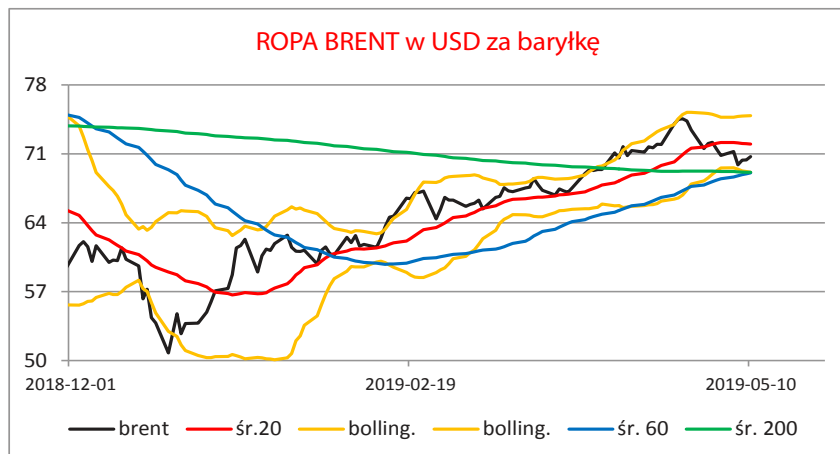


fot. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ W opinii minister Elżbiety Rafalskiej latem stopa bezrobocia rejestrowanego może spaść do 5,1 proc. Na koniec kwietnia liczba bezrobotnych w Polsce była niższa niż 940 tys. osób. • Zysk netto DINO PL w I kwartale wyniósł 67 mln zł. To wynik o 19 proc. wyższy niż przed rokiem i lepszy od oczekiwań analityków. Przychody w I kwartale wyniosły 1,56 mld zł.

Cła weszły w życie

SUROWCE \ W czwartek pallad był tańszy od złota. Wczoraj ropa, miedź i metale przemysłowe znajdowały się na plusie. Polityka celna USA nie przyniosła zmian.



Rafał Grodowski

W pierwszych czterech dniach tygodnia nie zanotowano dużej zmiany w notowaniach ropy brent. W czwartek wieczorem za baryłkę płacono 70,4 dol., a dzień zakończył się jedynie symbolicznym umocnieniem. Taki scenariusz, ze stosunkowo nieznacznymi dziennymi wahaniem, jest w opinii analityków efektem niepewności co do polityki Białego Domu. Na rynku oprócz danych o umiarkowanej zmianie zapasów paliwa pojawiła się informacja, że sankcje USA wobec Iranu są skuteczne i jak na razie ropa irańska nie pojawia się na rynkach. A to powinno, przynajmniej w teorii, podnieść ceny. Brak takiej reakcji powodują właśnie obawy o politykę amerykańską i potencjalne retorsje Chin. Ropa poniekąd wyhamowała, co potwierdził początek piątkowych notowań, gdy paliwo traciło mniej niż 0,15 proc. Gorzej w ostatnich dniach prezentuje się miedź. Metal ponownie znalazł się poniżej 280 centów i nie pomogła mu nawet informacja o spadającej produkcji w Chile. Wyjątkowo trudny czas ma za sobą pallad. Metal w czwartek odnotował kolejny spadek i na koniec dnia uncja kosztowała 1283 dol. (pod koniec marca kurs przekraczał 1570 dol.) i po raz pierwszy od końca stycznia był

tańszy od złota, które przedwcześnie kosztowało 1285,2 dol.

Segment metali przemysłowych w dalszym ciągu nie notuje widocznego odreagowania. W czwartek indeks DJ IM spadł poniżej 117 pkt, jednak druga część dnia poprawiła notowania. Wczoraj rano wzrost wskaźnika wynosił ponad 0,5 proc. (118,7 pkt), na co wpływ miały zyskujące na wartości nikiel i aluminium. Nikiel zyskiwał prawie 0,9 proc., jednak od środy jego kurs wynosi poniżej 12 tys. dol. i są to jedne z najsłabszych odczytów w ostatnim kwartale. Na rynku pojawiają się informacje wskazujące, że trend metali takich jak miedź, nikiel czy aluminium powinien ulec zmianie ze względu na rozwój segmentu samochodów elektrycznych. Jednak podobnie jak w przypadku kobaltu takie spekulacje nie wpływają na wzrost notowań. Wspomniany kobalt kosztuje obecnie 35 tys. dol., co pomimo umiarkowanej poprawy nie zmienia zniżkowego trendu.

Piątkowe wczesne przedpołudnie dało dobry sygnał, wsparty zmianą na azjatyckich parkietach giełdowych. Zarówno ropa, miedź, jak i pallad znajdowały się na plusie. Ten ostatni metal drożał o 1,6 proc., oddalając się cenowo od złota. O tym, że w światowej gospodarce nie jest zbyt dobrze, świadczą notowania amerykańskiej stali walcowanej. Czwartko-

wy kurs wynosił 622 dol. za tonę, jednak rok temu był on o 25 proc. wyższy. Jest to dowód, że wprowadzenie ceł przez USA tylko chwilowo umocniło kurs stali i trend ostatnich miesięcy odzwierciedla raczej niepokój inwestorów.

Złoto tuż przed godz. 9 notowało symboliczny wzrost, co po raz kolejny z trudem można było powiązać z notowaniami waluty amerykańskiej. Dolar tracił do euro i juana, nieznacznie zyskując do JPY. Być może kurs złota jest ostatnio pochodną transakcji dokonywanych przez banki centralne, bo żółty metal porusza się z dużą regularnością. Europejski optymizm nie uwidocznił się na rynkach towarowych. Miedź czy ropa nie poprawiły swoich odczytów. Pół godziny później było już lepiej i w segmencie metali coraz mocniejszy był pallad, którego kurs przekroczył 1300 dol. Ropa brent zyskiwała 0,7 proc., jednak półtorej godziny później, czyli po godz. 11, jej odczyt był praktycznie identyczny. Przełamanie poziomu 71 dol., które nastąpiło przed godz. 11, okazało się więc chwilowe. Na rynku nie pojawiły się żadne nowe informacje. Zdaje się, że wprowadzenie ceł na chińskie towary (25 proc. na towary o wartości 200 mld dol.) nie miało już większego wpływu.

W połowie dnia i po publikacji danych z Europy sytuacja na rynku była dość spokojna. Ropa oraz miedź ponownie poprawiły notowania, ale tempo zmian nie było aż tak znaczące. Wyraźnie lepiej prezentował się nikiel, którego kurs przekroczył 12 tys. dol. Odreagowania nie doczekały się wciąż notowania gazu ziemnego czy węgla. Prawa do emisji CO₂ podobnie jak w czwartek traciły na wartości. Być może kurs 27 euro to jak na razie maksimum tego instrumentu.

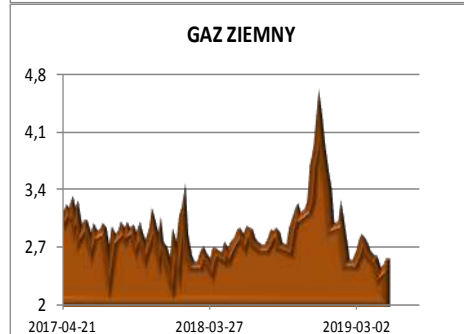
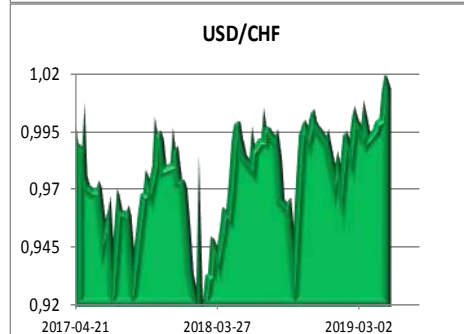
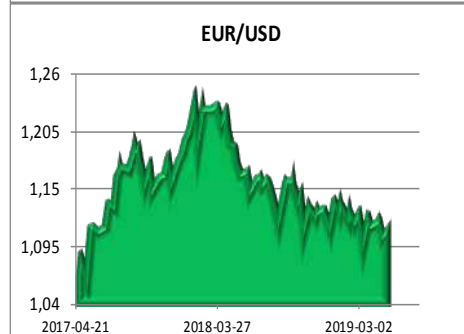
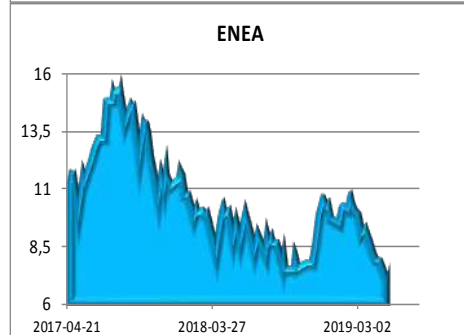
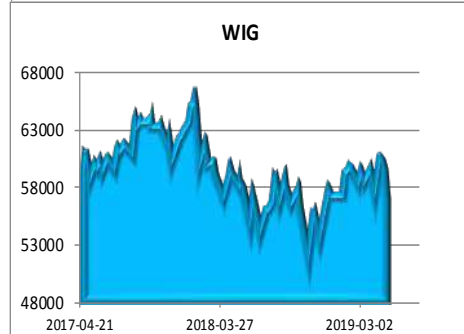
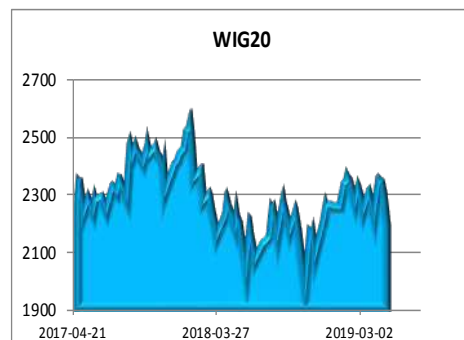
W SKRÓCIE

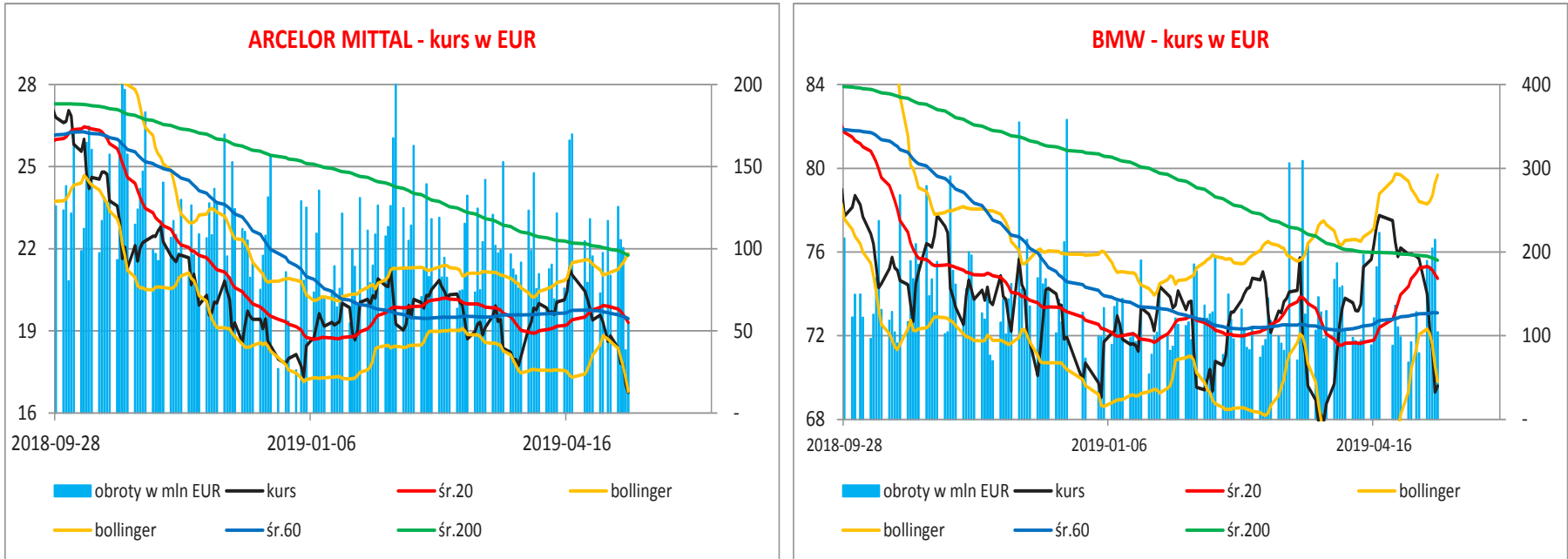
XTPL \ Spółka zadebiutowała wczoraj na warszawskim parkiecie. To pierwszy debiut w tym roku. Kapitalizacja spółki wynosi ponad 270 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22 299 49 52





Zielona końcówka kiepskiego tygodnia

GIEŁDA \ W czwartek parkiety były na minusie. Piątkowe notowania przyniosły zaś nadzieje w Chinach. Europa w południe była na niewielkim plusie. Na GPW dobrze prezentowały się JSW, KGHM oraz banki.

Czwartek był kolejnym trudnym dniem na warszawskim parkiecie. WIG20 stracił aż 1,9 proc., zniżkując od początku notowań z wyraźnym przyspieszeniem spadków w drugiej części dnia. Siódmy z rzędu spadek obniżył indeks do poziomu 2179 pkt. Marną pociechą jest to, że giełdy w innych państwach także sporo straciły na wartości. Potwierdził to indeks z Frankfurtu, który zniżył dzień wynikiem poniżej 12 tys. pkt. Tylko pięć spółek z grupy dużych niemieckich podmiotów zakończyło dzień na plusie, a jeszcze gorzej było w Paryżu, w którym wzrost zanotowała jedna z czterdziestu firm.

Czerwony kolor w Europie znalazł niestety swoją kontynuację w Nowym Jorku. Tu jednak, mimo początkowego fatalnego trendu, kolejne godziny były lepsze i DJIA stracił tylko 0,54 proc. Dziewięć z 30 spółek zakończyło dzień na plusie. Gremialne spadki to przede wszystkim efekt napięcia na linii USA-Chiny, ale także słabego odczytu danych z chińskiego handlu zagranicznego i utrzymującego się deficytu w USA. Amerykański han-

del zagraniczny nie potrafił odreagować i każdy kolejny miesiąc przynosi spory deficyt (w marcu było to 50 mld dol.), a to może zachęcić Donalda Trumpa do zaostrzenia polityki celnej.

To, że na giełdowych parkietach nie jest zbyt stabilnie, potwierdziły piątkowe notowania w Azji. Indeks Nikkei tracił na wartości na godzinę przed końcem notowań ponad 0,8 proc., by w ciągu ostatniej godziny zmniejszyć stratę do poziomu 0,2 proc. Podobny obraz widoczny był w Szanghaju, w którym indeks China A50 umocnił się po serii spadków i zamknął dzień wzrostem o ponad 3,4 proc.

Europa otrzymała dość dobry sygnał, poparty niezłymi danymi z niemieckiego handlu zagranicznego. Nadwyżka u naszych zachodnich sąsiadów przekroczyła w marcu poziom 20 mld euro, co oznacza, że była wyraźnie wyższa niż kwietniowy odczyt z Chin (14,8 mld dol.). Na początku dnia na warszawskim parkiecie widoczny był znaczący ruch w górę. WIG20 zyskiwał ponad 1 proc., a podobny wzrost widoczny był we Frankfurcie. Po dwóch kwadransach Europa pozo-

stawała w zielonej tonacji, a WIG20 zyskiwał ponad 1,3 proc. Komplet 20 firm znajdował się na plusie. Najwięcej, bo ponad 4 proc., drożały walory JSW, testując poziom 50 zł. Pół godziny później sytuacja nie uległa większej zmianie. Dane z Europy wpisywały się w oczekiwania analityków, choć wskaźnik produkcji przemysłowej we Francji był słabszy niż w lutym.

O godz. 10 indeksy zaczęły tracić, co można wiązać z powtarzanymi w mediach informacjami o nałożonych przez USA cłach. WIG20 zyskiwał 0,9 proc., DAX – 0,8 proc. Na GPW gorzej prezentowały się średnie firmy, a w elicie spadek notowały walory CD Projektu. O godz. 10.30 podano pakiet brytyjskich danych. Dane o PKB potwierdziły 2-proc. wzrost w I kwartale, co wraz z rosnącą produkcją przemysłową nie pomogło notowaniom, bo indeks FTSE poruszał się w dość horyzontalnym trendzie.

Po godz. 11 na warszawskim parkiecie sytuacja nie uległa znacznej zmianie. WIG20 zyskiwał 1,1 proc., a na minusie pozostawały jedynie walory CD Projektu, lecz na granicy spadków by-

ły Lotos, PGNiG oraz Cyfrowy Polsat. Europa, podobnie jak Warszawa, przed południem wydawała się mocna. W trudnym tygodniu był to dobry sygnał i znak, że giełdowymi parkietami rządzi nie tylko polityka. Na GPW w obu głównych segmentach coraz bardziej

widoczny był czerwony kolor, ale niewiele wskazywało na to, że druga część dnia przyniesie wyraźne osłabienie. Niepokoić mógł jednak obraz kontraktów terminowych na amerykańskie indeksy.

Rafał Grodowski

Instrument	kurs na zamknięcie	zmiana w %	kurs poprzedni
WIG	57 012,31	0,66%	56 637,25
WIG20	2 198,06	0,86%	2 179,40
mWIG40	3 960,55	0,17%	3 953,92
sWIG80	11 738,75	-0,05%	11 744,96
ALIOR	52,35	0,19%	52,25
CCC	189,20	1,18%	187,00
CD PROJEKT	211,40	-1,35%	214,30
CYFRPLSAT	25,82	-0,69%	26,00
DINO PL	125,80	1,86%	123,50
JSW	49,18	4,19%	47,20
KGHM	94,74	2,27%	92,64
LOTOS	74,44	-0,13%	74,54
LPP	7 955,00	0,63%	7 905,00
MBANK	410,00	0,00%	410,00
ORANGEPL	4,66	-0,21%	4,67
PEKAO	106,85	2,05%	104,70
PGE	8,71	0,09%	8,70
PGNIG	5,54	0,54%	5,51
PKNORLEN	88,00	0,36%	87,68
PKOBP	38,00	1,96%	37,27
PLAY	24,30	0,75%	24,12
PZU	40,74	1,02%	40,33
SANPL	371,00	0,27%	370,00
TAURONPE	1,69	0,12%	1,69

Poniedziałek, 13 maja 2019 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Rumunia	Decyzja NBR w sprawie stóp procentowych	maj	2,5%
09:00	Turcja	Saldo rachunku bieżącego (USD)	marzec	-0,72 mld
09:00	Czechy	Inflacja CPI (r/r)	kwiecień	3%

Materiały przygotowane przez NXF

Materiały przygotowane przez NXF

HANDEL \ USA wprowadziły w piątek podwyżkę karnych celi na chiński eksport wart 200 mld dol. rocznie. Pekin wyraził ubolewanie z powodu tej decyzji i zapowiedział odwet.
– Eskalacja handlowego sporu na linii USA–Chiny to zagrożenie dla globalnego wzrostu
– ostrzegają eksperci.

ENERGETYKA \ Po latach lekceważenia prosumentów państwo zaczyna wspierać ich działalność

Boom na rynku fotowoltaiki

Tak wielu mikroinstalacji jak w pierwszym kwartale 2019 r. nie podłączono do krajowych sieci energetycznych jeszcze nigdy. Niemal w całości były to technologie fotowoltaiczne. Ulga podatkowa i uruchomione przez banki ekopożyczki przyczyniają się do boomu na tym rynku.

Lucyna Piwowarska

Na koniec 2018 r. w Polsce miało funkcjonować 54,2 tys. mikroinstalacji o całkowitej mocy 343 MW. Pod względem liczby przyłączonych urządzeń miało oznaczać to wzrost o 88 proc. w porównaniu do stanu na koniec 2017 r. W pierwszych trzech miesiącach tego roku powstało ponad 11 tys. mikroinstalacji o łącznej mocy 72 MW. W efekcie na koniec marca całkowita liczba mikroinstalacji w naszym kraju wzrosła do ponad 65 tys., a ich moc przekroczyła 415 MW.

Zdaniem specjalistów ten rok powinien być jeszcze lepszy, a inwestycje w tym zakresie powinny wynikać z coraz większym stopniu z pozyskiwania unijnych dotacji, jak też chęci zabezpie-



Do sieci energetycznych podłączono w tym roku rekordową liczbę paneli słonecznych | fot. Pixabay/d

czenia się przed rosnącymi cenami energii elektrycznej. Wzrost wynika również ze zmiany polityki państwa wobec prosumentów – odbiorców energii, którzy jednocześnie są wytwórcami energii elektrycznej z odna-

wialnych źródeł w mikroinstalacjach.

Zdaniem Grzegorza Wiśniewskiego, prezesa Instytutu Energetyki Odnawialnej, to krok w dobrym kierunku. Po czterech latach lekceważenia prosumentów

nadszedł czas, w którym państwo zaczyna wspierać ich działalność. Zwiastunem zmian stała się wprowadzona z początkiem roku ulga podatkowa w PIT do 53 tys. zł na zakup i montaż pomp ciepła, kolektorów

słonecznych i mikroinstalacji fotowoltaicznych.

Z początkiem maja – z inicjatywy Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii – pojawił się nowy instrument – ekopożyczka PKO BP. Jest ona udzielana do wysokości 50 tys. zł (nawet do 100 proc. wielkości inwestycji), co wystarczy na zakup instalacji o mocy 10 kW. Oprocentowanie wynosi 4,99 proc., zaś prowizja bankowa 0,99 proc.

Dotychczasowe oferty bankowe dla prosumentów były znacznie gorsze: oprocentowanie 4–6 proc. (WIBOR plus marża) i podobnej wysokości prowizja. Każdy procent oprocentowania kredytu podnosi koszt produkcji energii o 7 proc. Nowy produkt bankowy zmniejsza koszt wytwarzania energii (rozłożony na 20 lat) w mikroinstalacji o 10 proc. – Na rynku energii obniżenie kosztów o 10 proc. to olbrzymia zmiana i poprawa konkurencyjności – ocenia Grzegorz Wiśniewski. Na tańszy kredyt na fotowoltaikę z PKO BP szybko odpowiedział Bank Ochrony Środowiska, który obniżył swój ekokredyt z 9,27 proc. do 4,92 proc. Pożyczka jest udzielana do 75 tys. zł na 10 lat.

(gramwzielone.pl)

Rosną inwestycje przedsiębiorstw

ROZWÓJ \ Popyt inwestycyjny w 2019 r. może się utrzymać na poziomie co najmniej tak dobrym jak w 2018 r. – poinformowało Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. W zeszłym roku wydatki inwestycyjne średnich i dużych firm wyniosły 142 mld zł, czyli najwięcej w historii.

Po słabszych latach 2016–2017 w ub.r. wydatki inwestycyjne średnich i dużych firm, czyli takich, które zatrudniają powyżej 49 osób, opiewały na 142 mld zł, czyli najwięcej w historii. Tempo wzrostu inwestycji tej grupy wyniosło w zeszłym roku 12,2 proc., licząc rok do roku. To blisko cztery razy więcej niż w 2017 r., gdy wzrost ten sięgnął 3,4 proc. – podał resort.

Ministerstwo oczekuje, że także ten rok będzie sprzyjał inwestycjom. Za takim scenariuszem przemawiają m.in. bardzo dobre wyniki gospodarcze notowane w pierwszym kwartale br. Oczekiwany jest też dalszy napływ środków unijnych. Konsumpcja krajowa, którą w drugiej połowie roku wesprze dodatkowy bodziec w postaci 500+ na pierwsze dziecko, będzie się utrzymy-

wała na relatywnie wysokim poziomie – wyjaśnia resort.

Przedsiębiorstwa będą chciały wykorzystać tę dobrą koniunkturę w gospodarce do rozwijania swojej działalności. Zwłaszcza firmy zajmujące się transportem i logistyką korzystają z coraz większego napływu środków unijnych, nadrobiąc jednocześnie zaległości z 2016 r. Wyraźnie rosną też inwestycje przedsiębiorstw specjalizujących się w przetwórstwie przemysłowym. Generują one blisko 40 proc. ogółu nakładów w badanej grupie podmiotów – podaje resort. W 2018 r. przedsiębiorstwa te wykazały się nominalnym wzrostem inwestycji na poziomie 6,7 proc. (5,2 proc. w 2017 r. oraz 4,4 proc. w 2016 r., licząc rok do roku).

(lus)

Udana restrukturyzacja Przewozów Regionalnych

TRANSPORT \ Trwająca niemal cztery lata restrukturyzacja spółki Przewozy Regionalne, właściciela marki Polregio, zakończyła się sukcesem. Kolejowy przewoźnik, któremu jeszcze niedawno groziło bankructwo, przynosi zyski i skutecznie konkuruje z innymi operatorami.

Zrealizowaliśmy wszystkie założone w programie restrukturyzacji cele. Za trzy ostatnie lata spółka wypracowała łącznie 180 mln zł zysku, a w tym roku chcemy dołożyć kolejne 30 mln zł – poinformował Krzysztof Zgorzelski, prezes Przewozów Regionalnych. Jego zdaniem sukces restrukturyzacji to efekt żelaznej konsekwencji w prowadzeniu zmian wewnątrz organizacji, wsparcia Agencji Rozwoju Przemysłu, a także bliskiej współpracy z samorządami wojewódzkimi.

Kluczowym elementem planu restrukturyzacji było przejęcie kontroli nad spółką przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Większościowy udziałowiec wsparł kolejowego operatora ponad 770 mln zł, które pomogły w przeprowadzeniu modernizacji firmy. – Nasza wspól-

na praca, od pierwszej inwestycji w modernizację taboru przez kolejne etapy wsparcia, przyniosła rezultaty. Po wielu trudnych latach spółka wróciła na właściwe tory, generuje zyski i unowocześnia tabor, a to najlepszy dowód na udaną restrukturyzację – powiedział Andrzej Kensbok, wiceprezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu.

Obecnie spółka czeka na decyzję Komisji Europejskiej, która powinna potwierdzić, że pomoc publiczna dla Przewozów Regionalnych była zgodna z prawem unijnym. – Proces wypracowania decyzji w tej sprawie przez KE powinien zakończyć się w czerwcu. Stan prowadzonych rozmów pozwala patrzeć optymistycznie na ich finał – poinformowała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską pomocy publicznej spółka będzie mogła korzystać z grantów unijnych, czego nie wolno jej było robić, gdy znajdowała się w procesie restrukturyzacji. – Przed nami kolejny etap zmian, na którym skoncentrujemy się na dalszych udogodnieniach dla pasażerów w transporcie regionalnym – zapowiedział prezes Zgorzelski.

Najbardziej widocznym na co dzień efektem transformacji Przewozów Regionalnych jest ciągle modernizowany tabor, obsługujący ponad 1800 stacji w kraju i przewożący ponad 81 mln pasażerów rocznie. Przewozy Regionalne mają ok. 27-proc. udział w rynku kolejowych przewozów pasażerskich w Polsce.

Andrzej Ratajczyk



WYSTAWA \ Ponad sto eksponatów, m.in. zabytkowy modlitewnik, naszyjniki i amulet, zaprezentowano na otwartej w czwartek w Senacie wystawie „Tak daleko, a tak blisko: Łotwa i Polska. Więcej niż 100 lat wspólnej historii”. Niektóre eksponaty pochodzą nawet z II wieku p.n.e. Ekspozycję zorganizowano z inicjatywy Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego pod patronatem ambasadora Łotwy Edgarsa Bondarsa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 11-12 MAJA 2019

KULTURA

13

W sobotę 11 maja nastąpi otwarcie zrekonstruowanego Ogrodu Dolnego Zamku Królewskiego w Warszawie. Zakończona rewaloryzacja ogrodu dopełnia dzieła restytucji monarszej siedziby i symbolicznie również całego Starego Miasta. Uroczystemu otwarciu będą towarzyszyły Wielki Piknik Rodzinny i Królewska Wystawa Róż w Arkadach Kubickiego.

Anna Krajewska

Reprezentacyjny ogród zawsze był niezbędnym uzupełnieniem królewskiej rezydencji. W 2015 r. na podstawie dostępnej ikonografii odtworzono górną część. W sobotę będzie można zobaczyć w pełnej krasie również Ogród Dolny. Tym samym będzie to symboliczne zakończenie odbudowy Zamku Królewskiego. – Projekt rewaloryzacji, który właśnie został zakończony, przywrócił walory artystyczne i historyczne zespołowi zamkowemu widzianemu od strony rzeki – podkreślił

WARSZAWA \ Symboliczne zakończenie odbudowy Zamku Królewskiego

Pamiętali o ogrodach



Ogrody Dolne Zamku Królewskiego w Warszawie są wpisane – razem z tarasem i zamkiem – do rejestru zabytków, a także na Listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO
| fot. zamek-krolewski.pl/d

podczas konferencji prasowej Jakub Zemła z pracowni Ogród Park Krajobraz, który wspólnie z Tomaszem Zwiechem stworzył koncepcję restytucji ogrodów.

Obecny wygląd Ogrodu Dolnego tworzą trawniki, drzewa i krzewy, fontanny, system ścieżek, ozdobne wazy i kwietniki oraz 109 białych drewnianych ławek. Lekkości całemu założeniu dodaje ponad 65 odmian roślin bylinowych nasadzonych

na skarpach okalających trawiasty wgłębnik, jak również oś poprzeczna ogrodu, którą w całości wzbogacają kwiaty zmieniane sezonowo, m.in. niezapominajki.

Uroczystemu otwarciu ogrodów będzie towarzyszył Wielki Piknik Rodzinny, który rozpocznie się o godz. 11.15 koncertem melodii wiekańskich. Ponadto w programie znalazły się: chrzest tulipana o nazwie Serce Warszawy (z udziałem Ewy Błasz-

czyk), występ Grupy Tańca Dawnego „La Danse”, pokaz bronii oraz fechtunku od XV do XVII wieku czy pokaz strojów Warszawy międzywojennej. Chór Akademicki UW zaśpiewa przeboje Abby, Paula McCartneya i Czesława Niemena, a Robert Janowski szlagiery międzywojennej i powojennej Warszawy. Ciekawymi atrakcjami będą z pewnością inscenizacja pierwszego polskiego lotu balonem – repliką balonu braci

Montgolfier, a także loty balonem na uwięzi.

Uroczystości otwarcia Dolnego Ogrodu towarzyszy też Królewska Wystawa Róż w Arkadach Kubickiego, zorganizowana wspólnie z Ambasadą Królestwa Niderlandów w Warszawie. Będzie można zobaczyć ponad sto najpiękniejszych odmian tych dostojnych kwiatów. Ekspozycji będą towarzyszyć warsztaty florystyczne i zapachowe.

Nowa inicjatywa upamiętnia polską tradycję

GDAŃSK \ Wiosna Patriotów to seria wydarzeń upamiętniających 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, 100-lecie niepodległości oraz 20-lecie beatyfikacji gdańskich męczenników. Kulminacją akcji jest Defilada Zwycięstwa w tę sobotę oraz koncert projektu Panny Wyklęte.



Koncert projektu Panny Wyklęte odbędzie się na placu przy Muzeum II Wojny Światowej
| fot. Facebook/Panny Wyklęte/d

Koncerty, wystawy, wykłady, konferencje, pokazy filmowe i konkursy będą częścią Wiosny Patriotów – oddolnej inicjatywy mającej w atrakcyjny i ciekawy sposób obudzić w mieszkańcach Trójmiasta zainteresowanie patriotyzmem. Celem akcji jest podkreślenie pozytywnej strony bycia patriotą, dyskusja nad tym, co to znaczy, oraz uka-

zanie sylwetek ludzi, którzy mogą się stać autorytetami i wzorami do naśladowania zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych.

Wydarzenia będą się odbywały na terenie Trójmiasta, głównie w Gdańsku, do 12 czerwca, ale punktem kulminacyjnym programu jest sobotnia Defilada Zwycięstwa, która ruszy w połu-

dnie sprzed Zielonej Bramy na Długim Targu. Wezmą w niej udział rekonstruktorzy, orkiestra, pojazdy bojowe i harcerze.

O godz. 16 przy Muzeum II Wojny Światowej odbędzie się koncert projektu Panny Wyklęte. Wystąpią: Halina Mlynkova, Olga Szomańska, Kasia Moś, Marika, Kasia Malejonek, Ifi Ude, Mona, Lilu, Zespół Dziewczyn (Ola Nowak i Ania Szafraniec) oraz Darek Malejonek z Maleo Reggae Rockers.

Wiosna Patriotów to wspólne przedsięwzięcie Bractwa św. Pawła, wspólnoty działającej na terenie Trójmiasta od 2013 r., oraz Fundacji Gladius Gloriam, której celem jest wspieranie dzieł i inicjatyw różnych organizacji katolickich poprzez działalność ewangelizacyjną i charytatywną.

(AnKraj)

Sylvester Stallone gościem Cannes

KINEMATOGRAFIA \ Sylvester Stallone na 72. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes zaprezentuje publiczności fragmenty filmu „Rambo V. Ostatnia krew”.

„Rambo V. Ostatnia krew” w reżyserii Adriana Grunberga ma trafić na ekrany kin 20 września. W obsadzie, oprócz Stallone’a, znaleźli się m.in.: Paz Vega, Óscar Jaenada, Yvette Monreal i Sergio Peris-Mencheta. Tymczasem 24 maja w Grand Théâtre Lumière w Cannes odbędzie się też specjalny pokaz filmu „Rambo. Pierwsza krew” z 1982 r., wyreżyserowanego przez Teda Kotcheffa. Publiczność obejrzy go w formacie 4K, w wersji odrestaurowanej.

Tegoroczny festiwal w Cannes otworzy 14 maja swiato-

wa premiera filmu Jima Jarmuscha „The Dead Don’t Die” (Martwi nie umierają), który weźmie udział w konkursie głównym. Polskim akcentem będzie pokaz „Kanału” Andrzeja Wajdy, zrekonstruowanego w 4K. Obraz, który przedstawia ostatnie chwile z życia żołnierzy AK walczących w Powstaniu Warszawskim, uczestniczył w 1957 r. w konkursie głównym canneńskiego festiwalu. Zdobył wówczas Nagrodę Specjalną Jury.

(AnOK, PAP)



„Rambo V. Ostatnia krew” ma być ostatnią częścią cyklu

| fot. Instagram/d

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

„REGINA COELI” \ Transmisja modlitwy Ojca Świętego z wiernymi zgromadzonymi na pl. Świętego Piotra w Watykanie. „Regina Coeli” (Królowo Niebios) to antyfona śpiewana lub odmawiana w miejsce modlitwy „Anioł Pański” w okresie wielkanocnym.

SOBOTA \ 11.05

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:30 Wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Korona królów - taka historia... 10:20 Korona królów (217) - serial 10:50 Korona królów (218) - serial 11:20 Korona królów (219) - serial 11:55 Korona królów (220) - serial 12:25 Fascynujący świat: Wokół mórz: Fale pływowe	06:25 Barwy szczęścia (2059) - serial 07:00 M jak miłość (1442) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:50 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:20 Dni Otwarte Funduszy Europejskich 12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (9) - widowisko 13:30 Na sygnale (231) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 O mnie się nie martw (10) - serial 16:20 Zmiennicy (10) - serial 17:20 Słowo na niedzielę 17:35 Audycje komitetów wyborczych 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:40 Lajki! 20:05 Europa da się lubić - 15 lat później (3) - pr. rozryw. 21:20 Sierocki na sobotę - pr. rozryw.	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2869) - serial 11:25 Na Wspólnej (2870) - serial 11:50 Na Wspólnej (2871) - serial 12:25 Na Wspólnej (2872) - serial 12:50 MasterChef Junior (10) - pr. rozryw. 14:25 Agent - Gwiazdy (11) - reality show 15:25 Efekt Domina (1) - serial 16:00 Brudna robota - czysty zysk (1) - reality show 17:00 Dorota inspiruje (1) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Chyłka - zaginięcie (7) - serial. Kiedy znika trzyletnie dziecko, mecenas Joanna Chyłka postanawia rozwiązać tę sprawę. 21:00 Jeszcze dłuższe zaręczyny - komedia romantyczna, USA 2012, reż. Nicholas Stoller 23:40 Legion samobójców - film SF, USA 2016, reż. David Ayer, wyk. Will Smith, Jared Leto, Margot Robbie, Joel Kinnaman. Grupa złoczyńców otrzymuje od rządu szansę na odkupienie, wypełniając misję zagrażającą ich życiu.	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:25 SpongeBob Kanciastoporty - film animowany, USA 2004 10:10 Ewa gotuje 10:45 Sekrety rodziny (25) - serial 11:45 Sekrety rodziny (26) - serial 12:45 Sekrety rodziny (27) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (205) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (206) - serial 15:05 Świat według Kiepskich (207) - serial 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (159) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (160) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (447) - serial 20:10 Madagaskar 2 - film animowany, USA 2008 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (11) - pr. rozryw. 00:05 Stoker - dramat psychologiczny, Wielka Brytania/USA 2013, reż. Chan-Wook Park, wyk. Mia Wasikowska, Nicole Kidman. Po tajemniczej śmierci ojca do domu Indii i jej niestabilnej emocjonalnie matki wprowadza się nieznany dotąd wujek, którego dziewczyna podejrzewa o złe intencje. 02:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:30 Magazyn filmowy Piotra Gočka 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:20 Retrospekcja 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Mała Nellie od Świętego Boga 12:50 Porady Medyczne Bonifraterów 13:15 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Paweł VI. Papież czasów burzy 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 16:15 Piloci. Białe-czerwoni z Dębina 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 „Trzy Kropie krwi” w hołdzie bohaterom Powstań Śląskich 23:45 20 lat dla świata
PO POŁUDNIU	12:50 Z pamięci: Franciszek Starowieyski, część 1 13:00 Poznaj Dobrą Żywność - relacja z pikniku 13:40 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:45 Wiktoria 2 (7) - serial 15:45 To był rok! 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Stulecie Winnych (10) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Gorący pościg - komedia, USA 2015, reż. Anne Fletcher, wyk. Reese Witherspoon, Sofia Vergara 22:10 Audycje komitetów wyborczych 22:45 Echo serca (16) - serial 23:45 Pełny magazyn - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1987 01:50 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 12.05

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Tootsie - komedia, USA 1982 11:50 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli 12:15 Między ziemią a niebem 12:55 Misja w Afryce 13:10 Z pamięci: Franciszek Starowieyski, część 2 13:25 BBC w Jeddynie: Dynastie 14:30 Weterynarze z sercem 15:05 Pensjonat nad rozlewiskiem (7) - serial 16:00 The Wall. Wygraj marzenia (61) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Ojciec Mateusz (274) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Stulecie Winnych (11) - serial 21:15 To był rok! - pr. rozryw. 22:20 Audycje komitetów wyborczych 22:45 Tak to się teraz robi - komedia obycz., USA 2010 00:40 Gorący pościg - komedia, USA 2015 02:10 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:55 Pełny magazyn - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1987	05:25 Barwy szczęścia (2060) - serial 05:55 Barwy szczęścia (2061) - serial 06:25 Barwy szczęścia (2062) - serial 07:00 M jak miłość (1443) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Pogoda 11:05 Rodzinne oglądanie: Najdziwniejsze pyszczki świata 12:05 Dni Otwarte Funduszy Europejskich 12:15 Gwiazdy w południe: O jeden most za daleko (1) - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1977 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 16:20 Na dobre i na złe (742) - serial 17:15 Zainwestuj w marzenia (9) - serial 17:20 Audycje komitetów wyborczych 17:45 LOTTO Ekstraklasa - studio 17:50 LOTTO Ekstraklasa, mecz: Lechia Gdańsk-KGHM Zagłębie Lubin 20:20 Valerian i Miasto Tysiąca Planet - film przygodowy, Belgia/Francja/Chiny/ZEA/Niemcy/USA 2017, reż. Luc Besson, wyk. Dane DeHaan, Cara Delevingne, Clive Owen, Ethan Hawke 22:45 Kino bez granic: Aż do piekła - dramat obyczajowy, USA 2016 00:40 Zniknięcie - film obyczajowy, Katar/Iran 2017	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Efekt Domina (5) - serial 11:30 Co za tydzień 11:55 Diagnosta (11) - serial 13:00 Szóstka (6) - serial 14:00 Street Dance 2 - film muzyczny, Wielka Brytania/USA 2012 15:50 Czego pragną dziewczyny - komedia, USA 2003, reż. Dennie Gordon, wyk. Colin Firth, Kelly Preston, Amanda Bynes, Oliver James. Daphne zamieszkuje w Londynie u swojego ojca, który lata temu porzucił jej matkę. Prosta dziewczyna musi przyzwyczaić się do sztywnych zasad panujących na angielskim dworze. 18:00 Big Brother Tydzień (8) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Robin Hood - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2010, reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett. W XIII-wiecznej Anglii Robin i jego banda stawiają czoła korupcji i prowadzą rebelię przeciwko skorumpowanemu królowi. 22:55 Kiler - komedia sensacyjna, Polska 1997 01:05 Big Brother Tydzień (8) - reality show 02:05 Uwaga! 02:30 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Jeźdźcy smoków: Na końcu świata - serial anim. 09:00 Jeźdźcy smoków: Na końcu świata - serial anim. 09:35 Wallace i Gromit: Kłątwa królika - film animowany, Wielka Brytania 2005 11:30 Dobra wróżka - film familijny, Kanada/USA 2010, reż. Michael Lembeck. Hokeista Derek Thompson nie wierzy w bajki. Jego światopogląd ulega zmianie, gdy musi przepracować dwa tygodnie jako zębowa wróżka. 13:40 Madagaskar 2 - film animowany, USA 2008 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw. 17:35 Nasz nowy dom (140) - reality show 18:40 Domowe rozgrywki (2) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (51) - serial 21:05 Piosenki z drugiej ręki - koncert 23:15 Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2 - film sensacyjny, Meksyk/USA 2002, reż. Robert Rodriguez, wyk. Antonio Banderas, Salma Hayek, Johnny Depp, Mickey Rourke 01:30 Transformers: Zemsta Upadłych - film SF, USA 2009, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Megan Fox	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Starcie cywilizacji 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Koniec systemu 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gočka 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Alfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Królowna Śnieżka 12:00 Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:15 Uśmiechnij się z Kiepurą 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Próba wiary. Święty Walenty 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



ANGIELSKIE FINAŁY LIG MISTRZÓW I EUROPY

PIŁKA NOŻNA \ Jeszcze nigdy w historii europejskich pucharów wszyscy finaliści nie pochodzili z jednego tylko kraju. W tym roku wszystkie miejsca obsadziła Anglia: w finale Ligi Mistrzów 1 czerwca w Madrycie zagrają Liverpool i Tottenham Londyn, a o triumf w Lidze Europy 29 maja w Baku – dwa zespoły ze stolicy Anglii, Arsenal i Chelsea.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 11-12 MAJA 2019

SPORT

15

EKSTRAKLASA \ W 35. kolejce zdecydowanie najłatwiejszy mecz przed sobą ma Legia Warszawa

Za tydzień wszystko będzie rozstrzygnięte

Trójka liderów ekstraklasy w 35. kolejce zagra na swoich stadionach. Najłatwiejsze zadanie będzie miała Legia Warszawa. Lider podejmie ósmą w tabeli Pogoń Szczecin. Najtrudniejsze czeka na Piast Gliwice, który zagra z imponującą ostatnio wysoką formą Jagiellonią Białystok. Lechia Gdańsk zmierzy się z wciąż walczącym o udział w Lidze Europy Zagłębiem Lubin.

Artur Szczepaniak

Teoretycznie Legii nie powinno spotkać nic złego. Pogoń zajmuje ostatnie miejsce w grupie mistrzowskiej. Portowcy w ostatnich tygodniach osiągają znacznie gorsze wyniki niż wcześniej w sezonie. W ośmiu meczach odnieśli zaledwie jedno zwycięstwo, na dodatek w siedmiu ostatnich stracili aż 20 bramek. Na Łazienkowskiej grali całkiem niedawno, 13 kwietnia, i ulegli Legii 1:3 w 30. kolejce, kończącej sezon zasadniczy.

Piast i Lechia będą miały trudniej, bo ich rywale wciąż walczą o Ligę Europy. – Presję czują pewnie zespoły wydające dużo więcej pieniędzy niż Piast. One muszą, my zaś postaramy się przeszkadzać do końca sezonu – zapowiada piłkarz Piasta Gliwice Gerard Bańda. – W fazie finałowej wygramy cztery razy z rzędu



Piotr Stokowiec cieszy się, że Lechia ma za sobą tydzień odpoczynku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

i mam nadzieję, że tak zostanie do końca. Czasem na tym etapie sezonu zespoły dołują fizycznie i psychicznie. A my mamy dobry moment, wiemy, że jest o co walczyć, dobrze się czujemy i cieszymy się każdym meczem. Gramy

u siebie i – patrząc na tabelę – jesteśmy faworytem. Trener Waldemar Fornalik zbudował naprawdę fajny zespół – podkreśla Hiszpan.

Lechię czekają trzy trudne mecze – z Zagłębiem u siebie, z Lechem Poznań w śro-

dę na wyjeździe i na koniec w niedzielę 19 maja z Jagiellonią Białystok.

– Chcemy wygrać trzy ostatnie mecze w ekstraklasie i stać nas na to – deklaruje trener Lechii Gdańsk Piotr Stokowiec. – Praktycz-

nie od 28 marca gramy co dwa, trzy dni. Wiedzieliśmy, że to będzie trudny okres, bo nasza kadra jest wąska. Ten tydzień resetu nam się przydał, odbudowaliśmy się trochę i odpoczęliśmy. W ostatnim czasie rzeczywiście mieliśmy trochę zadyszki wyników, bo jeśli chodzi o samą grę, to nie graliśmy jakoś inaczej. Walczymy o jak najwyższe miejsce w tabeli. Wiem, że mamy już zagwarantowane trzecie miejsce, ale chcemy więcej dla nas, dla kibiców – zapewnia Stokowiec.

35. kolejka grupy mistrzowskiej sobota

Cracovia–Lech Poznań (godz. 20.30; sędzia Szymon Marciniak, Płock)

niedziela

Piast Gliwice–Jagiellonia Białystok (godz. 13; sędzia Jarosław Przybył, Kluczbork)

Legia Warszawa–Pogoń Szczecin (godz. 15.30; sędzia Paweł Gil, Lublin)

Lechia Gdańsk–Zagłębie Lubin (godz. 18; sędzia Mariusz Złotek, Gorzyce)

REKLAMA

W poniedziałkowym wydaniu Codziennej



FORUM Polskiej Gospodarki

PARTNERZY WYDANIA



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



3-3 W RYWALIZACJI DO CZTERECH ZWYCIĘSTW

NBA \ Koszykarze Philadelphia 76ers oraz Portland Trail Blazers pozostają nadal w grze, bo wygrali swoje mecze II rundy play-off z Toronto Raptors (112:101) i Denver Nuggets (119:108). W rywalizacji do czterech zwycięstw jest w tych parach 3-3. Siódme mecze – w Toronto i Denver – odbędą się w niedzielę.

FELIETON KIBICA \ Z oświadczenia: „Byliśmy o krok od tragedii”

Lwy Północy punktuja PZPN

Nie milkną echa tegorocznego pojedynku finałowego o Puchar Polski. Piłkarskie święto i wielki sukces Lechii, która sięgnęła po to trofeum po raz drugi w swojej historii, zostały zakłócone skandalicznym incydentem rozgrywającym się przez parę godzin przed Stadionem Narodowym w Warszawie.



ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

Kilka tysięcy fanów gdańskiej drużyny nie mogło wejść na stadion przez opieszałość ekipy porządkowej odpowiedzialnej za sprawdzenie kibiców udających się na mecz. Efekt był taki, że pierwsza połowa finału odbywała się bez udziału fanów biało-zielonych, którzy w słońcu i ścisku oczekiwali na wejście na stadion. Mogło ponadto dojść do tragedii przed stadionem, gdzie emocje sięgały zenitu. Interweniowała policja, było gazy, wiele osób zasłabło, w tym dziewczyna.

Już po spotkaniu oświadczenie w związku z zaistniałą sytuacją wydał PZPN, oczywiście winy szukając wyłącznie po stronie kibiców. W środę odniosło się do niego Stowarzyszenie Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy”.

Niestandardowe zachowanie ochrony

Kibice zauważają, że z ich strony nikt nie miał problemu z tym, iż będzie sprawdzany przed wejściem na mecz. Takie są procedury i to dla kibiców jest oczywiste. Chodzi jednak o formę tej czynności, która nie mieściła się w żadnych standardach.

W oświadczeniu stowarzyszenia czytamy: „Ok. godz. 12 brama została rozwarła na jakieś cztery metry, za nią ustawiono sześć torów do weryfikacji biletów, którymi przechodziło się do ok. 15 stanowisk, gdzie każdy wchodzący był sprawdzany. Wszystko to na trybunie, na którą wejść miało 11 tys. kibiców. Wtedy też swoje kompetencje zaprezentowała firma ochroniarska i jej pracownicy służby informacyjnej sprawdzający kibiców wchodzących na stadion. Osoba wchodząca na stadion powinna zostać sprawdzona/obszukana, a nie przeszukana. Jeśli do kogokolwiek były jakieś zastrzeżenia, to po bokach były przygotowane miejsca do dokonania przeszukania – i wszystkie oso-



Mimo problemów z wpuszczaniem na stadion kibiców Lechii gdańska drużyna zdobyła 2 maja Puchar Polski, pokonując Jagiellonię Białystok 1:0 | fot. mat. pras./d

by wskazane przez ochronę się tam udawały bez żadnych zbędnych dyskusji czy awantur. Pracownicy ochrony zostali wyposażeni w rękawiczki dopiero po naszej interwencji, każda osoba wchodząca była nie tylko dotykana w miejsca intymne, co wręcz uderzana, podnoszona była każda część ubrania”.

Dalej czytamy: „Pracownicy ochrony na nasze uwagi odnośnie do ich pracy reagowali pyskówkami. Zwracaliśmy uwagę, że przy takim tempie oraz formie sprawdzania i liczbie wpuszczanych osób wszyscy kibice wejdą na stadion po meczu. Ochroniarze stwierdzili, że jak będą chcieli, to mogą każdego sprawdzać nawet 10 minut – a mówimy o rutynowym obszukaniu przy wejściu na stadion. Na tego typu zachowania nie mogliśmy pozwolić, dlatego ok. godz. 12.45 podjęliśmy decyzję, że zaprzestujemy wchodzenia na stadion, dopóki firma ochroniarska nie zacznie się stosować do normalnej procedury wpuszczania na stadion”.

Policja pałuje i gazuje

Tymczasem mimo pertraktacji przedstawicieli stowarzyszenia kibiców sytuacja nie ulegała zmianie, a na stadion przybywało coraz więcej fanów gdańskiej Lechii. W tym

czasie wzmocniono przy wejściach kordony policji. W swoim oświadczeniu kibice stwierdzają: „Nie wiemy, czemu miało to służyć, ale z pewnością nie pomogło w lepszym wpuszczaniu na stadion, tym bardziej że od tego momentu brama wejściowa była otwarta na szerokość niecałych dwóch metrów – czyli tysiące ludzi czekających na wejście musiało przejść przez dwa korytarze barier”.

Dalej jest jeszcze bardziej dramatycznie: „Ok. godz. 14 przy wejściach kontroli biletów na ziemię upadła młoda dziewczyna. Kibice sami w tym tłumie podjęli się próby jej ratowania, wezwane zostały służby medyczne. Wybuchła ogólna panika, ludzie gnietli się przy wejściu – całe rodziny z dziećmi. Co robi policja w tym momencie? Zamyka wejście na stadion, stawia podwójne zasieki, pałuje, gazuje gnietących się w tłumie kibiców. Zagazowane osoby, które próbują się wydostać na wolną przestrzeń, są spychane tarczami do środka tłumy. Ludzie zgromadzeni na końcu, słysząc odgłosy paniki i widząc latające w górę pałki policyjne, nacierają na przód”.

Ta relacja jest wstrząsająca: „W tym momencie kończą się żarty, każdy zdaje sobie sprawę, że jesteśmy o krok od tragedii. Ludzie stoją po kil-

ka godzin w słońcu, w tłumie tysięcy ludzi, wciąż napływają kolejni – a tutaj bramy zamknięte, kordony białych kasków tworzą kolejne wąskie gardła. Po wielu nawoływaniach wreszcie bramy zostały otwarte, przestój trwał niemalże godzinę, staraliśmy się, aby w pierwszej kolejności tłum przepuścił rodziców z dziećmi oraz osoby starsze. Przyspieszyła również procedura wchodzenia na stadion – tylko czy potrzeba było do tego aż takiego zamieszania i wybuchu paniki? Na szczęście dziewczynę przetransportowaną przez służby medyczne nic poważnego się nie stało”.

Zanim dojdzie do tragedii

Cytowane szeroko przeze mnie oświadczenie diametralnie różni się od tego, które na temat wydarzeń z 2 maja wydała piłkarska centrala. Niestety, dzieje się tak nie pierwszy raz. Piłkarskie święto mogło zostać zrujnowane przez nieodpowiedzialne zachowania – ale nie kibiców, tylko organizatorów finału Pucharu Polski. Oni po wszystkim umyli ręce i jak zwykle wszelkimi niedociągnięciami obarczyli kibiców. Impreza się odbyła i jest pięknie.

Może jednak wreszcie ktoś wsłucha się w głos ludzi z kibicowskiego stowarzy-

szenia, którzy przez cały sezon robią wiele, aby fani ich drużyny mogli bezpiecznie dopingować swoją drużynę podczas ligowych i pucharowych rozgrywek. Warto ich posłuchać, zanim przed jakimś stadionem naprawdę dojdzie do tragedii.

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukaszik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniński (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



SPOTKANIE Z DORADCĄ DOWÓDCY MCE DS. POLITYCZNYCH

DOLNOŚLĄSKIE \ Wojewoda Paweł Hreniak spotkał się z nowo powołanym doradcą dowódcy MCE ds. politycznych Scottem Brokawem, przedstawicielem struktury organizacyjnej amerykańskiego dowództwa z Poznania, tzw. Elementu Dowodzenia Misji (MCE) operacji „Atlantic Resolve”. W rozmowie uczestniczyli również szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk Piotr Rupa i dyrektor wydziału zarządzania kryzysowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego Rafał Wolanowski.

fot. DUW/d

NAUKA I BIZNES

Rozwój nowych technologii

Jak realizować swoje pomysły na biznes, przekraczać własne ograniczenia i budować globalny sukces – to temat przewodni trzydniowej konferencji TOP500 Innovators and PAMI, która odbyła się na Politechnice Wrocławskiej.



W konferencji wzięli udział naukowcy i biznesmeni | fot. mat. pras./d

Konferencja, której celem jest rozwijanie współpracy między nauką a biznesem, organizowana jest przez Stowarzyszenie TOP500 Innovators już po raz ósmy.

TOP 500 Innovators to program stażowo-szkoleniowy, którego uczestnicy brali udział w 9-tygodniowych szkoleniach prowadzonych na uniwersytetach Stanforda, Berkeley czy Cambridge. – Naszym zadaniem było nauczyć się i podpatrzeć, jak najlepsze uczelnie na świecie podchodzą do rozwoju technologii, a następnie wrócić z tymi dobrymi praktykami do Polski i zacząć oddolnie zmieniać ten obszar na lepsze. Po powrocie otworzyliśmy stowarzyszenie i zaczęliśmy organizować coroczne zloty, które od dwóch lat organizujemy już w formule otwartej i zapraszamy do uczestnictwa naukowców, przedsiębiorców, wszystkich tych, których interesują innowacje technologiczne oraz działanie na styku nauki i biznesu – tłumaczyła w czwartek przed uroczystym otwarciem konferencji Patrycja Radek ze Stowarzyszenia TOP500 Innovators.

W tym roku wydarzenie połączono z Polsko-Amerykańskim Mostem Innowacji (PAMI).

Do udziału w panelach dyskusyjnych zaproszono ponad 20 prezesów spółek technologicznych, które działają w obszarach technologii medycznych, biotechnologii, technologii kosmicznych oraz tech-

nologii przemysłu 4.0. – Wśród panelistów znaleźli się prezesi i reprezentanci takich firm, jak: SDS Optic, VIGO Systems, Pure Biologics, Bioavlee, Sa-tRevolution, czy NeuroSys – dodała.

Wydarzenie zostało objęte wsparciem ambasady USA. Jest także finansowane ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach projektu Dialog.

Jak powiedziała Amy Steinmann, konsul ds. prasy i kultury w Konsulacie Generalnym USA w Krakowie, ważną częścią programu było zaproszenie na konferencję amerykańskich ekspertów zajmujących się wdrażaniem innowacji w biznesie.

– Mam nadzieję, że ich prelekcje zainspirują młodych Polaków do podejmowania ryzyka i rozpoczęcia własnych przedsięwzięć biznesowych – mówiła. Dodała, że eksperci będą także uczyć praktycznych umiejętności, w tym wystąpień publicznych. – To, czy jesteśmy w stanie sprzedać swój produkt i podzielić się swoim pomysłem z innymi, jest w biznesie niezwykle ważne – zaznaczyła.

– W ostatnim czasie Polacy udowodnili, że są innowatorami i przedsiębiorcami. W Polsce jest też bardzo silna baza akademicka. Uważam więc, że Polska ma szansę, aby stać się głównym ośrodkiem start-upów Europy Środkowej, a może nawet i całej Europy – mówiła konsul.

.....
PAP

FESTIWAL „MAJ Z MUZYKĄ DAWNĄ”



O programie festiwalu mówili prof. Marek Dyżewski oraz dyrektorzy Robert Chmielarczyk i Maciej Kieres | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Festiwal „Maj z muzyką dawną” jest jednym z niewielu festiwali muzyki dawnej na Dolnym Śląsku. Jest organizowany nieprzerwanie od 1992 r. Inauguracja 28. edycji nastąpi 11 maja we wrocławskim Ratuszu.

Janusz Wolniak

Podstawowym założeniem festiwalu jest promocja zespołów i wykonawców zajmujących się muzyką od średniowiecza do baroku. Tym samym jest to jeden z nielicznych w Polsce festiwali systematycznie zapraszający młodych adeptów oraz profesjonalnych muzyków zajmujących się muzyką dawną, dając im możliwość koncertowania w odpowiednich warunkach, przed liczną i wyrobioną publicznością. Ponadto występy zespołów zawodowych gwarantują ciekawy, a nieraz unikatowy w swoim charakterze program muzyczny. Jest on często związany z bogatymi zbiorami muzycznymi włoskiego renesansu i niemieckiego baroku Biblioteki Muzycznej Uniwersytetu Wrocławskiego i Osolineum.

– Festiwal od początku XXI w. coraz bardziej wkracza w region Dolnego Śląska

i co roku szukamy nowych miejsc, np. we wnętrzach gotyckich. W tym roku zawitamy do wielu miejscowości, np. Łódka-Zdroju, Kudowy, Kłodzka, Wambierzyca, Zawonia, Jeleniej Góry czy Dzierżoniowa – zapewnia Robert Chmielarczyk, dyrektor Organizacyjny Festiwalu.

Zachęca też do udziału, szczególnie młodą publiczność, dla której poza jednym koncertem wstęp jest bezpłatny. – Nasz festiwal przede wszystkim edukuje i przybliża muzykę dawną ludziom młodym, ale i doświadczonym melomanom. Tak jak są potrzebni muzycy, tak też jest potrzebna wyedukowana publiczność – dodaje.

Na koncertach występują najlepsze polskie zespoły profesjonalne, zajmujące się wykonawstwem muzyki dawnej. Artyści w większości prezentują się w strojach z epoki, a koncerty odbywają się w zabytkowych wnętrzach, odpowiadających

czasom wykonywanego repertuaru.

– Festiwal jest adresowany przede wszystkim do melomanów w każdym wieku. Festiwal oglądają również władze miasta i województwa, dziennikarze, pracownicy wyższych uczelni. Wśród takiej publiczności cieszy się bardzo dużą popularnością. Festiwalowe koncerty gromadzą ok. 2 tys. widzów – mówi dyrektor artystyczny festiwalu Maciej Kieres.

W dotychczasowych edycjach udział wzięli muzycy m. in. z Polski, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Estonii, Francji, Izraela, Włoch, Czech, Japonii, Szwajcarii i Ukrainy. Wrocław gościł m.in. studentów wyższych uczelni muzycznych z Poznania, Krakowa i Warszawy oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe ze Świeradowa-Zdroju (grupa Rocal Fuza), Mikołowa (Capella Nicopolensis), Zabrza (zespół Allegro) i Gdyni (grupa Pressus), a także Simona Standege'a (brytyj-

BIBLIOTEKARZE W RATUSZU

BOGUSZÓW-GORCE \ Z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek przedstawiciele władz Boguszo-Gorczy zaprosili do ratusza pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej – Centrum Kultury, aby wspólnie uczcić i świętować to wydarzenie.

fot. mat. pras./d

DYSKUTOWALI O DIALOGU OBYWATELSKIM

DOLNOŚLĄSKIE \ O roli organizacji pożytku publicznego w przestrzeni publicznej, wyzwaniach, jakie przed nimi stoją, a także o zasadach współpracy z samorządem rozmawiali uczestnicy konferencji we Wrocławskim Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych SEKTOR3.

fot. UMWD/d



owana publiczność

ski wirtuoz w grze na skrzypcach barokowych) oraz prof. Ulrike Engelke (niemiecka wirtuozka w grze na flecie – traverso), Le Concert Brise (Francja), Il Cenacolo della Chimera (Włochy), Orkiestrę Kameralną Antichi Strumenti (Francja) i Bozen Baroque Ensemble (Włochy). Z zespołów polskich gościliśmy w poprzednich edycjach m.in. Ars Nova, Il Tempo, Collegio Antico, Dekameron, Capella Medi Aevi, Consonanza i Klub Świętego Ludwika.

Jako imprezy towarzyszące odbywają się pokazy walk oraz tradycji i obyczajów rycerskich, a także tańców dawnych. Można też wysłuchać wykładów przybliżających twórców i utwory muzyki dawnej.

Organizatorami festiwalu są Akademickie Stowarzyszenie Kultury „Wagant”, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu oraz samorząd województwa dolnośląskiego przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gminy Wrocław i Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

PROGRAM – NURT GŁÓWNY FESTIWALU

11 maja, sobota, godz. 19, Sala Wielka Ratusza, Wrocław; J. KOWALSKI I KLUB ŚW. LUDWIKA – Rycerz – Poeta – Krzyżowiec. Tybald, hrabia Szampanii, król Nawarry

12 maja, niedziela, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, Wrocław, MAREK DYŻEWSKI – wykład „Requiem dla organów katedry Notre Dame”

13 maja, poniedziałek, godz. 19, Oratorium Marianum, Wrocław – CARLES MAGRANER i CAPELLA DE MINISTRERS (Hiszpania) – Chiaroscuro światła i cieni hiszpańskiego baroku. Muzyczny spacer po hiszpańskim złotym wieku

14 maja, wtorek, godz. 19, Oratorium Marianum, Wrocław, JULIA KARPETA – viola da gamba, MARTA NIEDŹWIECKA – klawesyn, TOMASZ SKRĘTKOWSKI – instrumenty perkusyjne – Muzyka renesansu i wczesnego baroku

15 maja, środa, godz. 19, Oratorium Marianum, Wrocław, ZESPÓŁ TAŃCA DAWNEGO UNIwersytetu WROCLAWSKIEGO KAPELA SARMACKA – „TRIO RDS” – Serce nie służy, czyli miłosne perypetie dwóch nadobnych dam

16 maja, czwartek, godz. 19, kościół św. Michała Archanioła, Wrocław, ul. B. Prusa 78, NARODOWY CHÓR ADŻARII BATUMI (Gruzja), Gruzkańskie pieśni sakralne i tradycyjne od XII do XX w.

26 maja, niedziela, godz. 19, kolegiata Świętego Krzyża (kościół dolny), Wrocław, pl. Kościelny 1, zespół MAIUS CONSORT – Pod sklepieniem Kaplicy Sykstyńskiej. W programie m.in. G. Pergolesi „Stabat Mater”

KULTURALNY FLESZ

PIKNIK



fot. mat. pras.

„Wrocławianie i 4 łapy na polanie”

W ramach festynu organizowane będą konkursy i zabawy. Dla opiekunów i ich pupili zaplanowano konkurs posłuszeństwa na torze Agilidy, a także konkurs na najfiglarniejszego szczeniaka, dorosłego psa o najciekawszej osobowości oraz najdostojniejszego seniora. Zaproszeni zostali też lekarze weterynarii, którzy będą udzielać darmowych porad weterynaryjnych

Sobota, 11 maja, godz. 14–17, park Grabiszyński, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

„Muzyka i słowa Stanisław Soyka”

Koncert pełen piękna i dobrych wibracji. Muzyka, która przenosi w inny wymiar. Człowiek, który z lekkością potrafi wywołać pozytywne emocje. „Muzyka i słowa Stanisław Soyka” to pierwsza tak osobista wypowiedź Stanisława Soyki od 15 lat. Ten w pełni autorski album jest prostolinijny i szczery.

Niedziela, 12 maja, godz. 18, Sala Koncertowa Radia Wrocław im. Jana Kaczmarka, ul. Karkonoska 10, Wrocław

SENIORZY



fot. mat. pras.

„Symfonia Śpiewaków”

Polskie Stowarzyszenie Animatorów Kultury „Kulturalny Koneser” zaprasza do udziału w rekrutacji do powstającego chóru „Symfonia Śpiewaków”. Organizacja jest znana z międzypokoleniowego Chóru Cantiamo Tutto. Tym razem projekt skierowany jest do mieszkańców Wrocławia w wieku powyżej 50 lat.

Niedziela, 12 maja, godz. 13, Reprezentacyjny Dolnośląski Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław”, ul. Kościuszki 35B, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Rodzinny warsztat plastyczny o emocjach

Organizatorzy zapraszają na cykl dwóch warsztatów, na których stworzony zostanie Emocjownik – prywatny i bardzo praktyczny słownik emocji, który pomoże dziecku poznać emocje i je ośwoić: nauczyć, jak je rozpoznać i jak o nich rozmawiać. Będzie też rysowanie i malowanie, bo emocje mają swój kształt i kolory.

Niedziela, 12 maja, godz. 14.30, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Wyścigi kumoterek i tradycje weselne z Szamotuł i okolic

Przedstawienie kolejnych zjawisk wpisanych na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Wyścigi kumoterek, czyli „gońba” sań góralskich zwanych kumoterkami, to jedna z największych atrakcji podhalańskiego karnawału. Uczestnicy wykładu poznają także specyfikę szamotulskiego folkloru.

Sobota, 11 maja, godz. 15, Muzeum Etnograficzne, ul. Traugutta 111/113, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

„Miasto, którego nie było”

Elementy teatru tańca, akrobatyki i manipulacji przedmiotami, inspirowana folklorem muzyka na żywo, a także emocjonująca historia – spektakl teatralno-cyrkowy zawita do Impartu. Łączy techniki sztuki cyrkowej, takie jak akrobatyka, akrobatyka powietrzna, koło akrobatyczne i żonglerka, z elementami teatru tańca, ruchu i teatru plastycznego.

Sobota, 11 maja, godz. 19, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław



ŚLĄSK WROCŁAW VS. ENEA ASTORIA BYDGOSZCZ

KOSZYKÓWKA \ Już w ten weekend koszykarze FutureNet Śląska Wrocław zaczynają walkę o awans do Energa Basket Ligi. Przeciwnikiem wrocławian będzie Enea Astoria Bydgoszcz. Po pokonaniu w pięciu meczach STK Czarnych Słupsk Śląsk chce udowodnić, że jest najlepszą drużyną z 1. ligi. Oba pojedynki można obejrzeć w hali wrocławskiego AWF w sobotę i niedzielę o godz. 19.

fot. Wks-slask.eu/d



Zawodnicy Śląska podczas treningu taktyczno-piłkarskiego | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Ligowa szkoła przetrwania

Do końca sezonu ekstraklasy pozostały już tylko trzy kolejki. Walczący o utrzymanie Śląsk Wrocław potrzebuje punktów, by wyjść ze strefy spadkowej. Przyjeżdżająca do stolicy Dolnego Śląska Wisła Płock ma jednak zaledwie o 2 pkt więcej i porażka sprawi, że spadnie ona niżej niż WKS. Stawka jest więc duża. Początek spotkania dzisiaj o godz. 15.30.

Dawid Paluch

Po zakończeniu sezonu regularnego wydawało się, że Śląsk może być niemal pewny utrzymania. Kolejne słabe mecze i zaledwie jeden punkt zdobyty w strefie spadkowej sprawił, że wrocławianie grają każdy mecz z nożem na gardle. W ostatniej kolejce udało się wygrać z Zagłębiem Sosnowiec 4:2, które już spadło do 1. ligi. Trudno jednak wyciągać wnioski z meczu z tak słabą drużyną. Teraz na Śląsk czeka znacznie większe wyzwanie.

Wisła Płock ma już trzeciego trenera w tym sezonie. Wydaje się jednak, że wreszcie tego właściwego. Gdy tylko Leszek Ojrzyński objął zespół z Mazowsza, płocczanie wyglądają na zupełnie odmienionego zespół. To właśnie w spotkaniu ze Śląskiem debiutował Ojrzyński na ławce Wisły. Wtedy wiślacy wygrali ten pojedynek 2:0. Odkąd stery objął nowy szkoleniowiec, sobotni rywal wrocławian wygrał cztery mecze, jeden zremisował i jeden przegrał. Teraz kolejnym celem na drodze do utrzymania jest właśnie wrocławski klub. W tabeli jest ścisk i realnie zagrożone spadkiem

są ciągle jeszcze cztery zespoły: Miedź Legnica (37 pkt), Wisła Płock (37), Arka Gdynia (36) i Śląsk (35). Do końca sezonu pozostały trzy kolejki, więc trudno wskazać kandydata do spadku. Śląsk, poza Wisłą, ma jeszcze wyjazd do Legnicy i domowy mecz z Arką. Wszystko jest więc wciąż w nogach wrocławskich piłkarzy.

– Ten mecz jest dla nas kluczowy, ale kolejne spotkania są blisko, już we wtorek gramy z Miedzią. Pozytywne jest to, że nie musimy daleko jechać na mecz, bo Legnica jest blisko Wrocławia. Ostatnie trzy spotkania są w krótkim odstępie czasu i to na pewno jest wymagające dla wszystkich drużyn. Ale terminarz jest taki i każdy musi się z nim zmierzyć. Pozytywnie wygląda sytuacja zdrowotna w naszej drużynie. Wszyscy gracze wiedzą i czują, jak ważna jest nasza sytuacja. Na treningach dają z siebie maksimum, robimy różne rzeczy również poza treningiem, by mentalnie być jak najlepiej nastawionym do czekających spotkań. Będziemy walczyli w każdym meczu, by utrzymać ekstraklasę dla Śląska – powiedział na przedmeczowej konferencji Vítězslav Lavička, trener Śląska.

PIŁKA REZNA

Nat nowym szkoleniowcem Chrobrego

Ze stanowiskiem pierwszego trenera Chrobrego Głogów pożegnał się Jarosław Cieślowski, który piastował tę funkcję przez ostatnie trzy lata. Od lipca szczypiarzów z północy Dolnego Śląska będzie prowadził Witaj Nat. 42-letni Ukrainiec ma za sobą bogatą karierę zawodniczą. Jako lewoskrzydłowy występował m. in. w Wiśle Płock, Vite Kielcach i Górniku Zabrze. Dwukrotnie wygrał mistrzostwo Polski, a czterokrotnie zdobywał krajowy puchar. Jako trener Nat dotychczas prowadził tylko ZTR Zaporozie, z którym zajął drugie miejsce w mistrzostwach Ukrainy. Ukraiński szkoleniowiec spotka się z zawodnikami jeszcze przed urlopami, a od lipca Chrobry będzie się przygotowywał do nowego sezonu.

TENIS

Kubot i Hurkacz poza madryckim turniejem

Na 1/8 finału singla zakończyła się przygoda Huberta Hurkacza z turniejem rangi ATP 1000 w Madrycie. Wrocławski zawodnik przegrał z Alexandrem Zverevem 6:3, 4:6, 4:6. Polak bardzo dobrze zaczął mecz, dominując bardziej doświadczonego rywala w pierwszym secie. Później już jednak nie było tak dobrze, bowiem niemiecki tenisista zaczął grać znacznie lepiej. Ostatecznie młody Polak nie ma się czego wstydzić, bo przegrał z czwartą rakieta świata. Z turnieju w ćwierćfinale odpadł też Łukasz Kubot. Grający w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo lubinianin przegrał z Argentyńczykiem Guido Pellą i Portugalczykiem João Sousa 2:6 i 2:6.

(dp)

PIŁKA NOŻNA



Zagłębie walczy o puchary, Miedź o ligowy byt

Nie tylko we Wrocławiu odbędą się bardzo ważne mecze dla ligowej tabeli. Również Miedź Legnica zagra kolejne spotkanie w walce o pozostanie w ekstraklasie. W zupełnie innym miejscu jest Zagłębie Lubin, które ciągle walczy o miejsce dające grę w eliminacjach europejskich pucharów.

Podobnie jak Śląsk Wrocław, Miedź ma też swoje trzy mecze o przetrwanie. Dzięki lepszym spotkaniom w ostatnich kolejkach i wyższemu miejscu w tabeli po sezonie regularnym, legniczanie do utrzymania powinny wystarczyć cztery punkty w trzech ostatnich kolejkach. Być może łatwiej będzie o punkty z Górnikiem Zabrze, które niby ciągle ma matematyczne szanse na spadek, ale w praktyce dla Śląskiemu zespołowi nie powinno już nic grozić. Później Miedź zmierzy się ze Śląskiem i Wisłą Kraków. Spotkania dzisiaj o godz. 18.

Jutro o europejskie puchary powalczy Zagłębie Lubin. Lechia Gdańsk wygrała finał PP, więc czwarte miejsce w lidze da awans do kwalifikacji LE. Lubinianie są na 6. miejscu, ale do czwartej Jagiellonii tracą zaledwie 3 pkt. Przeciwnik ma ją jednak nie być jakiego. Lechia ciągle walczy o mistrzostwo Polski. Początek meczu o godz. 18 w Gdańsku.

(dp)

POMOC SPOŁECZNA URZĘDNICZE POMYSŁY SPALIŁY NA PANEWCE

Nie będzie DPS-ów
molochów

W Łodzi nie zlikwidują kameralnych domów pomocy społecznej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódź wycofuje się z reformy domów pomocy społecznej zakładającej utworzenie kilku gigantycznych placówek. W mieście pozostaną głównie małe, kameralne placówki. Przeciwno reformie protestowali pracownicy i pensjonariusze DPS-ów oraz część samorządowców. Tworzenia molochów nie popierali także przedstawiciele Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Bartłomiej Krasnodębski

Po wielu miesiącach prawnych i słownych utarczek w Łodzi pozostaną kameralne domy pomocy społecznej. Jednak z takiego obrotu sprawy nie są zadowoleni miejscy urzędnicy. – Pod koniec 2017 r. i na początku 2018 r. Rada Miejska w Łodzi poparła naszą wersję reformy DPS-ów. Chcieliśmy, żeby od 1 lipca 2018 r. niektóre DPS-y zostały połączone w zespoły. W planach było połączenie w jeden zespół DPS-ów przy ul. Narutowicza, Rudzkiej, 28. Pułku Strzelców Kaniowskich oraz Złotniczej. Główna siedziba pozostałaby przy ul. Złotniczej. Podobny zespół powstałby z połączenia DPS-ów przy ul. Dojazdowej, Rojnej, Przyrodniczej oraz Krzemienieckiej. W tym przypadku siedziba zespołu mieściłaby się przy ul. Rojnej. Ostatni zespół planowaliśmy stworzyć przy ul. Paradnej z połączenia DPS-ów znaj-

\\ Mniejsze domy pomocy społecznej to wyższe wydatki, ale także lepszy kontakt podopiecznych z opiekunami i wysoka jakość usług. Na tym powinno zależeć każdemu miastu – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi \\

dujących się przy ul. Podgórznej i Paradnej. Naszym zdaniem doprowadziłoby to do oszczędności i sprawniejszego zarządzania placówkami. Natomiast w 2018 r. wojewoda łódzki zaskarżył uchwałę radnych w tej sprawie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zanim WSA wydał wyrok i uchylił decyzję wojewody, weszły w życie nowe przepisy, które zakładały, że DPS nie może mieć więcej niż 100 miejsc lub tyle, ile jest dotychczas zarejestrowane za zgodą wojewody. Z tej przyczyny nie mogliśmy stworzyć zespołów DPS-ów, które posiadałaby od 300 do 400 miejsc. Dlatego postanowiliśmy, że radni muszą ponownie uchwalić statuty dla kilkunastu mniejszych DPS-ów. To odtworzenie stanu prawnego sprzed próby reformy – przyznaje Szymon Kostrzewski, zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UMŁ.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

EDUKACJA

Prawie 500 dzieci nie trafi do wymarzonego przedszkola

Zakończył się pierwszy etap naboru do miejskich przedszkoli. – Obecnie pojawiły się wyniki elektronicznego naboru do przedszkoli. Dla nowych przedszkolaków nie zabraknie miejsc, ale 484 dzieci nie dostanie się do wymarzonego przedszkola. Obecnie Wydział Edukacji Urzędu Miasta Łodzi wskaże rodzicom przedszkole najbliższe miejsca zamieszkania, do którego można jeszcze zapisać dziecko. Jednak jeśli rodzic nie będzie chciał, by dziecko chodziło do przedszkola, która zaproponuje wydział, to od 1 lipca rozpocznie się nabór uzupełniający.

Na pewno miejsc dla wszystkich dzieci wystarczy, bo mamy ich o 10 więcej niż chętnych – zapewniają przedstawiciele Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi. Natomiast do 28 maja rodzice dzieci, które mają iść do szkół podstawowych, powinni się rejestrować na specjalnym formularzu pod adresem lodz.elemento.pl. W szkołach podstawowych dla 6- i 7-latków zarezerwowano łącznie ponad 6 tys. miejsc. Do szkół podstawowych rejonowych dostaną się wszyscy chętni.

(bk)

WYDARZENIE

Otwierają bibliotekę

Dzisiaj od 10 godz. przy małej bibliotece przy ul. Ketlinga w Łodzi odbędzie się piknik dla czytelników. – Podczas pikniku zaplanowaliśmy gry i zabawy dla dzieci oraz aktywności, w których mogą im towarzyszyć opiekunowie, m.in. warsztaty wielkoformatowe, warsztaty z samodzielnej produkcji toreb oraz zabawy z animatorem – przekonują przedstawiciele biblioteki. Przy Ketlinga powstała także biblioteka dla małych dzieci. – Jest tam sala „Pełzaki”. Zlokalizowaliśmy ją na Janowie, ponieważ to dynamicznie rozwijające

się osiedle, liczące obecnie blisko 21 tys. mieszkańców. Większość z nich to rodziny z małymi dziećmi. Oferta jest adresowana do wszystkich posiadaczy różowej Fiszki, czyli łódzkiej karty bibliotecznego przeznaczonej dla dzieci w wieku do 4 lat – informują przedstawiciele biblioteki. Koszt wprowadzenia karty bibliotecznego i remontów kilku filii biblioteki miejskiej wyniósł ok. 8 mln zł. Modernizacja trwa m.in. w budynku przy ul. Boya-Żeleńskiego.

(bk)



ŁÓDŹ \ Z udziałem prokuratora krajowego Bogdana Świączkowskiego i wiceministra sprawiedliwości Michała Wójcika zainaugurowano w piątek w Łodzi działalność Instytutu Ekspertyz Ekonomicznych i Finansowych. Instytucja ma zajmować się wydawaniem opinii na potrzeby organów ścigania – prokuratur, sądów i innych instytucji korzystających w swoim postępowaniu z opinii biegłych.

fot. mat. pras./d

XI WOJEWÓDZKIE OBCHODY DNI RODZINY

2,9 mln zł na działania prorodzinne

Wręczenie nagród i wyróżnień dla samorządów, przedsiębiorców oraz uhonorowanie samych rodzin to główne punkty XI Wojewódzkich Obchodów Dni Rodziny, które odbyły się wczoraj w Łódzkim Domu Kultury. W 2019 r. Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego na działanie prorodzinne przeznaczył 2,9 mln zł, czyli o 400 tys. zł więcej niż w poprzednim roku.

Bartłomiej Krasnodębski

Rodziny trzeba zawsze strzec i bronić. To rodzina wpaja dziecku pierwsze i najważniejsze wartości. Rząd konsekwentnie wprowadza w Polsce politykę prorodziną poprzez różne świadczenia, m.in. Rodzina 500+ czy Dobry Start – napisała w liście do uczestników XI Wojewódzkich Obchodów Dnia Rodziny Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Ze stwierdzeniami przedstawiciela rządu zgadza się także Robert Baryła, członek Zarządu Województwa Łódzkiego.

– Bardzo dziękuję za opiekę nad młodszym pokoleniem, m.in. rodzinom wielodzietnym, rodzinom zastępczym, domom dziecka, rodzinnym domom dziecka, ośrodkom adopcyjnym czy ośrodkom pomocy społecznej. Wszystkie te instytucje są bardzo ważne dla województwa łódzkiego – przekonywał Robert Baryła, członek Zarządu Województwa Łódzkiego. – W 2018 r. zarząd województwa łódzkiego na politykę prorodziną przeznaczył 2,5 mln zł, a w 2019 r. na ten cel jest zarezerwowanych 2,9 mln zł. W województwie łódzkim działa ponad 2,8 tys. rodzin zastępczych. Znajduje się także ośrodek preadopcyjny – dodał Baryła.

„Rodziny trzeba zawsze strzec i bronić. To rodzina wpaja dziecku pierwsze i najważniejsze wartości” – napisała w liście do uczestników XI Wojewódzkich Obchodów Dnia Rodziny Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej

Bardzo pozytywnie o posiadaniu dużej liczby dzieci wypowiedzieli się rodzice wielodzietni. – Mam pięcioro dzieci, w tym jednym opiekujemy się z mężem jako rodzina zastępcza. To wielka radość dla nas. Zawsze w domu jest gwarno. Zachęcamy wszystkich do rodzicielstwa – przekonuje Kinga Porczyk, która podczas XI Wojewódzkich Obchodów Dnia Rodziny otrzymała z rąk przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego dwudziestotyśięcną Wojewódzką Kartę Dużej Rodziny. Ten dokument uprawnia do wielu ulg m.in. w placówkach kulturalnych czy rekreacyjnych znajdujących się na terenie województwa łódzkiego.



Prorodzinne samorządy dostały nagrody | fot. Jan Ś...

Podczas XI Wojewódzkich Obchodów Dni Rodziny nagrody i wyróżnienia otrzymali przedsiębiorcy, organizacje i samorządy działające na rzecz rodzin. Są to m.in. Pabianice, Piotrków Trybunalski, Tomaszów Mazowiecki, Sieradzka Spółdzielnia Mieszkaniowa czy Oddział Pol-

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Znak na kiju

Z okazji mistrzostw świata w piłce nożnej do lat 20, międzynarodowego turnieju piłkarskiego FIFA zwanego U-20, ul. Piotrkowska została udekorowana flagami państw występujących w turnieju. Do gali flagowej przyłączył się niejaki Marcin Gołaszewski, aktualnie przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, wystawiając z okna swojego gabinetu na kiju barwny znak homoseksualistów.



Jarosław Warzecha

Przewodniczący rady miejskiej jest osobą publiczną i za sprawowanie urzędu wynagradzany jest z pieniędzy wszystkich łódzkich podatników. Podkreślam: wszystkich łódzkich podatników, a nie tylko podatników homoseksualistów. Również gabinet wraz z całą oprawą utrzymywany jest z pieniędzy łódzkich podatników. Wywieszenie znaku homoseksualistów z okna gabinetu przewodniczącego rady miejskiej w samym środku Piotrkowskiej to nie to sa-

mo, co wywieszenie majtek na balkonie na Olechowie. To oficjalna demonstracja, przekaz do mieszkańców. Jaki? Co chce pan Gołaszewski nam przekazać? Nasuwa się w sposób oczywisty kilka możliwości.

Pierwsza to taka, że przy okazji mistrzostw U-20 pan Gołaszewski informuje nas o swoich tak zwanych preferencjach seksualnych. Jeżeli tak, bo przecież możemy jedynie próbować domyślać się intencji demonstranta, to pan Gołaszewski złamał właśnie podstawowe zasady społeczeństwa demokratycznego. Podzielił łódzian na tych, którym będzie przez swoje preferencje sprzyjał szczególnie, i tych, których



| fot. Facebook/d

będzie traktował ot tak sobie. Bo przecież z okna gabinetu przewodniczącego rady miejskiej, w przestrzeni publicznej nie wywiesza się skarpetek wujka Wacka, tylko demonstruje coś ważnego. W tym wypadku bardzo ważnego.

Przy okazji pan Gołaszewski prawdopodobnie oszukał swoich wyborców, bo w materiałach wyborczych nie było słowa o tak zwanych preferencjach pana Gołaszewskiego. Decydując się na bycie osobą publiczną, powinien poinformować wyborców o ważnych sprawach także z zakresu swojego życia prywatnego. Takich, które mogą mieć wpływ na sprawowanie przez niego funkcji radnego, a tym

bardziej przewodniczącego rady. Po demonstracji w oknie gabinetu widać, że akurat ta sprawa jest dla pana Gołaszewskiego ważna.

Inaczej niż dla mnie, bo radny miejski ma być przede wszystkim przyzwoitym i kompetentnym obywatelem mojego miasta. I walczyć o dobrostan wszystkich obywateli, a nie tylko tych, których demonstracyjnie preferuje. Chyba że tak jak pan Gołaszewski, co prawda po niewczasie, uzna ową sprawę z życia prywatnego za ważną, a nawet bardzo ważną.

Druga możliwość to ta, że pan Gołaszewski, przyłączając się do gali z okazji U-20, sugeruje nam coś związanego z piłkarzami do lat dwudziestu. Nie

wiem i chyba jednak nie chcę wiedzieć, co nam sugeruje. Powinien sam nam to wyjaśnić, bo do demonstracji używa publicznego stanowiska i przestrzeni publicznej.

Wreszcie możliwość trzecia. Pan Gołaszewski z okna gabinetu przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi wywiesił znak kojarzący się z agresywnymi atakami na ludzi wierzących i Kościół katolicki. Przedstawiciele islamu i judaizmu grupujący się pod tym znakiem nie mają odwagi atakować, bo odpowiedź na ataki mogłaby być brutalna i bolesna. Pan Gołaszewski, wywieszając ten znak w oknie gabinetu przewodniczącego rady miejskiej, mógł dać łódzianom jednoznacznie do wiadomości, dokąd zmierza i dokąd zamierza prowadzić Radę Miejską.

Demokracja ma to do siebie, że w wyborach mają po jednym głosie i geniusz, i idiota. Jako urodzony optymistą uważam, że zawsze jest więcej geniuszy i to oni wybrali pana Gołaszewskiego na radnego miasta Łodzi, a pośrednio także przewodniczącym rady. I teraz mam dylemat poznawczy: już tym geniuszom pogratulować czy jeszcze trochę poczekać?



NAPADLI NA BABCIĘ I WNUCZKA

POLICJA \ Zatrzymano dwóch mężczyzn, którzy mieli napaść w Łodzi na starszą kobietę i jej wnuczka. Sprawcy – grożąc nożem i bijąc ofiarę – zabrali dwa telefony komórkowe oraz 110 zł. Wnuczek napađniętej kobiety został ugodzony nożem.

fot. Policja.gov.pl/d



ZABIŁ 86-LATKĘ

SĄD \ Przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces 35-letniego Damiana R., którego prokuratura oskarżyła o zabójstwo 86-letniej kobiety, u której wynajmował pokój. Do zdarzenia doszło w styczniu ub. roku.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



oda/Gazeta Polska

skiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Sieradzu. Pierwsze miejsca w konkursach „Województwo przyjazne rodzinie” oraz pamiątkowe statuetki i dyplomy otrzymały: miejscowość Lubochnia i Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom z Domów Dziecka i Rodzin Zastępczych

„Wyspa Skarbów”. – W naszej gminie chętnie wspieramy rodziny wielodzietne. Są one bardzo cenne dla samorządu. Im więcej mieszkańców w gminie, tym lepiej. Wtedy wiemy, że jest sens tworzyć miejsca pracy czy przyciągać dla mieszkańców nowe inwestycje – przekonuje

Piotr Majcherski, wójt gminy Lubochnia.

Uroczystości odbywające się Łódzkim Domku Kultury swoimi występami uświetniło wielopokoleniowe Studio Tańca Arabesque ze Zduńskiej Woli. W 2018 r. zespół obchodził 20-lecie istnienia.

POMOC SPOŁECZNA

Nie będzie DPS-ów molochów

Łódź wycofuje się z reformy domów pomocy społecznej zakładającej utworzenie kilku gigantycznych placówek. W mieście pozostaną głównie małe, kameralne placówki. Przeciwno reformie protestowali pracownicy i pensjonariusze DPS-ów oraz część samorządowców. Tworzenia molochów nie popierali także przedstawiciele Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Natomiast bardzo zadowoleni z tego, że w Łodzi nie będą tworzone DPS-y molochy, są byli i obecni członkowie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Łodzi. – Faktycznie mniejsze domy pomocy społecznej to większe wydatki, ale także lepszy kontakt podopiecznych z opiekunami i wysoka jakość usług. Na tym powinno zależeć każdemu miastu. Dzięki zaskarżeniu przez wojewodę łódzkiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchwały popieranej przez radnych Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej pracownicy DPS-ów mają zatrudnienie, a pensjonariusze lepszą opiekę – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Źle realizowana reforma DPS-ów proponowana przez miejskich urzędników i popierana przez radnych PO i SLD prowa-

**\\ Zdaniem zaś Piotra Ciepluchy, dyrektora Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej ŁUW, dobrze się stało, że władze miasta oraz radni KO i SLD wycofali się z reformy. – Tworzenie z DPS-ów molochów nie jest właściwym posunięciem. Miasto powinno się zastanowić nad innym sposobem zreformowania DPS-ów – uważa dyrektor **

dziła tylko do niepotrzebnych scysji między pracownikami DPS-ów a przedstawicielami Urzędu Miasta Łodzi. Natomiast dla samorządowców najważniejsze powinno być dobro pracowników DPS-ów i pensjonariuszy. Urzędnicy zaś przed podjęciem ważnych decyzji muszą zawsze przeprowadzać merytoryczne konsultacje społeczne – dodaje Marcin Zalewski, były wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Łodzi. Zdaniem zaś Piotra Ciepluchy, dyrektora Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej ŁUW, dobrze się stało, że władze miasta oraz radni KO i SLD wycofali się z reformy. – Tworzenie z DPS-ów molochów nie jest właściwym posunięciem. Miasto powinno się zastanowić nad innym sposobem zreformowania DPS-ów – uważa dyrektor.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. Jan Stróda/Gazeta Polska

Zagrają „50 słów”

Dzisiaj i jutro o godz. 19 w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych można obejrzeć sztukę Michela Wellera „50 słów”. Adam i Janine są małżeństwem od 10 lat, mają 9-letniego syna. Codziennie pracują i są bardzo opiekuńczy wobec dziecka. Chcąc polepszyć sytuację w związku, wybierają się na kolację. Czy wieczorna rozmowa poprawi atmosferę w ich związku? Bilety na spektakle są dostępne w kasie AOIA.

PRZEDSTAWIENIE



fot. mat. pras./d

„Wracaj” w Powszechnym

Dzisiaj o godz.19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego przy ul. Legionów można obejrzeć sztukę Przemysława Piłarskiego „Wracaj” w reż. Anny Augustynowicz. Jest to historia o powrocie do powojennego Radomia. Człowiek o pseudonimie Bobby Kleks próbuje odnaleźć się w swojej – nie swojej przestrzeni, która jest już zasiedlona przez mieszkańców. Bilety są dostępne w kasach teatru przy ul. Legionów.

FESTIWAL



fot. Jan Stróda/Gazeta Polska

Zakończenie występów studentów

Dzisiaj i jutro odbędą się ostatnie przedstawienia w ramach 37. Festiwalu Szkół Teatralnych. Dziś o godz. 17 i 19.15 na Małej Scenie Teatru Nowego zostanie zaprezentowany spektakl „Spaleni słońcem” w wykonaniu studentów z Krakowa. Jutro o godz. 14 na Dużej Scenie Teatru Nowego natomiast zaplanowano zakończenie festiwalu. Spektakl „Piosenka jest dobra na wszystko” przedstawią też studenci łódzkiej Filmówki.

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Psy na Starcie

Dzisiaj i jutro można się wybrać na stadion Startu. Odbywa się tam Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. Podczas imprezy zostaną zaprezentowane m.in. pinczery, sznauce-ry, dogi niemieckie, toy teriery, owczarki szkockie, owczarki katalońskie, polskie owczarki podhalańskie, bokserzy oraz nowofundlandy. Bilety na wystawę są dostępne w kasach przy wejściu na stadion od strony ul. Kalinowej.

FOTOGRAFIA



fot. Jan Stróda/Gazeta Polska

Zdjęcia Łodzi

W galerii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego można oglądać wystawę zdjęć Cezarego Pecolda. Ma ona na celu pokazanie zmieniającej się Łodzi na przestrzeni ostatnich 30 lat. Zmiany miasta będą pokazane przez pryzmat miejsc i ludzi. Na fotografiach ukazano miejsca już nieistniejące lub takie, które diametralnie się zmieniły. Na wystawie zaprezentowano 40 archiwalnych czarno-białych i kolorowych fotografii.



ŁKS BĘDZIE ŚWIĘTOWAŁ AWANS

PIŁKA NOŻNA \ W przedostatniej serii meczów Fortuna 1. Ligi piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego pożegnają się z własną publicznością. O godz. 17.45 zmierzą się z Chojniczanką Chojnice. Po zawodach odbędzie się oficjalna ceremonia z okazji awansu ŁKS do Ekstraklasy.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

WIDZEW DO ZDANOWSKIEJ: „MAMY OGRANICZONY DOSTĘP DO NASZEGO BIURA”

23 maja w Polsce rozpoczną się piłkarskie Mistrzostwa Świata U-20 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zarząd Widzewa Łódź napisał list otwarty do prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej w sprawie organizacji Mistrzostw Świata U-20. Władze klubu podkreślają, że nie chcą być przeszkodą w rozegraniu zawodów, ale na dziś nie mają możliwości prawnych, by opuścić obiekt.

Daniel Mroczek

Mistrzostwa świata do lat 20 rozpoczną się 23 maja na stadionie Widzewa Łódź. FIFA przejmie na ponad miesiąc obiekt przy al. Piłsudskiego. Na terenie obiektu działają jednak firmy, które wynajęły powierzchnie od Widzewa. To m.in. klinika, pub i sklep sportowy. „Jako klub nie jesteśmy organizatorem ani współorganizatorem tej imprezy, nie czerpiemy z niej żadnych korzyści. Przez Mistrzostwa Świata U-20 zostaliśmy zmuszeni do przełożenia ostatniego meczu i rozegrania trzech trudnych spotkań, decydujących o awansie do I ligi, w ciągu 9 dni. Zamiast koncentrować się tylko na sporcie, jesteśmy zmuszeni do poświęcania czasu na sprawy związane z Mistrzostwami Świata U-20. Mamy ograniczony dostęp do naszego biura, poważne problemy z podnajemcami. Czy ktoś odpowiedzialny za sport w mieście się tym przejmuje? Nie zauważyliśmy. Organizatorzy imprezy na kilka dni przed przekazaniem stadionu FIFA nie dysponują nim od strony prawnej. Jest to pochodną ważnych umów najmu stadionu z klubem, na podstawie których wynajął powierzchnie komercyjne podnajemcom. Umowy te takiej okoliczności jak miesięczny turniej mistrzostw świata nie przewidują. W normalnej rzeczywistości MAKiS powinien porozumieć się i zawrzeć umowy kompensujące poniesione straty oraz utracone korzyści z Widzewem Łódź SA i jego podnajemcami, wiedząc, że nie ma prawa do większości powierzchni na stadionie, a do tego przeprosić za niedogodności swoich klientów, czyli klub i pośrednio podnajemców” – czytamy w oświadczeniu zarządu spółki akcyjnej Widzew Łódź.

Władzom klubu odpowiedział Mariusz Łysio, pełnomocnik prezydenta Łodzi ds. przygotowań Mistrzostw Świata U-20. Przytaczamy fragmenty oświadczenia: „Klub zarzuca miejskiej spółce, jakoby on miałby dołożyć do organizacji imprezy. To nieprawda. MAKiS wielokrotnie przedstawiał i jest gotowy podpisać porozumienia gwarantujące, że nie będzie naliczał czynszu i opłat eksploatacyjnych za »okres wyłączenia« oraz że pokryje różnice w czynszu i wszystkie straty oraz utracone korzyści z powodu braku możliwości funkcjonowania Widzewa i jego podnajemców w trakcie mistrzostw świata. Klub na co dzień otrzymuje od miasta dotację, dzięki której nie musi płacić za korzystanie ze stadionu przez wszystkie mecze w sezonie. Nie płaci również za utrzymanie murawy czy ewentualne naprawy. Dodatkowo Widzew otrzymał możliwość podjęcia powierzchni na stadionie i czerpie z tego tytułu spore dochody. Takich warunków nie ma żaden inny klub w Polsce. Miasto zainwestowało w poprawę infrastruktury na stadionie, tak aby spełniał on bardzo wysokie standardy FIFA. W związku z tym Widzew po zakończeniu turnieju tak naprawdę będzie jego beneficjentem, czyli w praktyce dostanie do dyspozycji lepszą infrastrukturę. Czasu na podpisanie odpowiednich porozumień jest wprawdzie niewiele, ale wierzę, że do nich dojdzie, a zwłoka nie jest spowodowana złymi intencjami ze strony klubu. Zgodnie z podpisaną umową i oczekiwaniem FIFA stadion musi zostać przekazany z 12 na 13 maja, tak aby mecz otwarcia 23 maja odbył się bez jakichkolwiek przeszkód”.

ŻUŻEL

Zmiany w składach Orła i Lokomotivu

W najbliższą niedzielę Orzeł Łódź podejmie na własnym obiekcie Lokomotiv Daugavpils w ramach 6. kolejki Nice 1. Ligi Żużlowej. Łódzki klub ma za sobą wyjazdową porażkę z Arged Malesa TŻ Ostrovia (40:50), natomiast łódzianie ulegli PGG ROW Rybnik (37:53).

Trener Lech Kędziara zdecydował się dokonać dwóch zmian w składzie. Z meczowej kadry wylecieli Hans Andersson i Kai Huckenbeck, których zmienili Rory Schlein i Daniel Jeleniewski. Natomiast w szeregach gości doszło do zmian układu par ze względu na kontuzję Timo Lahtiego.

Lokomotiv Daugavpils: 1. Kjustas Puodzuks, 2. Timo Lahti, 3. Wadim Tarasienko, 4. Jewgienij Kostygow, 5. Andrzej Lebediew, 6. Oleg Michajłow.

Orzeł Łódź: 9. Rory Schlein, 10. Rohan Tungate, 11. Rafał Okoniewski, 12. Daniel Jeleniewski, 13. Tobiasz Musielak, 14., 15. Piotr Pióro.

Początek spotkania o godz. 14.30 (transmisja Polsat Sport). Sędzia: Paweł Słupski, komisarz toru: Arkadiusz Kalwasiński, przewodniczący jury: Dariusz Cieślak.

(dm)

REGION WŁĄCZ SIĘ W MINISTERIALNĄ AKCJĘ



Narkotyki i dopalacze zabijają

Policja apeluje nie tylko do młodych, którzy mogą mieć kontakt z narkotykami, ale i do dorosłych, aby pamiętali, że dopalacze to trucizna
| fot. mat. pras./d

Minister spraw wewnętrznych i administracji ogłosił konkurs, którego przedmiotem jest stworzenie memu internetowego i animacji w formacie GIF, dotyczących zapobiegania oraz przeciwdziałania uzależnieniu od narkotyków i dopalaczy. Akcję tę propaguje w naszym regionie Urząd Wojewódzki w Katowicach.

Andrzej Hola

Temat konkursu brzmi „Narkotyki i dopalacze zabijają” i ma na celu zwiększanie świadomości młodych ludzi na temat niebezpieczeństwa używania substancji psychoaktywnych działających na ośrodkowy układ nerwowy oraz produktów je zawierających – informuje rzecznik wojewody śląskiego Alina Kucharzewska. Przedsięwzięcie jest adresowane do dzieci i młodzieży, które nie ukończyły 18. roku życia. – Termin przesyłania propozycji konkursowych został wydłużony do 6 czerwca 2019 r. Dla zwycięzców są przewidziane cenne nagrody rzeczowe, a najlepsze prace zostaną opublikowane na stronach internetowych i profilach w mediach społecznościowych organizatora – dodaje rzeczniczka. Konkurs jest organizowany w ramach kampanii edukacyjno-profilaktycznej MSWiA prowadzonej pod hasłem „Narkotyki i dopalacze zabijają. Szkoda Ciebie na takie patoklimaty”. Jednym z jej elementów jest także spot filmowy, w którym się podkre-

śla, że zażywanie dopalaczy może skutkować poważnymi problemami zdrowotnymi, m.in. depresją, zmianami skórny- mi czy dusznościami, a nawet doprowadzić do śmierci. Autorzy filmiku zwracają również uwagę na fakt, że zatrucie dopalaczami jest też szczególnie trudnym przypadkiem dla lekarzy. Nie jest bowiem łatwo pomóc osobie znajdującej się pod wpływem substancji, które ze względu na często zmieniany skład dopalaczy coraz trudniej jest zidentyfikować. Z informacji resortu spraw wewnętrznych wynika, że działania w ramach kampanii „Narkotyki i dopalacze zabijają” mają być prowadzone do końca 2019 r. Akcja zakłada liczne inicjatywy dotyczące zapobiegania i przeciwdziałania uzależnieniu od substancji psychoaktywnych, w tym także lokalne, m.in. w postaci spotkań profilaktycznych dla dzieci i młodzieży.

W akcję włącza się też śląska policja. Mundurowi z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach spotkali się m.in. z młodzieżą Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształ-

cących Nr 2 w Katowicach. – Działania policjantów mają na celu zwiększenie świadomości wśród młodych ludzi o zagrożeniach związanych z zażywaniem narkotyków, dopalaczy oraz innych środków psychoaktywnych – wyjaśnia Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach. – Dopapalacze i narkotyki są niebezpieczne nie tylko dla zdrowia, ale i życia – podkreśla policjantka. Są to najczęściej substancje niewiadomego pochodzenia sprzedawane w sklepach lub przez internet pod nazwą artykułów kolekcjonerskich, często z umieszczonym komunikatem „Produkt nie do spożycia”. Negatywnie oddziałują na ośrodkowy układ nerwowy, wpływają negatywnie na pracę mózgu.

Podczas prelekcji w katowickiej szkole nie zabrakło również informacji dotyczących konsekwencji prawnych związanych z tymi substancjami. – Przedstawiony spot filmowy wzbudził wielkie zainteresowanie wśród uczniów, a profilaktyczna pogadanka stróżów prawa cieszyła się dużym zainteresowaniem – zaznacza Nowara.

POLICJA

Zatrzymano dilerów narkotyków

Bytomscy policjanci dzięki czujności mieszkańców Miechowic wpadli na trop plantacji konopi indyjskich. W jednym z pomieszczeń znaleziono profesjonalnie przygotowaną plantację 90 krzewów konopi indyjskich o czarnorynkowej wartości ok. 80 tys. zł (ok. 2 kg). Śledczy ustalili, że plantacja należy do syna mężczyzny oraz że po bił on swojego ojca i miał mu grozić, aby nikomu nie powiedział o uprawie konopi. Policjanci rozpoczęli poszukiwania 31-latką. Mężczyzna wpadł

w ręce kryminalnych z bytomskiej komendy. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów dotyczących uprawy marihuany oraz pobicia i gróźb wobec ojca. Prokurator objął 31-latkę policyjnym dozorem. Z kolei wywiadowcy z myśłowickiej komendy przejęli prawie 500 działek dilerkich amfetaminy. Stróż prawa znalazł narkotyki podczas kontroli pojazdu. Podejrzany 27-letni mieszkaniec Myśłowic usłyszał już zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Obydwu dilerom grozi do 10 lat więzienia.

(ak)

INNOWACJE

Pierwsza ważna debata „Smart kooperacja”

W poniedziałek 13 maja br. o godz. 9.30 w Parku Technologicznym „Ekoenergia” w Katowicach przy ul. Żeliwnej 38 rozpocznie się konferencja poświęcona współpracy przemysłu z ośrodkami naukowymi i administracji rządowej na przykładzie nowych rozwiązań w zarządzaniu infrastrukturą transportową (chodzi o ekologiczny i innowacyjny transport intermodalny, m.in. centra przeładunkowe, drogi wodne i kolej). – Ważną częścią obrad będzie kwestia wykorzystania Euroterminalu przeładun-

kowego w Sławkowie w kontekście budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego i powstanie Kanału Śląskiego (K. Przemsza) – Kanału Śląskiego jako nowej drogi wodnej. Na spotkaniu będą obecni przedstawiciele instytucji państwowych, władze województwa i samorządowcy. Gośćmi specjalnymi będą minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, poseł Andrzej Sośnierz, kandydat w wyborach do Parlamentu Europejskiego z Prawa i Sprawiedliwości – mówi Paweł Szopa, prezes Stowarzyszenia Aktywnego Społeczeństwa „Nasza Rodzina”, organizatora konferencji.

(ak)



AKADEMIA NIEPODLEGŁOŚCI

CIESZYN Oddział IPN w Katowicach zaprasza 13 maja o godz. 16.30 na spotkanie z cyklu „Akademia Niepodległości”, które odbędzie się w Książnicy Cieszyńskiej. W programie wykłady: Piotra Orzechowskiego pt. „Powstanie wielkopolskie – wybrane zagadnienia” oraz dr. hab. Lecha Krzyżanowskiego pt. „Patroni wielkopolskiego marszu ku Polsce – Józef Dowbor-Muśnicki, Stanisław Tarczak i Julian Stachiewicz”.

fot. mat. pras./d

KATOWICE

Na co dzień od serca oddają krew, teraz zostali uhonorowani

Z okazji 100-lecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach odbyła się w środę uroczystość wręczenia odznaczeń oraz wyróżnień zasłużonym członkom i działaczom tej najstarszej polskiej organizacji humanitarnej.

W trakcie wydarzenia kilkanaście osób z województwa śląskiego otrzymało z rąk wicewojewody śląskiego Roberta Magdziarza Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi nadane przez prezydenta RP. Odznaczenia zostały przyznane za działalność na rzecz honorowego krwiodawstwa oraz propagowanie idei niesienia pomocy innym. W uroczystości uczestniczyło wiele osób, oprócz wyróżnionych społeczników pojawili się tu też inni krwiodawcy, członkowie i pracownicy śląskich oddziałów PCK.

Krzyż Zasługi jest nadawany od 1923 r. jako odznaczenie państwowe wyróżniające osoby, które dokonały czynów przekraczających zakres ich zwykłych obowiązków, a to co zrobiły, przyniosło wiele korzyści państwu lub obywatelom. Odznaczenie jest przyznawane za ofiarną działalność publiczną i niesienie pomocy oraz działalność charytatywną. Krzyż Zasługi dzieli się na trzy stopnie: Złoty, Srebrny i Brązowy.

Z kolei Dariusz Starzycki, wicemarszałek województwa śląskiego, wręczył odznaki honorowe „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”, które otrzymali: Zygmunt Deminger, Zdzisław Dobrzański, Antoni Kruczek, Jan Łaciok, Sławomir Cypczar, Ryszard Górski, Szczepan Kojder, Jerzy Kowalski, Marian Mizera, Włodzimierz Nowacki, Janusz Sacha, Mariusz Wojtaszak i Miejski Klub Honorowych Dawców Krwi im. Henryka Sławika przy Oddziale Regionalnym PCK w Jastrzębiu-Zdroju.

Statystyki Narodowego Centrum Krwi na lata 2009–2016 pokazują, że wzrasta odsetek dawców wielokrotnych (z wyjątkiem roku 2013 i 2014, kiedy odnotowano drobny spadek o kilka punktów procentowych). Statystycznie mamy już ok. 1,2 mln oddań krwi rocznie.

18 stycznia 2019 r. minęło 100 lat od zjazdu założycielskiego i zjednoczeniowego organizacji czerwokrzyżskich. Od tego momentu rozpoczął się w naszym kraju systematyczny i zorganizowany rozwój honorowego krwiodawstwa, któremu patronuje Polski Czerwony Krzyż.

PCK jest organizacją zrzeszoną w jednym z najstarszych ogólnopolskich ruchów humanitarnych, którym jest Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. Misją Polskiego Czerwonego Krzyża jest zapobieganie cierpieniu i łagodzenie jego skutków oraz ochrona ludzkiej godności, bez jakiegokolwiek dyskryminacji na tle narodowości, rasy, płci, przekonań religijnych lub politycznych. Zajmuje się udzielaniem pomocy humanitarnej w czasie klęsk i wojen, ale i pomocą społeczną w trakcie pokoju. PCK jest liderem w zakresie szkoleń z pierwszej pomocy w Polsce. Do misji organizacji należą także promocja honorowego krwiodawstwa oraz prowadzenie kampanii, które stawiają na rozwój krwiodawstwa i krwiolecznictwa w Polsce oraz pozyskiwanie dawców krwi.

W Polsce organizacja ta powstała po odzyskaniu niepodległości, w 1919 r. 18 stycznia 1919 r. odbyła się narada wszystkich istniejących na ziemiach polskich organizacji, którym bliskie były ideały bezinteresownego niesienia pomocy innym. Organizacje te podczas narady, odbywającej się pod patronatem Heleny Paderewskiej, utworzyły Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. W 1927 r. Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża zmieniło nazwę na Polski Czerwony Krzyż, który działa nieprzerwanie do dzisiaj.

..... (ak)

Do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z naszego województwa trafią nowe pojazdy o łącznej wartości aż 30 760 000 zł. Zakup ten sfinansują po części samorządy, ale ważne jest tutaj także wsparcie finansowe o łącznej wartości 15 550 000 zł, którego udziałą wspólnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, a także Narodowy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Marcin Kubiczek

Procesy na dofinansowanie do zakupu sprzętu otrzymali z rąk wiceministra spraw wewnętrznych Jarosława Zielińskiego i komendanta głównego PSP gen. bryg. Leszka Suskiego prezesi 43 jednostek OSP oraz przedstawiciele samorządów, w których działają. Uroczystość odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Nowe wozy trafią do powiatów: będzińskiego, bielskiego, bieruńsko-lędzkiego, cieszyńskiego, częstochowskiego, gliwickiego, kłobuckiego, mikołowskiego, myszkowskiego, pszczyńskiego, rybnickiego, tarnogórskiego, wodzisławskiego, zawierciańskiego, żywieckiego, a także do Dąbrowy Górniczej, Jaworzna, Raciborza i Siemianowic Śląskich.

Warto podkreślić, że również strażacy zawodowi z naszego regionu mają coraz nowocześniejszy sprzęt. Mł. bryg. Aneta Gołębiowska, rzeczniczka Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP podkreśla, że śląska straż jest jedną z najnowocześniejszych organizacji tego typu nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Na tym jednak nie poprzestaje i stale się rozwija. Dotyczy to nie tylko szkoleń czy sprzętu ale i nowych budynków dla straży. Najlepszym przykładem jest nowa siedziba Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu, która powstaje przy ul. Łużyckiej. – Inwestycja ma na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców poprzez wyprowadzenie jednostki poza ścisłe centrum miasta, umożliwiając tym samym lepszy dojazd do wszystkich dzielnic Bytomia oraz polepszenie warunków pełnienia służby przez bytomskich strażaków – wyjaśnia Aneta Gołębiowska. – Nowo budowana strażnica jest zaprojektowana w konwencji nawiązującej do historii pożarnictwa, z wieżą ćwiczeń (tzw. wspinalnią). Będzie wykonana z cegły,

43 NOWE WOZY STRAŻACKIE



nawiązującą do industrialnego charakteru miasta Bytom. Ponadto strażnica będzie spełniała także wymagania stawiane budynkom w zakresie termizolacyjności, co bezpośrednio przełoży się nie tylko na ograniczenie kosztów utrzymania jednostki, ale także ograniczyć zużycie energii, co z pewnością będzie z korzyścią dla środowiska naturalnego.

Powierzchnia użytkowa obiektu to ponad 3700 mkw. – Dzięki nowo budowanej strażnicy poprawią się warunki socjalne i lokalowe strażaków, co się przełoży na poprawę jakości pracy strażaków – podkreśla Aneta Gołębiowska. W obiekcie przewidziano 18 stanowisk garażowych. W budynku zaplanowano także miejsce dla zintegrowanego stanowiska kierowania służb współpracujących. Planowany termin zakończenia inwestycji to IV kwartał 2020 r. Całkowity koszt budowy wyniesie ok. 26 mln zł, w tym aż 23 171 000 zł pochodzi z rządowej ustawy modernizacyjnej, 2 511 000 zł – z budżetu państwa (środki te zostały przekazane przez wojewodę śląskiego), a 147 000 zł to środki miasta Bytom.

W ustawie budżetowej na 2019 r. na program modernizacji służb mundurowych

zaplanowano aż 3 mld 75 mln zł. W tym ponad 2 mld 35 mln zł trafi do policji, 540 mln zł – do Państwowej Straży Pożarnej, a ponad 430 mln zł – do Straży Granicznej. Służba Ochrony Państwa będzie dysponowała 69 mln zł. Warto dodać, że ponad 128 mln zł trafi do ochotniczych straży pożarnych, z tego 83 mln 950 tys. zł do tych OSP, które funkcjonują w Krajowym Systemie Ratownictwa. Z kolei Centra Powiadomienia Ratunkowego otrzymają 51,5 mln zł.

Strażacy z naszego regionu umiejętnie wykorzystują też pomoc unijną. – W ramach trzech projektów unijnych zakupiono dla jednostek PSP 14 samochodów specjalistycznych za łączną kwotę ponad 44 mln zł – informuje mł. bryg. Aneta Gołębiowska. W ramach projektu: „Usprawnienie systemu ratownictwa w transporcie kolejowym” zakupiono: średni samochód ratowniczo-gaśniczy do gaszenia pożarów w trudno dostępnym terenie dla KP PSP Pszczyna, cztery średnie samochody ratownictwa technicznego z HDS dla KM PSP Gliwice, KM PSP Chorzów, KM PSP Bytom i KM PSP Rybnik, dwa lekkie samochody rozpoznawczo-ratownicze z napędem terenowym dla KP PSP Mikołów oraz



KOPERTA ŻYCIA

AKCJA \ Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach zaprasza do udziału w akcji „Koperta życia” na Śląsku. Celem kampanii jest przede wszystkim pomoc osobom starszym, które ze względu na swój stan zdrowia nie zawsze są w stanie udzielić pełnej informacji medycznej.

fot. Policja.gov.pl/d



OD KUCHNI

GLIWICE \ Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 13 maja o godz. 12 na wydarzenie pt. „Teatr od kuchni” w ramach cyklu „Seniorzy zwiedzają teatr”. Teatralne sekrety będzie można odkryć nieśpiesznie, w doborowym towarzystwie i w jeszcze lepszym humorze.

fot. mat. pras./d

sprzęt ów i zawodowców



Aż 540 mln zł trafi w 2019 r. do Państwowej Straży Pożarnej w ramach programu modernizacji | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

KM PSP Sosnowiec, samochód ratowniczo-gaśniczy z funkcją cięcia dla KM PSP Katowice oraz średni samochód ratowniczo-gaśniczy z modułem proszkowym dla KM PSP Bytom. – W sumie zakupiono 9 pojazdów za kwotę 25 724 333 zł – dodaje Aneta Gołębiowska. W ramach projektu „Zwiększenie skuteczności prowadzenia długotrwałych akcji ratowniczych” natomiast zakupiono samochód z drabiną mechaniczną SD 30 dla KP PSP Tarnowskie Góry, dwa samochody z drabiną mechaniczną SD 40 dla KM PSP Zabrze i KM PSP Rybnik oraz samochód z podnośnikiem hydraulicznym SHD 23 dla KM PSP Ruda Śląska. W ramach projektu „Bezpieczne pogranicze” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska 2014–2020 zakupiono samochód specjalny lekki rozpoznawczo-ratowniczy SLRR dla KM PSP Jastrzębie-Zdrój. Wartość pojazdu wyniosła aż 738 780,00 zł. – W 2018 r. zakupiono też samochód ratowniczo-gaśniczy GGBA dla KM PSP Piekary Śląskie z dofinansowaniem ze środków WFOŚiGW w Katowicach – 499 975,00 zł

oraz ze środków samorządowych 550 000,00 zł – zaznacza Aneta Gołębiowska. Dodaje, że lista zakupów dla PSP jest o wiele dłuższa. – Ponadto w 2018 r. zakupiono aż 45 pojazdów pożarniczych dla jednostek OSP, o wartości prawie 28 000 000 zł – zaznacza. Samochody zakupiono m.in. ze środków NFOŚiGW, WFOŚiGW, KSRG, programu modernizacyjnego MSWiA i samorządowych – w tym Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki nowoczesnemu sprzętowi oraz coraz lepszemu wyszkoleniu interwencje śląskiej straży są szybkie i skuteczne. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w 2018 r. śląscy strażacy interweniowali aż 68 817 razy, co stawia ich w czołówce najbardziej „zapracowanych” jednostek w kraju. Niestety dodatkowej roboty dostarcza strażakom coraz częściej zmienna pogoda. – W 2018 r. strażacy odwiedzili ponad 6 tys. zdarzeń związanych z usuwaniem skutków wicher i 9 dużych pożarów na terenach składowisk odpadów – podkreśla mł. bryg. Aneta Gołębiowska. Bardzo ważna jest również prewencja. W ubiegłym roku

strażacy przeprowadzili 3764 kontroli w 4868 obiektach. – W trakcie nich stwierdzono 6852 różnego rodzaju nieprawidłowości – podkreśla rzeczniczka. – Podobnie jak w latach ubiegłych szczególnym nadzorem objęte były budynki użyteczności publicznej, zamieszkania zbiorowego, a także wielorodzinne budynki mieszkalne – dodaje. Jednak najpoważniejszym przedsięwzięciem było zabezpieczenie konferencji klimatycznej COP24. Praca ta została bardzo wysoko oceniona zarówno przez gości konferencji, jak i kierownictwo MSWiA. – Trudno wyobrazić sobie lepszych ambasadorów naszego kraju niż funkcjonariusze polskiej policji, Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa. Jestem przekonany, że goście wyjechali z przekonaniem, że polskie służby są najlepsze – powiedział minister Joachim Brudziński podczas podsumowania szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach. Dodajmy, że nad bezpieczeństwem zarówno uczestników konferencji, jak i mieszkańców regionu czuwało w sumie ok. 9 tys. funkcjonariuszy.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Laboratorium



Centrum Kultury Jazovia i Teatr Miejski w Gliwicach zapraszają 14 maja o godz. 21 na koncert grupy Laboratorium w ramach Filharmonii 2019. Czym jest w polskiej muzyce ta formacja, pewnie większość słuchaczy jazzu wie doskonale. Legenda polskiego jazz-rocka lat 70. powróciła na scenę po sukcesie wydanego w 2006 r. dziesięciopłytkowego albumu pt. „Laboratorium Anthology 1971–1988. Nagrania wszystkie (no... prawie wszystkie)”. Powrót na scenę tej kultowej grupy został spowodowany nieustannym zainteresowaniem słuchaczy. Pierwszy koncert Laboratorium po niemal 20 latach przerwy odbył się podczas 51. Krakowskich Zaduszek Jazzowych w listopadzie 2006 r. Następne koncerty zespół zagrał podczas United Europe Jazz Festival w Zakopanem, kolejne w Trzebinii, Zielonej Górze oraz Krakowie, Zakopanem i Chicago podczas 52. Krakowskich Zaduszek Jazzowych, Komeda Jazz Festival w Słupsku

i 34. Międzynarodowego Festiwalu Pianistów Jazzowych w Kaliszu. Rok 2008 to koncerty podczas festiwalu Bielskiej Zadymki Jazzowej, Starzy i Młodzi, czyli Jazz w Krakowie, Kieleckiej Wiosny Jazzowej oraz w wielu klubach w Polsce. Występy Laboratorium cieszą się jak w przeszłości wielkim zainteresowaniem i entuzjastycznymi recenzjami w mediach, co znalazło potwierdzenie w przyznanych nagrodach. Były to m.in. odznaka Honoris Gratia prezydenta Krakowa dla Laboratorium wręczona podczas 55. Krakowskich Zaduszek Jazzowych i prestiżowa statuetka Komedera, którą Laboratorium otrzymało 16 listopada 2012 r. podczas XVIII Komeda Jazz Festival. Obecny skład zespołu to: Janusz Grzywacz – instrumenty klawiszowe, Marek Stryszowski – saksofony, wokół, Krzysztof Ścierański – gitara basowa i Marek Raduli – gitara.

(M)

TEATR

Dziwna para



Miejski Ośrodek Kultury „Centrum” im. Adama Mickiewicza w Zawierciu zaprasza 13 maja o godz. 19 na spektakl pt. „Dziwna para”. Przedstawienie to jest legendarnym hitem Broadwayu autorstwa najczęściej wystawianego komediopisarza amerykańskiego na świecie – Neila Simona. Niemal wszystkie jego sztuki zostały przeniesione na ekran i również w kinie cieszą się ogromnym powodzeniem. Publiczność na deskach MOK „Centrum” w głównych rolach będzie mogła obejrzeć naszych

rodzimych, wspaniałych aktorów komediowych. Tytułowa dziwna para spotyka się na cotygodniowych partiach pokera. Oskar (Cezary Żak), dziennikarz sportowy, to świeżo rozwiedziony, kochający uroki życia niepoprawny bałaganiarz. Feliks (Artur Barciś) jest pedantycznym domatorem, hipochondrykiem i histerykiem. Kiedy małżeństwo Feliksa również się rozpada, Oskar w trosce o jego los proponuje, że się do niego wprowadzi.

(M)



BOCAR WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA W LUBLINIE

ŻUŻEL \ W pierwszej rundzie Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów Włókniarz zajął 3. miejsce. Najlepszym zawodnikiem był zdobywca 10 pkt w czterech biegach Jakub Miśkowiak. Jego starszy kolega Michał Gruchalski dołożył 7 „oczek”, cztery padły łupem Bartłomieja Kowalskiego. Dzień później częstochowianie musieli uznać wyższość tylko gospodarzy. Po 9 pkt dla Włókniarza zdobyli Miśkowiak i Gruchalski, 3 wywalczył Świdnicki, a 1 dorzucił Kowalski.

fot. mat. pras./d

LEKKOATLETYKA

Bilety na 65. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego już są dostępne na stronie <https://www.ebilet.pl/sport/lekkoatletyka/memorial-kusocinskiego/?partner=stadionslaski>



Memoriał Janusza Kusocińskiego, który odbędzie się na Stadionie Śląskim, jest znany w całej Europie | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Kto przeskoczy sześć metrów?

Pojedynek najlepszych tyczkarzy świata – taka atrakcja czeka kibiców, którzy 16 czerwca br. na Stadionie Śląskim w Chorzowie będą śledzili na żywo 65. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego. O prymat powalczą m.in. halowy mistrz Europy Paweł Wojciechowski oraz znakomity Amerykanin, medalista olimpijski i mistrzostw świata Sam Kendricks.

Marcin Kubiczek

Lista tyczkarzy, którzy przyjadą do Chorzowa, prezentuje się imponująco. Na skoczni pojawi się aż trzech zawodników legitymujących się rekordem życiowym na poziomie 6 m. O klasie wszystkich, którzy wystartują w tej rywalizacji, świadczy fakt, że zdobyli oni blisko 20 medali wielkich międzynarodowych imprez. Jednym z bohaterów będzie brązowy medalista olimpijski, dwukrotny halowy wicemistrz świata oraz triumfator globalnego czempionatu z 2017 r. Amerykanin Sam Kendricks. – Rywalizacja z Samem Kendricksem zawsze jest emocjonująca. To świetny zawodnik, skoczył w karierze 6 m, a to miara elitarności w naszej konkurencji. Razem z Piotrkim Liskiem z pewnością będziemy chcieli sprawić kibicom satysfakcję i skakać jak najwyżej. Nasz pojedynek z Samem zapowiada się pasjonująco – przekonuje Paweł Wojciechowski, halowy mistrz Europy z Glasgow (2019), który obecnie przygotowuje się do sezonu w słonecznej Katalonii.

Oprócz polskiego triumfatora rozegranego w Szkocji czempionatu na rozbiegu Stadionu Śląskiego pojawi się także jego kolega z reprezentacji Piotr Lisek – halowy wicemistrz Europy z tego roku. Podobnie jak

Kendricks legitymuje się on rekordem życiowym na poziomie 6 m. Trzecim zawodnikiem, który wystąpi w Chorzowie i może pochwalić się pokonaniem tej wysokości, będzie Rosjanin Timur Morgunow, sensacyjny wicemistrz Europy z Berlina (2018).

Warto podkreślić, że Memoriał Janusza Kusocińskiego, który odbędzie się na Stadionie Śląskim, jest znany w całej Europie. – Stadion Śląski znalazł swoją funkcję i bardzo się cieszę, że Memoriał Janusza Kusocińskiego znów zagości na tym obiekcie. Mamy ogromny potencjał i dołożymy wszelkich starań, aby przyciągnąć na Stadion Śląski gwiazdy światowej lekkoatletyki i tysiące kibiców – podkreślał marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku po prawie 50 latach do Kotła Czarownic w wielkim stylu wróciła królowa sportu za sprawą Memoriału Janusza Kusocińskiego i Memoriału Kamili Skolimowskiej. Mityng poświęcony przedwcześnie zmarłej mistrzyni olimpijskiej w rzucie młotem przyciągnął ponad 41-tysięczną widownię, co jest jednym z najlepszych wyników, jeśli chodzi o frekwencję na imprezach lekkoatletycznych na świecie.

KOSZYKÓWKA ULICZNA

Dla dzieci i dorosłych

26 maja odbędzie się już 7. edycja turnieju koszykówki ulicznej Częstochowa Streetball CUP na boisku wielofunkcyjnym przy promenadzie Czesława Niemena. Zapisy do turnieju głównego są prowadzone do 23 maja do godz. 23.59 lub do wyczerpania limitu miejsc na www.b4sportonline.pl/Czestochowa_Streetball_2019/index.

Jak co roku organizatorzy przygotowali m.in. oprawę muzyczną (DJ Marchew), graffiti jam, wspólne grillowanie, konkurs rzutów za 3 pkt i rzut z połowy boiska dla publiczności.

Nie zabraknie też sportowej rywalizacji dzieci i młodzieży.

TENIS STOŁOWY

Grają o awans do I ligi

KTS Gliwice – ZKS Drzonków 6:4. Spotkanie było bardzo wyrównane i cały czas wynik oscylował wokół remisu. Co prawda po dobrym początku i wygranych Sebastiana Lubasia i Marka Kądzeli KTS prowadził 2:0, ale goście szybko wrócili do gry i nawet objęli prowadzenie w całym meczu 4:3. Gliwiczanie okazali się jednak lepsi w trzech ostatnich pojedynkach i wygrali pierwszy baraż o awans do I ligi 6:4, a decydującą o zwycięstwie partię na swoją korzyść rozstrzygnął Bartosz Kwozdowski.

PIŁKA NOŻNA

Emocje przed meczem o wejście na szczyt

Po zakończeniu sezonu Tomasz Jodłowiec ma wrócić do Legii Warszawa. Taka informacja pojawiła się w mediach, a przekazał ją dziennikarz „Super Expressu”. – „Jak słyszę, wyjaśniła się już przyszłość Tomasza Jodłowca. Piłkarz po tym sezonie wróci na Łazienkowską. Klamka zapadła” – poinformował na Twitterze Piotr Koźmiński.

Wydawało się, że pięciokrotny mistrz Polski, były reprezentant kraju ma nie wrócić już na Łazienkowską, ale sytuacja się zmieniła, gdy trenerem Wojskowych został Aleksandar Vuković. Serb przyznał niedawno, że jeśli zostanie szkoleniowcem na kolejny sezon, widziałby Jodłowca w swojej drużynie. Vuković też podkreślił, że gdyby to od niego zależało, także Jakub Czerwiński nadal grałby w Legii. Na szczęście dla Piasta i drużyny klub wykupił tego obrońcę.

Nie jest jednak przesądzone, że to Serb nadal będzie prowadził drużynę z Łazienkowskiej. W przypadku gdyby jednak władze klubu zatrudniły innego szkoleniowca, nie jest wykluczone, że sytuacja się zmieni. Jodłowiec w Piastie przebywa na zasadzie wypożyczenia. Po zakończeniu sezonu bez przeszkód formalnych i finansowych może znów trenować z Legią.

Emocje przed meczem o wejście na szczyt sięgają w Piastie zenitu. W meczu z Jagiellonią nie będzie mógł zagrać Tom Hateley. Anglik pauzuje za żółte kartki. W jego miejsce pewnie wskoczy Jodłowiec. Niewątpliwie 33-latek miałby ochotę sięgnąć z Piastem po swój kolejny tytuł najlepszej drużyny w kraju. Wkrótce się okaże, czy to realne.

Sobota-
Niedziela
11-12/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

BEZPIECZEŃSTWO KOLEJNI OSZUŚCI ZA KRATAMI

„Funkcjonariusze” w rękach CBŚP

Jest to kolejne uderzenie CBŚP w członków zorganizowanych grup przestępczych dokonujących oszustw metodą na policjanta | fot. Wojciech Pacewicz/PAP

Policjanci z Centralnego Biura Śledczego Policji pod nadzorem Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga zatrzymali osiem osób będących członkami gangu, który wyludzał pieniądze metodą na policjanta. Według śledczych podejrzani mogli wyludzić od poszkodowanych ponad 500 tys. zł. Łącznie w sprawie występuje 14 podejrzanych.

Jarosław Molga

Policjanci warszawskiego zarządu CBŚP pod nadzorem Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie prowadzą śledztwo dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej działającej na terenie Polski oraz w jednym z krajów UE. Jej członkowie wyludжали pieniądze od innych osób m.in. metodą na policjanta CBŚ. Z ustaleń policjantów wynika, że grupa miała rozbudowaną strukturę, w której każdy pełnił określoną rolę, wykonując przypisane zadania. Wszystko wskazuje na to, że pieniądze pochodzące z przestępstw po podziale zysków transferowane były za granicę za pośrednictwem przekazów pieniężnych.

Pierwsze uderzenia w grupę nastąpiły w czerwcu 2018 r. Wówczas policjanci z zarządu CBŚP w Warszawie zatrzyma-

li pięć osób podejrzanych m.in. o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i odzyskali złotą biżuterię i numizmaty, o łącznej wartości 600 tys. zł. Według śledczych zatrzymanii zostali członkowie gangu pełniący w nim funkcje: logistyka (organizowanie całej operacji), werbownika (werbowanie ofiar oszustwa) oraz trzech odbieraków (odbieranie pieniędzy lub kosztowności od ofiar).

Kolejny cios nastąpił w tym tygodniu na terenie Warszawy i Łomży. Policjanci CBŚP zatrzymali osiem osób jedną doprowadzono z zakładu karnego. Podczas realizacji zabezpieczono także telefony mogące służyć do popełnienia oszustw. W jednym z mieszkań policjanci znaleźli środki odurzające. Łącznie zabezpieczono niemal 64 gramy amfetaminy oraz prawie 60 gramów marihuany. Według śledczych zatrzyma-

ni pełnili różne role w grupie, przede wszystkim osoby te były odpowiedzialne za przesyłanie pieniędzy z Polski za granicę, ale podczas akcji wpadł także logistyk oraz odbierak.

Zatrzymani po doprowadzeniu do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie usłyszeli zarzuty m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej dokonującej oszustw metodą na policjanta CBŚ czy udziału w oszustwach oraz prania brudnych pieniędzy. Sąd zastosował wobec dwóch podejrzanych tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Pozostałe osoby zostały objęte dozorem policji.

Jest to kolejne uderzenie CBŚP w członków zorganizowanych grup przestępczych dokonujących oszustw metodą na policjanta. Akcja to efekt wieloletniego, żmudnego zbierania dowodów w śledztwie.

KOMUNIKACJA

Marki z autobusami L

Od poniedziałku 13 maja autobusy linii L będą dojeżdżały do nowych osiedli. Autobusy Warszawskiego Transportu Publicznego będą jeździły m.in. ulicami Okólną i Grunwaldzką, gdzie powstają nowe osiedla i domy. Zmiany są efektem współpracy z Urzędem Miasta Marki. Miasto wybudowało nowe przystanki, przy których zatrzymywać się będą autobusy. Od poniedziałku autobusy będą jeździły trasami:

L33, w kierunku Marek: Mickiewicza (Legionowo) – ... – al. marsz. J. Piłsudskiego – ks. W. Bandurskiego – Bandurskiego I (Marki), w kierunku Legionowa: Bandurskiego I (Marki) – ks. W. Bandurskiego – Okólna – ... – Mickiewicza (Legionowo).

L40, w kierunku Marek: PKP WOŁOMIN (Wołomin) – ... – al. marsz. J. Piłsudskiego – Pomnikowa – C.K. Norwida – Grunwaldzka – Okólna – Słoneczna – al. marsz. J. Piłsudskiego – ks. W. Bandurskiego – Cmentarz Marki (Marki),

w kierunku Wołomina: Cmentarz Marki (Marki) – ks. W. Bandurskiego – al. marsz. J. Piłsudskiego – Słonecz-

na – Okólna – C.K. Norwida – Pomnikowa – al. marsz. J. Piłsudskiego – ... – PKP Wołomin (Wołomin).

L45, w kierunku Marek: PKP Dąbkowizna (Dąbkowizna) – ... – al. marsz. J. Piłsudskiego – Pomnikowa – C.K. Norwida – Grunwaldzka – Okólna – Słoneczna – al. marsz. J. Piłsudskiego – ... – CH Marki (Marki),

w kierunku Dąbkowizny: CH Marki (Marki) – ... – al. marsz. J. Piłsudskiego – Słoneczna – Okólna – C.K. Norwida – Pomnikowa – al. marsz. J. Piłsudskiego – ... – PKP Wołomin (Wołomin).

W autobusach linii „L” przewoźnicy emitują własne bilety, ale honorują wybrane bilety ZTM: 90-dniowe, 30-dniowe, dobowe, 3-dniowe, weekendowe, weekendowe grupowe, bilety seniora, bilety dla dzieci z rodzin posiadających troje dzieci oraz wszystkie uprawnienia do przejazdów ulgowych i bezpłatnych. Marki są w I strefie biletowej, natomiast na trasach autobusów linii L33, L40 i L45 za miastem można podróżować na podstawie biletu metropolitalnego.

(oprac. jm)



„NASZE SMAKI” Z PREMIEREM

MŁAWA \ W sobotę 11 maja Mławę odwiedzi prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Premier odpowiedział na zaproszenie burmistrza Mławy oraz starosty mławskiego i weźmie udział w wydarzeniu „Nasze smaki” – promocji produktów wytwarzanych przez przedsiębiorców branży spożywczej oraz regionalnych producentów tradycyjnej zdrowej żywności. Premier zawita do Mławy w sobotę ok. godz. 14.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

FUNDACJA POMOCY DZIECIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM HIPOTERAPIA

Wszyscy nam pomagają

Od półtora roku „Dodatek Mazowiecki” monitoruje starania Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Hipoterapia, mającej na celu znalezienie nowej lokalizacji dla swoich koni i wznowienie działań terapeutycznych. Poszukiwania wreszcie dobiegły końca. Fundacja ma nową siedzibę na Wyścigach.

Katarzyna Kasjanowicz

Gdy po blisko 30 latach współpracy władze uczelni SGGW wypowiedziały fundacji umowę, co było podyktowane budową odcinka drogi ekspresowej S2 przez ten teren, dla podopiecznych nastał czas przewlekłego oczekiwania na możliwość wznowienia terapii w siodle. Zapewne, gdyby chodziło o budowę kolejnego komercyjnego osiedla w stolicy, nie byłoby problemu ze znalezieniem miejsca. Niestety z dnia na dzień środowisko ludzi niepełnosprawnych, ukształtowanych przez kontakt z końmi, musiało zmienić swoje nawyki. Dla wielu z nich zajęcia prowadzone przez fundację były jedyną formą aktywności i kontaktu ze światem zewnętrznym. Gabinet terapeutyczny „Koń na Biegunach”,

utworzony w ubiegłym roku w pomieszczeniu uzyskanym dzięki uprzejmości Spółdzielni Mieszkaniowej Wyżyny, nie mógł jednak zastąpić kontaktu ze zwierzętami. Tymczasem kolejne potencjalne lokalizacje okazywały się problematyczne, a po nieudanych negocjacjach z dyrekcją restauracji Beldere oraz mazowieckim wojewódzkim konserwatorem zabytków, o czym pisaliśmy w listopadzie, dalsza działalność fundacji w pierwotnej formie stała się w ogóle pod znakiem zapytania. Z pomocą przyszło kierownictwo warszawskich Wyścigów.

– Otrzymaliśmy stajnię na osiem koni, gdzie mieścimy się dodatkowo ze słomą, sianem i jeszcze mamy pomieszczenie socjalne na szatnie dla pacjentów i hipoterapeutów – powiedziała nam prezes fundacji Anna Strumińska.

– Do prowadzenia zajęć mamy teren cichy i spokojny, z dala od wyścigowego gwaru. Dyrektor Dominik Nowacki i całe kierownictwo Toru jest niezwykle przychylne i otwarte na nasze potrzeby. Wszyscy nam pomagają. Ponadto Fundacja LOTTO zasponsorowała nam profesjonalne i bezpieczne ogrodzenie padoku do prowadzenia zajęć – dodała.

Szczególnie ważnym elementem tej lokalizacji jest łatwość dojazdu, którą sobie chwali zarówno podopieczni, jak i ich rodzice. Annie Strumińskiej bardzo zależało na takim rozwiązaniu, aby nikt nie musiał rezygnować z terapii tylko dlatego, że dojazd okaże się zbyt kłopotliwy.

– Od połowy kwietnia prowadzimy zajęcia indywidualne na koniu. Działalność wznowiły dwa kluby jeździeckie dla osób niepełnospraw-

nych. Te zajęcia odbywają się w piątek i sobotę. Odpowiadając na potrzeby rodziców naszych pacjentów, pracujemy także w niedzielę. Ponadto zaprezentowaliśmy się na otwarciu sezonu w Wyścigach – zrelacjonowała prezes. – Można było przejechać się na naszych koniach. Chętnych było mnóstwo, a same konie nieco zdzwione i wypłoszone liczbą ludzi wokół.

W najbliższym czasie planowane są kolejne atrakcje. Już 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka odbędzie się piknik rodzinny w siodle.

Zapytana o dalsze plany, Anna Strumińska wymienia: – Nasze marzenia na przyszłość to toaleta w stajni i poprawienie podłoża na placu do jazdy konnej. Marzymy też o dachu nad głową w zimowe i deszczowe dni.

Jak widać, Fundację czeka jeszcze wiele pracy.



Dla wielu osób zajęcia prowadzone przez fundację są

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**





CENTRUM SPORTU DO 2020 ROKU

RADOM \ Najpóźniej do września 2020 r. powstanie Radomskie Centrum Sportu – obiecuje prezydent Radosław Witkowski. Ogłoszenie przetargowe zostanie skierowane do publikacji w Dzienniku Urzędowym UE, a na początku przyszłego tygodnia ukaże się w BIP MOSiR-u.

fot. mat. pras./d



PGNiG DAŁ GAZU

WARSZAWA \ PGNiG i Miejski Zakład Autobusowy symbolicznie rozpoczęły w piątek realizację rocznego kontraktu na dostawy skroplonego gazu ziemnego do napędu autobusów komunikacji miejskiej. Kontrakt przewiduje dostawę około tysiąca ton LNG dla 35 autobusów.

fot. mat. pras./d



Poszukiwania wreszcie dobiegły końca. Fundacja ma nową siedzibę na Wyścigach

jedyną formą aktywności i kontaktu ze światem zewnętrznym | fot. Ewa Kwiecień/d

KOMENTARZ

Kwestia przyzwoitości

23 maja odbędą się publiczne rozprawy w sześciu sprawach, w których mieszkańcy zreprywatyzowanych warszawskich nieruchomości ubiegają się o odszkodowania. Od jakiegoś czasu trwa zadziwiający ping-pong pomiędzy komisją a stołecznym ratuszem.

Komisja odszkodowania przyznaje, a ratusz odmawia wypłat. Robi tak mimo istnienia specjalnego funduszu, na którym gromadzone są środki (już ok. 12 mln zł) pozyskane przez komisję weryfikacyjną. Z tego funduszu ratusz mógłby wypłacić zadośćuczynienie szykanowanemu przez wiele lat na podstawie bezprawnych decyzji reprywatyzacyjnych mieszkańcom Warszawy. Mógłby, ale tego nie robi. Woli odwoływać się od decyzji komisji. Wezwany na posiedzenie nie ma być prezydent Warszawy.

Od maja ubiegłego roku komisja weryfikacja przyznaje odszkodowania i zadośćuczynienia lokatorom zreprywatyzowanych kamienic. Stołeczny ratusz twierdzi jednak, że nie może wypłacać tych świadczeń. Miasto argumentuje, że zasady przyznawania odszkodowań są niejasne, a decyzja odszkodowawcza jest uzależniona od uprawnomocnienia decyzji komisji weryfikacyjnej odnoszącej się do danej nieruchomości. Mia-

**\\ Ciekawe, czy pan prezydent i wiceprezydent znajdą w sobie choć trochę odwagi cywilnej i na te rozprawę przyjdą? Czy będą potrafili spojrzeć prosto w oczy szykanowanemu przez urzędników warszawskich przez lata ludziom i choćby powiedzieć „przepraszam”? Nie mówiąc już o wypłacie odszkodowań **

sto w sądzie torpeduje postępowania w sprawie odszkodowań, składając np. wnioski o wyłączenie ze sprawy przedstawicieli komisji.

Stąd pomysł publicznej rozprawy, na której pokrzywdzeni przez decyzje reprywatyzacyjne ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz będą mogli opowiedzieć o swoich krzywdach. Na rozprawę za-

proszony jest zarówno prezydent stolicy Rafał Trzaskowski, jak i jego zastępca Paweł Rabiej, który przecież jeszcze do niedawna zasiadał w komisji weryfikacyjnej i pod decyzjami przyznającymi odszkodowania się podpisywał.

Na rozprawę 23 maja mają być wezwani mieszkańcy z kamienic przy ul. Dahlberga 5, Jagiellońskiej 27 i Noakowskiego 16. Ciekawe, czy pan prezydent i wiceprezydent znajdą w sobie choć trochę odwagi cywilnej i na te rozprawę przyjdą? Czy będą potrafili spojrzeć prosto w oczy szykanowanemu przez urzędników warszawskich przez lata ludziom i choćby powiedzieć „przepraszam”? Nie mówiąc już o wypłacie odszkodowań.

Wątpię. 23 maja? Przecież to trzy dni przed wyborami do europarlamentu. Pan Trzaskowski wyda zapewne niebawem oświadczenie o „politycznym charakterze rozprawy”, a Rabiej położy uszy po sobie.

.....

Igor Szczęsnowicz

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



Jerzy Pluchta – tempera jajowa

Wernisaż wystawy Jerzego Pluchty. Oprócz pracy konserwatorskiej uprawia malarstwo ścienne, sztalugowe oraz pastel. Bezpośrednio po studiach wykonywał głównie kopie dzieł dawnych mistrzów. W obrazach posługuje się techniką tempery naturalnej, opartej na spoiwie jajowym. Jest to jedna z najstarszych technik malarskich. Sobota, 11 maja, godz. 18, Dom Kultury Kolorowa, ul. Sosnkowskiego 16, Warszawa

SZTUKA



Józef Wilkoń w Japonii

To już ostatni weekend, podczas którego będzie można zobaczyć prace Józefa Wilkońa. Książki z jego ilustracjami wydano niemal we wszystkich krajach Europy, w obu Amerykach, w Azji i Afryce. 20 woluminów ukazało się również w Japonii, gdzie w muzeach: w Oshima, Azumino i Karuizawa jest pokazywanych w sumie 500 dzieł Wilkońa. Sobota-niedziela, 11-12 maja, godz. 11-17, ul. Prawdziwka 2, Powsin, Warszawa

DLA DZIECI



Czarne i białe

Poetycki spektakl dla dzieci utrzymany w stylu Kabaretu Starszych Panów. Poeta Pan Czarny i malarz Pani Biała tworzą książkę o czarno-białym miasteczku. Widzowie biorą udział w przygodach Czarnego i Białego Kota, Białego Niedźwiedzia, Fotografa, Sroki Kłamczuchy, Białego Kruka, rodziny Tralalińskich. Wstęp bezpłatny – bilety na Evenea.pl. Niedziela, 12 maja, godz. 12.30, Dobry Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

RODZINNE



Najpiękniejsze kury świata

Wystawa kur i kogutów ozdobnych – kolorowych, czubatych i pstrokatych. Nie zabraknie też gołębi i królików. Będzie zwiedzanie wystawy z przewodnikiem, atrakcje dla dzieci, profesjonalna sesja fotograficzna oraz kilka innych niespodzianek, a wszystko to w wiosennej scenarii ogrodu. Bilet: 10-22 zł. Sobota-niedziela, 11-12 maja, godz. 9-16, Ogród Botaniczny PAN, ul. Prawdziwka 2, Powsin, Warszawa

HISTORIA



Spotkanie z bohaterem Powstania

Jeden z ostatnich żyjących żołnierzy batalionu „Zośka” Jakub Nowakowski ps. Tomek. Podczas Powstania Warszawskiego walczył na Żoliborzu w 226. plutonie zgrupowania „Żniwiarz”. Brał udział w walkach w rejonie fabryki Opla i o Dworzec Gdański, gdzie został ranny. Po Powstaniu trafił do niewoli, był więźniem Stalagu XI A Altenrath. Niedziela, 12 maja, godz. 15, skwer przy ul. Mickiewicza 30, Warszawa

SPACER



Niezwykły Kamionek

Kamionek został przyłączony do Warszawy dopiero u schyłku XIX w., ale jego dzieje sięgają czasów, kiedy stolicy nie było jeszcze w planach średniowiecznych urbanistów. Już w XI w. funkcjonowała tu przeprawa przez Wisłę, a w połowie XIX w. w czasie wylewów parostatki podpływały niemal do ul. Grochowskiej. Niedziela, 12 maja, godz. 15, zbiórka – róg al. Zielenieckiej i Zamoyskiego, przed Teatrem Powszechnym, Warszawa



W niedzielę o 15.30 po raz przedostatni w tym sezonie mistrzowie Polski zagrają na stadionie przy ul. Łazienkowskiej. Sytuacja kadrowa jest dość dobra, ale treningi wszystko nam ostatecznie wyjaśnia. Praktycznie pierwszy raz mogę liczyć na wszystkich graczy – powiedział na wczorajszej konferencji Vuković. – Analizujemy to, co się dzieje na boisku, a zwłaszcza momenty, które są do poprawy. Jeżeli tylko spojrzymy na dwie stracone ostatnio bramki, to są one do siebie podobne. Mamy świadomość pomyłek i jedyną drogą są praca oraz zaangażowanie wszystkich sił w naprawienie błędów. Nie możemy ich powielać, chcemy je wyeliminować. Wkładamy mnóstwo wysiłku i umiejętności w to, żeby sobie wykreować jakies sytuacje. A potem jest dogranie w nasze pole karne i tracimy gola. To jest zbyt proste... – analizował szkoleniowiec.

Vuković przyznał, że jego zespół słabo radzi sobie w początkach meczów. Większość bramek dla rywala pada bowiem w pierwszej połowie, a nawet w pierwszym kwadransie.

– Zdajemy też sobie sprawę, że w pierwsze minuty nie są dla nas przychylne. Poprawiamy to, myślimy o tym i pracujemy nad tym, żeby to się nie zdarzało. Jednak nie chciałbym demonizować tych początków, bo przecież większość spotkań wygrywamy. Ostatni mecz z Piastem przegraliśmy nie dlatego, że źle zaczęliśmy, ale dlatego że byliśmy nieskuteczni. Jeśli skończymy spotkanie bez strzelonego gola, to pojawia się problem. Zależy mi na tym, by szukać w meczu takiej skuteczności jak w drugiej połowie w Gdańsku – zapowiedział Vuković.

(as2)

niecodzienna

#CywilizacjaNaZakręcie


**Gazeta
Polska**

11-12 MAJA 2019

Gdy delfiny szpiegują yeti



POPIERAMY, BO LUBIMY,
CZY LUBIMY, BO
POPIERAMY?

WPUŚCIĆ
MORDERCĘ
DO SYPIALNI

ZUPA
Z
CHRABĄSZCZA

ZIOŁOWE
ŻNIWA
W MAJU

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#CywilizacjaNaZakręcie

Gdy delfiny szpiegują yeti

Byłem przekonany, że temat kreatywności mamy już za sobą, bo tydzień temu pisałem o innowacjach. Ale się nie da! Znalazłem przecudnej urody stronę w sieci, na której jednym z ćwiczeń mózgu na kreatywność jest zamiana sztucców na pałeczki i robienie rzeczy na opak. Może bym o kreatywności nie pisał, ale przeważała informacja o tym, że rosyjska marynarka wojenna wytresowała arktycznego delfina. Strach się bać.

Jarosław **Molga**

Strona przecudnej urody ma w sieci adres Kreatorki.onet.pl. Zdecydowanie jest kierowana do kobiet, ale kto dziennikarzowi zabroni podszyc się pod płec piękną, by i paniom, i panom dostępna była wiedza o tym, jak kreatywnym być. A wiedza ta mówi: „(P)obudź w sobie kreatywność! Siedem ćwiczeń dla twojego mózgu. Twój mózg potrzebuje treningu tak samo, jak twoje ciało. Zobacz, jak możesz obudzić w sobie kreatywność – oto siedem nieoczywistych ćwiczeń, które najlepiej rozruszają twoje myślenie”. Te ćwiczenia to: „Umyj zęby drugą ręką. Jeśli jesteś praworęczna, od czasu do czasu weź szczoteczkę do zębów do lewej ręki. I na odwrót – gdy lewa ręka jest twoją dominującą, umyj zęby prawą. Używaj też swojej drugiej ręki do wykonywania innych codziennych czynności”. Drugie ćwiczenie to: „Ugotuj coś z rzeczy, które masz pod ręką”. Potem jest: „Zrób rzeczy na opak”, „Rób odręczne notatki”, „Ruszał się”. Wreszcie moje ulubione ćwiczenie: „Zamień sztucce na pałeczki”. A na koniec: „Znajdź sobie kreatywne hobby”.

To były ćwiczenia. A teraz „Sześć technik twórczego myślenia, które pomogą ci być bardziej efektywną w pracy”. Pierwszą techniką jest burza mózgów. Kolejną – metoda 365. Warto przytoczyć, o co chodzi: „To zmodyfikowana burza mózgów, która pozwala wyeliminować jej słabości. Ta technika szukania pomysłów i rozwiązań polega na ich zapisywaniu (a nie mówieniu na głos). Nazwa wskazuje liczby poszczególnych czynników, jakie trzeba uwzględnić, pracując tą metodą: 3 rozwiązania, 6 osób, w czasie nie dłuższym niż 5 minut. Rozwiązania zapisujemy na kartce, którą następnie podajemy dalej – i powtarzamy czynność tak długo, aż każda osoba zapełni trzema odpowiedziami 6 kartek. W ten sposób w pół godziny można wygenerować aż 108 rozwiązań! (6 osób x 6 kartek x 3 rozwiązania)”. Później jest technika kruszenia: „To z kolei poniekąd odwrótność burzy mózgów. Zamiast szukać rozwiązań, skupiamy się na tym, co należy zrobić, by... dany problem powstał lub

się pogłębił. Technika kruszenia pozwala spojrzeć na problem z innego punktu widzenia. Korzystając z absurdu, uruchamiamy także myślenie paradoksalne, poza utartymi schematami”. Jest „mapa myśli” i jest „kwiat lotosu”. Wreszcie na koniec jest „cudzy punkt widzenia”.

Myję więc zęby prawą ręką i mieszam herbatę. Odręczne notatki robię od dziecka, a robienie rzeczy na opak to moje kreatywne hobby od dawien dawna. Żeby napisać ten tekst, nieźle się naruszałem palcami. Od trzech dni głoduję, bo nijak nie potrafię zastąpić sztucców pałeczkami. A co dzień gotuję z tego, co mam pod ręką. I tak ćwicząc, chodzę do pracy.

Głodny coraz bardziej trafiłem na informację o delfinie, którego jak twierdzą Norwegowie (oni wyłowili arktycznego delfina), wytresowała rosyjska marynarka wojenna. „Biolog morski prof. Audun Rikardsen informuje, że uprząż miała uchwyt do kamery GoPro oraz etykietę wskazującą na pochodzenie

Onet donosi, iż „indyjska armia twierdzi, że odnalazła ślady yeti, mitycznego śnieżnego potwora. Biuro prasowe sił zbrojnych Indii opublikowało na Twitterze zdjęcie i twierdzi, że ma dowód”. Patrzę na to zdjęcie i widzę, że ślady na śniegu są, ale wymaga dużej kreatywności, żeby uznać to za dowód na istnienie yeti. Musieli widać zastosować metodę kwiatu lotosu. W technice tej bowiem rysujemy sobie problem w kółeczkach i rozwiązujemy krok po kroku. Tak jak człapał yeti.



z Petersburga. Norwescy rybacy zdjęli tę uprzęż z białuchy” – czytam na Onecie. Rosjanie oczywiście zaprzeczają, ale nie wierzymy informacjom niezdementowanym. Coraz bardziej głodny, bo z pałeczkami zupełnie mi nie idzie, zastanawiam się, jak Rosjanie wpadli na pomysł tresowania delfinich szpiegów. Czy zrobili burzę mózgów, czy może zastosowali technikę 365? Może technikę kruszenia? A jeszcze ciekawsze jest, jaką metodę zastosowała inna armia, konkretnie indyjska. Otóż Onet donosi, że „Indyjska armia twierdzi, że odnalazła ślady yeti, mitycznego śnieżnego potwora. Biuro prasowe sił zbrojnych Indii opublikowało na Twitterze zdjęcie i twierdzi, że ma dowód”. Patrzę na to zdjęcie i widzę, że ślady na śniegu są, ale wymaga dużej kreatywności, żeby uznać to za dowód na istnienie yeti. Musieli widać zastosować metodę kwiatu lotosu. W technice tej bowiem rysujemy sobie problem w kółeczkach i rozwiązujemy krok po kroku. Tak jak człapał yeti.

Widząc tę moją gonitwę myśli i nieporadność z pałeczkami, moja pani zabrała mi pałeczki, dała widelec i podarowała książkę o Komanczach. Najpotężniejszym ludzie Indian na Wielkich Równinach Ameryki Północnej. Komancze, ale także Apacze czy Szejenowie, całą swoją gospodarkę, byt opierali na bizonach. Z upolowanych zwierząt robili wszystko. Dosłownie. Ubrania, koce, swoje domy (tipi były robione z bizonich skór), naczynia, pojemniki na wodę i do gotowania, sztuczce (nie pałeczki), narzędzia, groty strzał, noże, cięciwy do łuków itd., itp. Jeśli zamiana dużej krowy na to wszystko nie jest kreatywnością, to już nie wiem, co nią jest? I nigdzie, w żadnej książce (a to książki historyczne nieprzygodowe) nie ma mowy o tym, żeby po zabiciu bizona ekipa Indian organizowała burzę mózgów, jak z żebra zrobić tyżkę. Podobnie nie stosowali metody 365, żeby mieć 108 pomysłów, co zrobić z rogami. Nie stosowali też mapy myśli i nie robili ręcznych notatek, bo nie umieli pisać. I nie ma

w relacjach ówczesnych świadków sytuacji, kiedy np. Quanah, komancki wódz, organizując wyprawę na białych łowców bizonów, pytał zebranych: „Wodzowie, czy naradzamy się metodą burzy mózgów, czy też może wybieramy kwiat lotosu? A jeśli tę ostatnią, to kto rysuje kółka?”.

I kiedy czytam ładne przepisy na kreatywność na stronie kreaterek i porównuję je z realną kreatywnością Komanczów czy Szejenów, jestem pewien, że choć pod koniec XIX w. zniknęli wyparci i pobici przez białych, to wygrali oni.

Nie tylko w przenośni. Biali, gdy zdecydowali, by odebrać Komanczom ziemię, popisali się kreatywnością i bez burzy mózgów się obyło. Po prostu przyjęli ustawę, w której wywłaszczyli Indian z ich ziemi. Co ciekawe, Indianie długo się uczyli, ale nauczili się kreatywności białych i w 2009 r. zawarli sądową ugodę. Teraz rząd USA musi Komanczom wypłacić słone odszkodowanie za ziemię przejętą ponad 100 lat temu. Indianie górą! **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Popieramy, bo lubimy, czy lubimy, bo popieramy?

Piotr Łuczuk

Strajk nauczycieli i nabierająca coraz większego rozpędu kampania wyborcza pokazują dobitnie, jak bardzo podzielone jest obecnie polskie społeczeństwo. Pomimo zapewnień, że zawieszony w końcu strajk jest apolityczny, rozmowy między nauczycielami oscylowały niemal wyłącznie wokół polityki właśnie. Dlaczego tak się dzieje? To proste – już guru współczesnej psychologii Robert Cialdini wskazywał, jak bardzo wszyscy jesteśmy podatni na wywieranie wpływu. Nikt nie powinien mieć raczej żadnych wątpliwości, że głównym motorem napędowym nie tylko w Polsce, ale w zasadzie na całym świecie jest właśnie polityka.

Cialdini, który zyskał ogromną popularność na całym świecie za sprawą książki „Wywieranie wpływu na ludzi”, przedstawił w niej sześć zasad – reguł wywierania wpływu. Są to odpowiednio: zasada wzajemności, zobowiązanie i konsekwencja, społeczny dowód słuszności („inni tak robią”), reguła lubienia (przeniesienie uczuć dotyczących osoby na przekazywaną przez nią propozycję), reguła autorytetu (oceniajmy go według atrybutów, a nie merytorycznej wartości przekazu), reguła niedostępności (towar o ograniczonej dostępności – limitowany, a przez to elitarny).

Mając w pamięci dantejskie sceny, które rozgrywały się w szkołach w trakcie strajku nauczycieli, oraz wyczyny polityków, skoncentrujmy się na dwóch, szczególnie istotnych w tym kontekście regułach.

Społeczny dowód słuszności odnosi się do sytuacji, w której większość z nas będzie wołała opowiedzieć się za wolą i głosem... większości właśnie. Jest to sztuczka stosowana w reklamie i marketingu, a w świecie polityki występująca jako wszelkiego rodzaju sondaże i badania opinii publicznej. Widząc wyniki sondażu, możemy zwe-

ryfikować, w której grupie jesteśmy, i dowiedzieć się, czy nasz obóz ma szansę na zwycięstwo. Brzmi znajomo, prawda?

Dość dobrze obrazują to słowa piosenki Jacka Dewódzkiego i zespołu Rewolucja pt. „Zło dobrem zwyciężaj”:

„Choć tylu nas,
to jakby nikogo nie było.
Zapomniał świat,
co znaczy słowo miłość.
I mówią ci wciąż
życie to pieniądze,
a jego sens zaspokoić żądze” – słyszymy we fragmencie utworu.

Z kolei reguła lubienia opisana przez Roberta Cialdiniego odnosi się do tego, że o wiele łatwiej jest nam przystać na propozycję osoby, którą znamy i lubimy, niż kogoś, kogo raczej sympatią nie darzymy. Nadal trudno zobrazować działanie tej reguły? Wystarczy przeanalizować zachowanie i działania podejmowane w czasie strajku nauczycieli przez Sławomira Broniarza. Gdy docierały do niego argumenty ze strony, której nie darzył sympatią – zdawał się niemalże w ogóle ich nie dostrzegać. Podobnie rzecz ma się z zachowaniem polityków w czasie kampanii wyborczej. Jak myślicie, skąd wzięty się te wszystkie pomysły rozdawania jabłek na ulicach albo siadania na ławce z mieszkańcami? Niektórzy – jak Rafał Trzaskowski – chodzili nawet z własną ławką! A wszystko po to, żeby potencjalny wyborca, który będzie miał to szczęście i pozna danego polityka osobiście, a nie tylko za pośrednictwem tele-

wizji, mógł się z tym politykiem identyfikować. Jeśli w tym przypadku reguła lubienia zadziała, przy urnie również nie będzie zaskoczeń.

Mając świadomość łatwości wywierania wpływu – czy mówiąc bez owijania w bawetnę – manipulacji, wiele środowisk oraz wielu polityków nadużywa tego środka perswazji. O tym również śpiewa Dewódzki ze swoim zespołem:

„Choć diabeł zły,
zaświeci w oczy złotem.
Obieca lek
na codzienne kłopoty.
Nie ufaj mu,
choć tak łatwo uwierzyć.
Młodości czas należy dobrze przeżyć” – słyszymy w utworze.

Jak zatem radzić sobie z tym wszystkim? Z hejtem, manipulacją, wywieraniem wpływu i tkwieniem w całym bagnie po uszy? Metoda okazuje się genialna w swojej prostocie. Co więcej, sprawdzona i przetestowana przez wielu świętych:

„No a ty zło dobrem zwyciężaj” – śpiewa Dewódzki.

Nic dodać... Nic ująć. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

WPUŚCIĆ MORDERCĘ DO SYPIALNI



„Podły, okrutny, zły”

REŻYSERIA
JOE BERLINGER

SCENARIUSZ
MICHAEL WERWIE

PRODUKCJA:
USA

GATUNEK
THRILLER

PREMIERA
10 MAJA

Jak to możliwe, że
namiętny kochanek
i delikatny, opiekuńczy
mężczyzna może
„na mieście” nie tylko
zdradzać, ale i mordować?
A tak jak ze zdradą,
tak i (jak się okazuje)
z mordowaniem. Żona
dowiaduje się ostatnia.

O brutalności bez brutalności

„Podły, okrutny, zły” to film wyśmienity, taktowny i dobry. Bo największą sztuką jest zrobić film o seryjnym mordercy bez epatowania drastycznymi scenami. Igorze, zapraszam Cię na dramat psychologiczny, w którym jeden ruch ręki w powietrzu wydaje się bardziej przerażający niż cięcie ofiary piłą mechaniczną. No i zagadka. Żeby rozpoznać złego człowieka, wystarczy mieć...

...psa! Bo gdy służby w całych Stanach próbują rozwikłać zagadkę brutalnych morderstw, złoczyńca zostaje w trzy sekundy rozpoznany przez kundla ze schroniska. Trochę żartuję, bo jednak na trop wpadli śledczy, ale czarny piesek był pierwszy!

Mamy tu historię prawdziwą – Teda Bundy’ego (elektryzująca kreacja Zaca Efrona), urodzonego w 1946 r. seryjnego mordercę z USA, który przyznał się do ponad 30 makabrycznych zbrodni. Choć nie wiadomo, czy nie było ich więcej. Facet skończył na krześle elektrycznym w 1989 r. I na tym zapewne zatrzymaliby się przeciętni twórcy filmowi. Nie na krześle rzecz jasna, ale na tych mordach i wniknięciu w głowę człowieka potwora. Tymczasem Joe Berlinger, reżyser filmu, przedstawia nam historię z punktu widzenia ukochanej Teddy’ego. W tej roli przepiękna Lily Collins. Bo jak to możliwe, że nasz namiętny kochanek i delikatny, opiekuńczy mężczyzna może „na mieście” nie tylko zdradzać, ale i mordować? A tak jak ze zdradą, tak i z mordowaniem. Żona dowiaduje się ostatnia. Jednak dramat, jakiego doświadcza, jak i sposób, w jaki go przeżywa, okazuje się znakomicie wykorzystany przez twórców filmowych do tego, by zaserwować widzom niecodzienny thriller psychologiczny, pełny napięcia i emocji. Nie używając przy tym na planie filmowym ani kropli ketchupu. A scena, w której ukochana i morderca rozmawiają po raz ostatni, z pewnością przejdzie do historii kina.

PS Jaki z tego morał? Trzeba na randki zabierać psa! Moja Kropka w gotowości. Igorze, jak Ty sobie poradzisz, mając jedynie koty?

(sk)

Ograny numer z psem

Pamiętasz „Divertimento stomatologiczne” Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego? Tam też psy dentysty o pięknych, nieco biblijnych imionach: Kadzido, Mirra i Złoto, rozpoznawały charaktery ludzi. Tam chodziło o stomatologicznych tchórzy, których wspomniany dentysta nie cierpiał. Tutaj – o wielokrotnego mordercę – taka niewielka różnica. Ale może Bundy też był tchórzem?

Jednak gdzie tam filmowi o jakimś zwyrodnialcu do telewizyjnych perełek naszych dwóch klasyków lekkich form. „Divertimento stomatologiczne” skrzyło się dowcipem, suspensem i wieloma zwrotami akcji. No i ci aktorzy: Mieczysław Czechowicz jako postawny dentysta, Irena Kwiatkowska jako jego asystentka i wielbicielka Mercedes Bęc z nożem za pasem czy Roman Wilhelmi w roli wspomnianego już tchórze, którego pieski „nie wzięły do pyska”, bo tchórzem się brzydziły. A nie zapominajmy o innych – Wiesławie Gołasie w roli alkoholika-bohatera czy Wiesławie Michnikowskim jako człowieku, który chciał się na fotelu dentystycznym sprawdzić. Działo się, i to bez żadnego Teda Bundy’ego czy innego psychopaty. Film, w którym głównym bohaterem jest patologiczny morderca, jest trudny do recenzowania. Bo każda pochwała tego obrazu sugerowałaby pochwałę prezentowanego zła. Bo oczywiście wiadomo, że zło wciąż. Nawet jeśli to ucieleśnione zło ma najpiękniejszą narzeczoną świata. Tym gorzej. Chciałoby się bowiem happy endu i „życia długo i szczęśliwie”, a tu same dramaty i pławienie się w nieszczęściu. Nie lubię oglądać takich filmów i na szczęście nie muszę. A obawiam się, że paru oglądaczy chcących identyfikować się z Bundym się znajdzie i nieszczęście gotowe. A że żona dowiaduje się ostatnia i trudno jest jej w te wszystkie okropności uwierzyć, to tylko o niej źle świadczy. Rozumiem, że w okresie randkowania Ted był miły i nie znęcał się nad zwierzętami czy innym dobytkiem, nie bił swojej ukochanej, ale czy naprawdę niczego niepokojącego nie dało się odczuć? Wiedocznie jego wybranka nie miała psa.

PS Moje koty mają własny system rozpoznawania i klasyfikowania ludzi. Jeszcze nie zgłębiłem jego tajników.

(iggys)

#PodejrzaneZNatury

Zupa z chrabąszcza

I znowu nadszedł maj, który nieodłącznie kojarzy mi się z pewnym owadem. W czasach mojego dzieciństwa w tym miesiącu owad ten był bowiem częstym gościem w naszym ogrodzie. Czasami nawet wlatywał przez otwarte okna do kuchni, gdzie moja babcia gonila go zawzięcie, obawiając się, że wpadnie do garnka z obiadem.

Natalia **Osten-Sacken**

Przygotowując ogród pod wiosenne zasiewy, napotykało się w ziemi duże, białe, tłusciutkie pędraki, które z wielkim zamiętaniem podgryzały korzenie roślin i – trzeba przyznać – nie były przyjaciółmi właścicieli wszelkich warzywnych i kwiatowych upraw. Czasy te jednak minęły, zdaje się bezpowrotnie. Dziś przekopując grządki, bardzo rzadko trafia się na opisywane larwy i już od kilku lat żaden latający gość do nas nie zawitał, co niestety świadczy o zmianach zachodzących nieubłaganie w otaczającym środowisku. Ale zapewne część starszych Czytelników pamięta jeszcze pachnące bzem majowe wieczory przerywane buczeniem skrzydeł chrabąszczy majowych (*Melolontha melolontha*) i charakterystycznym „pac”, kiedy w locie zderzały się z całym impetem z szybą lub ścianą domu. A że jest to owad dość dużych rozmiarów, wzbudzał u niektórych osób, głównie pań rozkoszujących się wieczornym spokojem, nie tylko życzliwe uczucia – bardziej strachliwe niewiasty zasłaniały swoje i dziecięce głowy.

Nie wiem, jak w innych częściach Polski, ale w Wielkopolsce jeszcze za czasów mojego dzieciństwa uporczywie utrzymywałem się przesąd, że nietoperze i chrabąszcze majowe wkręcają się we włosy – jak gdyby żuki te nie miały nic innego do roboty, tylko robiły sobie taki kłopot. Przesady co prawda na szczęście powoli znikają ze świadomości społecznej, jednak także dziś w miejscach, gdzie chrabąszcz ten występuje, nie zawsze jest witany entuzjastycznie. Leśnicy i rolnicy uważają go za szkodnika, ponieważ dorosłe osobniki (imago) żywią się liśćmi różnych drzew liściastych, takich jak: drzewa owocowe, wierzby, brzozy, buki, dęby i inne, a jego larwy są typowymi polifagami: żerują na korzeniach roślin zielnych, krzewów i drzew i mogą uszkadzać system korzeniowy młodych roślin. Ku rozpacz hodowców nie gardzą także bura-

kami oraz ziemniakami i potrafią w nich wygryźć pokaźne dziury. Masowo mogą także uszkadzać trawniki, z czego cieszą się jedynie ptaki krukowate. Mając dobry słuch, lokalizują poruszające się pod ziemią larwy i wygrzebuje na powierzchnię, co niestety nie przyczynia się do zachowania jednolitej, wypielęgnowanej darni.

Niewiele osób jednak wie, że szkodnikami podgryzającymi żywe rośliny są tylko larwy starsze, młodsze żywią się głównie butwiejącymi resztkami roślin i przyczyniają się do rozkładania martwej materii i jej krążenia w przyrodzie. Niestety te ekologiczne zyski nie przemawiają do osób poszkodowanych działalnością żarłoków, dlatego często w celu ich zwalczania stosuje się środki owadobójcze w postaci oprysków, które niestety nie pozostają bez wpływu na cały otaczający nas ekosystem. A co trzeba wiedzieć o chrabąszczu majowym, żeby umieć rozpoznać go podczas bezpośredniego spotkania?

Jak wspomniałam, jest to owad dość duży, dorosłe osobniki mogą osiągać od 2,5 do 3,5 cm. Ciało chrabąszcza jest owalne, czarne, natomiast brązowe są lekko omszone twarde pokrywy pierwszej pary skrzydeł. Gdyby ktoś miał chęć przyjrzeć się temu stworzeniu bliżej, a nawet miał ochotę na ćwiczenia matematyczne, to informuję, że samca od samicy można odróżnić po liczbie blaszek na miotełkowato zakończonych czułkach. Samce mają ich siedem, natomiast samice o jedną mniej. Jednak największą ciekawostką, o której, jak podejrzewam, wiedziała tylko bardzo niewielka część naszych Czytelników, jest to, że chrabąszcz majowy był dawniej także... pożądanym smakołykiem. Jeszcze na początku XX w. we Francji i w północnej Hesji w Niemczech przygotowywano z tych owadów zupę, która w smaku przypominała podobno zupę krabową. Jak się do tego zabiera-

no? W zasadzie bardzo prosto: chrabąszcze pozbawiano skrzydeł i odnóży, podsmażano je na maśle, a następnie gotowano w rosole cielęcym lub kurzym. Na porcję dla jednej osoby potrzebnych było około 30 chrabąszczy! W zależności od przepisu zupę można było przecedzić i spożywać jako bulion lub dodać do niej roztarte w móżdżerku owady i serwować całość z żółtkiem i zasmażką. Zupa ta uchodziła za bardzo wyszukany przysmak, serwowany z plastrami wątróbki cielęcej lub piersią z gołębia.

Podczas mojego pobytu w Luksemburgu, którego kuchnia charakteryzuje się wpływami zarówno niemieckimi, jak i francuskimi, rozmawiałam z osobami, które potrawę tę znały jeszcze z babcinych opowieści. We francuskich książkach z końca XIX w. można z kolei przeczytać, że zupa z chrabąszczy ma przyjemny zapach i brązowy kolor przypominający barwę pokryw skrzydłowych tego owada. W artykule z roku 1844 napisano, że owady te po usunięciu odnóży były zjadane przez studentów także na surowo, a w wielu cukierniach można je było dostać serwowane w cukrze, spożywano je także kandyzowane na deser. Nawet lekarze nie wahali się uciekać do medycyny naturalnej i zalecali podawanie chrabąszczy chorym, zwłaszcza wywaru z tych owadów, w celu wzmocnienia ich w stanach osłabienia! Trudno dziś powiedzieć, czy powinniśmy żałować, że te śmiałe pomysły odeszły w zapomnienie, i ile osób zdecydowałoby się na podobne kulinarne eksperymenty. Wszak wielu naukowców zachęca do korzystania z białka owadów dla dobra naszej planety.

Zanim jednak powrócimy do konsumowania chrabąszczy i innych stawonogów na większą skalę, cieszymy się nimi podczas wycieczki do parku lub lasu, bo to także symbole maja i rozkwitającej wiosny. **N**

Ziołowe żniwa w maju

Zraniłeś się podczas majowych spacerów? Przyłóż liść babki lancetowatej, a krwawienie szybciej się zatrzyma i rana będzie się lepiej goiła. A na opuchnięte kostki polecamy napar z liści kasztanowca zwyczajnego, który znajdziemy w każdym parku. Dzisiaj rozpoczynamy cykl przepisów i porad opartych na ziołach dostępnych właśnie w maju.

Justyna **Pietrzykowska**

Babka lancetowata to roślina o liściach lancetowatych skupionych przy ziemi w formie rozety. Kwitnie od maja do września. Starożytne źródła podają, że jest skuteczna w przypadku co najmniej 24 chorób!

Jej zastosowanie w procesie leczenia jest szerokie ze względu na zawartość soli mineralnych (sól, magnez, potas, cynk), witamin A, K i C, kwasów organicznych (fumarowy, waniliowy, cynamonowy, benzoesowy), pektynów, garbników i karotenów, a także śluzów.

Będzie pomocna przy chorobach płuc (gruźlica, astma), zapaleniu oskrzeli, gardła i anginie oraz ogólnym osłabieniu, zwłaszcza kiedy towarzyszy mu gorączka. Ma bardzo duże zastosowanie zewnętrzne, wspomagając leczenie: uszkodzeń skóry oraz różnych na niej zmian, typu liszajec czy wrzody, zapalenia spojówek i powiek oraz ukąszeń owadów i żmij. Będzie pomocna przy różnych wysypkach, czyrakach czy oparzeniach i wówczas stosujemy świeże liście – całe, roztarte – albo sok. Świeży sok zawiera między innymi witaminy A, C i K, które są wchłaniane przez skórę.

Babkę można dodawać także do ziołowych sosów, zup, sałatek, a także może być dodatkiem do zdrowych dań z grilla w formie smażonych w słonym cieście placuszków.

Miód z babką lancetowatą znajduje zastosowanie w leczeniu anemii i po kuracji antybiotykowej. Przepis mówi, aby młode pędy babki rozdrobnić w malakserze, powstałą pulpę odcisnąć na sicie lub w lnianym woreczku. Powstały sok połączyć z miodem w proporcji 1 część soku i 9 części miodu. Dawkowanie: dorosli – 1 łyżka, młodzież – 1 łyżeczka.

Znajdujemy także recepturę z jej zastosowaniem jako terapię uzupełniającą przy raku sutka: po 100 g babki lancetowatej i liści pokrzywy, po 50 g ziela drapacza, rdestu ptasiego, ruty, dziurawca, kwiatu robinii akacjowej, ostrożeńca warzywnego. Dawkowanie: 1 łyżeczkę mieszanki zaparujemy w szklance wrzątku przez 25 min. Pijemy po przece-dzeniu dwa razy dziennie.

CIEKAWOSTKA: nasiona babki są przysmakiem kanarków.

Kasztanowiec zwyczajny to drzewo, które zostało sprowadzone do Polski w 1576 r.

Zawiera flawonoidy, saponiny, witaminę K, sole mineralne, karotenoidy, a także mnóstwo garbników, dzięki czemu ma działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i ściągające. Uszczelnia ściany naczyń włosowatych, usprawnia przepływ krwi w naczyniach, zmniejsza kruchość i przywraca elastyczność naczyń krwionośnych, przeciwdziała powsta-

waniu zakrzepów, a także ułatwia wydalanie moczu przy przerostie prostaty oraz wzmacnia odporność.

Jeżeli mamy opuchnięte lub słabo ukrwione nogi, polecamy herbatkę z suszonych liści kasztanowca, którą pijemy 2 razy dziennie. Napar w postaci 1 łyżeczki suszu parzonej pod przykryciem przez 15–20 min działa przeciwobrzękowo i ściągająco.

Z kolei w przypadku dolegliwości żołądkowo-jelitowych polecamy nalewkę z kwiatów kasztanowca, do której przygotowania potrzebne jest 10 łyżek świeżych, rozdrobionych kwiatów kasztanowca i pół litra czystej wódki. Kwiaty umieszczamy w szklanym słoiku, zalewamy alkoholem i odstawiamy na 2 tygodnie w ciemnym i chłodnym miejscu. Spożywamy po przece-dzeniu 3 razy dziennie po 5 kropli w kieliszku wody, przed posiłkiem. Nalewka ta znajdzie zastosowanie także w przypadku reumatyzmu, dny moczanowej, zaburzeń ukrwienia kończyn i żyłaków. Można ją także po rozcieńczeniu z wodą stosować zewnętrznie do nacierania obolałych mięśni.

CIEKAWOSTKA: kwiaty kasztanowca są surowcem używanym szeroko w przemyśle farmaceutycznym do produkcji czopków oraz mieszanek ziołowych zalecanych na hemoroidy. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

ŚPIEWAJĄCY KOPCIUSZEK

Zosia wyjechała na wakacje do cioci nad morze. Po raz pierwszy była bez rodziców. Nie było jej tam dobrze. Ciocia miała swoje córki, które były rozpieszczone do granic. Nie musiały sprzątać, mama wszystko za nie robiła, a one cały dzień stały przed lustrem i tylko się stroiły. Teraz miały jeszcze dodatkowe zajęcie. W mieście ogłoszono festiwal młodych talentów. Kto tylko grał lub śpiewał, mógł dostać wspaniałą nagrodę. Dziewczyny ćwiczyły gamy, gimnastykowały usta i policzki i śpiewały całymi dniami. Nie wychodziło im to najlepiej, ale nikt nie miał odwagi im tego powiedzieć, a mama zapewniała je, że śpiewają lepiej niż niejedna śpiewaczka operowa. Zosia bardzo lubiła śpiewać, ale wstydziła się to robić przy innych. Bała się, że gdy ją usłyszą, będą się śmiali. Śpiewała więc dla siebie samej, kiedy wszyscy wyszli z domu. Piękny głos dziewczynki przenikał pokój, wydobywał się przez okno i zachwycał okoliczne ptaki. Nikt inny tego nie słyszał. Nikt poza pewnym panem, który akurat wtedy, kiedy Zosia śpiewała, miał odwiedzić ciocię. Przyniósł do domu pismo w sprawie festiwalu. Informował, kiedy córki cioci mają stawić się na przesłuchanie. Już miał zapukać do drzwi, gdy usłyszał niesamowity śpiew Zosi. Poczekał chwilę i wstuchiwał się w ten nieziemski głos. Po kilku minutach zapukał. Zosia otworzyła mu i poinformowała go, że ciocia jest nieobecna. Nieznajomy przedstawił się Zosi i poinformował, że jest dyrektorem festiwalu. Zosia obiecała, że odda cioci pismo. Wtedy dyrektor zapytał dziewczynkę, czy przypadkiem nie zamierza wystąpić jako śpiewaczka. Zosia cała się zaczerwieniła i po chwili cicho odpowiedziała:

– Ja? Chyba bym tak nie potrafiła. Pewnie inni śpiewają lepiej i trochę się wstydzę... – oznajmiła, spuszczając głowę.

Dyrektor uśmiechnął się i powiedział, że ma na to radę. Wyciągnął metalowe pudełko z cukierkami i podarował dziewczynce.

– To zaczarowane cukierki – powiedział. Kiedy zjesz jednego, przez cały dzień będziesz śpiewała najlepiej na świecie.

Kazał dziewczynce przyjść na konkurs razem z córkami cioci. Minął tydzień, w którym Zosia brała udział w przesłuchaniach. Jej głos zachwycił wszystkich. Została jako pierwsza dopuszczona do wielkiego finału. Córkom cioci nie poszło najlepiej. Pewnie zupełnie by odpadły z konkursu, gdyby nie ciocia, która była znaną awanturnicą. Przekonywała, że dziewczynkom dzieje się krzywda. Nakłamała, że obydwie miały chore gardła. Rzadko kto w to wierzył, ale dla świętego spokoju córki cioci dopuszczono do finału. W domu ciocia zapytała Zosię, gdzie ta nauczyła się tak śpiewać. Zosia tłumaczyła, że nigdzie. Ciocia jej nie wierzyła. Na koniec dziewczynka opowiedziała o magicznych cukierkach. Kilka dni później Zosia z córkami cioci pojawiła się na wielkim finale. Miała wystąpić jako pierwsza. Chwilę wcześniej otworzyła magiczne pu-



FOT. FOTOLIA

dełko i ze zgrozą zobaczyła, że jest puste. Nietrudno było się domyślić, co się stało. Córki cioci, mlaskając, właśnie kończyły zjadać jej cukierki. Ale nie wzięły sobie tylko po jednym. Zjadły po prostu wszystko. Zosia, zupełnie przerażona, chciała uciekać z konkursu. Było już za późno. Wywołano ją na scenę. Wyszła i bardzo nieśmiało, ale jednak zaczęła śpiewać. Gdy skończyła, zrobiło się cicho. Po chwili publiczność zerwała się z miejsc i zaczęła bić brawo. Długo nie przestawała. Po Zosi poproszono pierwszą córkę cioci. Już miała zacząć śpiewać, gdy nagle zrobiło jej się niedobrze. Zatkła usta i pobiegła do łazienki. Taka ilość słodczy może przecież zaszkodzić każdemu. Druga córka cioci też nie dała rady wystąpić. Kawałek cukierka utknął jej w gardle i gdy tylko

otworzyła usta, zaczęła kaszleć. Konkurs odbył się więc bez nich. A Zosia zdobyła główną nagrodę. Po konkursie podeszła do dyrektora i spytała go, jak to możliwe, że wygrała bez magicznych cukierków. Dyrektor uśmiechnął się i wytłumaczył jej:

– Cukierki były magiczne, bo uwierzyłaś w siebie. Ale śpiewałaś sama. Tego nie zastąpi żadna magia. Zosia od tej pory nigdy nie bała się już śpiewać. Za to córki cioci wołały tego więcej nie robić. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”